Kto może nakazać kwarantannę? Ile wynosi kara za jej złamanie? Co oznacza ograniczenie przemieszczania się? Pytania i odpowiedzi str. 15

fot. df

Kucharki gotują, a strażnicy dowożą

str. 4

fot. sta

Kierowca na promilach

str. 9

fot. dtn

Dezynfekują autobusy

str. 6

Czas Chojnic

26 marca 2020 roku nr **13/926** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Szyją maseczki dla szpitala

Spotykają się w kilka osób w pracowni przy ulicy Sępoleńskiej albo każda siada przy własnej maszynie w domu. Z atestowanego materiału wycinają prostokąty, obszywają, dodają gumki. – Szycie to moja praca i pasja – wyjaśnia jedna z krawcowych Justyna Kiedrowska (na zdjęciu).

tekst i fot. Ramona Wieczorek

str. 12

- Gmina Brusy: Ksiądz z zakazem udzielania sakramentów **str. 10**
- Gmina Czersk: Droga rozkopana, a pracowników nie widać **str. 11**
- Gmina Chojnice: Progi mają uspokoić szybkich kierowców **str. 16**
- Gmina Konarzyny: Funduszu sołeckiego jednak nie będzie **str. 17**

Dziś z gazetą darmowy dodatek

Obrazy z Chojnic znalezione w stolicy **str. 3**

Oszuści wykorzystają nawet epidemię **str. 4**

Poród za zamkniętymi drzwiami **str. 13**

Jak spaść, to nie przy stoliku **str. 21**

REKLAMA

STYROEKOBETON

NOWOŚĆ

tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

GŁÓWNY DYSTRYBUTOR SYSTEMÓW RYNNOWYCH

Budmat.
Dachy Modułowe

PAWŁÓWKO, Torowa 1 • Chojnice
www.verpol.pl • tel. 52 397 52 59

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl 933e058790

•MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

To była walka o każdy gram

Liwia Jankowska z Chojnic urodziła się z czterokończynowym dziecięcym porażeniem mózgowym. Cierpi również na niedosłuch. Dziewczynka potrzebuje sprzętu do stałej rehabilitacji oraz terapii, która pomoże jej dalej się rozwijać. Jeździ także na turnusy rehabilitacyjne. Zarówno one, jak i wspomniany wcześniej sprzęt są bardzo drogie. Małej Liwii i jej rodzicom można pomóc, rozliczając się z fiskusem i przekazując część swojego podatku.

Na zdjęciu Liwia ze swoją starszą siostrą Blanką.

Liwia Jankowska urodziła się w jednym z gdańskich szpitali w 35 tygodniu ciąży. Jest więc wcześniakiem. Otrzymała osiem punktów w skali Apgar. Pierwszą diagnozą, którą usłyszeli rodzice Liwii jeszcze przed jej przyjściem na świat, było duże prawdopodobieństwo tego, że dziewczynka urodzi się z zespołem Downa. – *Poddaliśmy się amniopunkcji. To badanie, które potwierdza lub wyklucza choroby genetyczne. Wykazało, że córka będzie zdrowa* – mówi mama Liwii **Edyta Tecław-Jankowska**.

Codziennie ważona

Tuż po narodzinach Liwia ważyła 2380 g i trafiła do inkubatora. Już w pierwszych dobach życia dziewczynka przeszła operację na jelitach. – *Jej skóra była żółta. Lekarze nie wiedzieli, czy wątroba córki pracuje prawidłowo* – zaznacza pani Edyta. Liwii wyłoniono stomię, co sprawiło, że zaczęła źle się czuć. Konieczna była też druga operacja, która się nie udała. Stomia została więc zlikwidowana. Początkowo dziewczynka była karmiona pozajelitowo. – *Dostawała tylko po 30 ml mleka. Po każdej większej ilości wymiotowała. Musieliśmy mieć w domu wagę i codziennie ją ważyć. To była walka o każdy gram. Z biciem serca patrzeliśmy, czy wskazówka na wadze przesuwała się w górę* – wspomina pani Edyta. Do czwartego miesiąca życia dziecko było poddane aż siedmiu narkozom.

Liwii Jankowskiej można pomóc, przekazując 1 proc. podatku. W formularzu PIT wystarczy wpisać nr KRS 0000186434, a jako cel szczegółowy podać 348/J Liwia Jankowska. Istnieje również możliwość dokonania wpłaty na konto: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko", 77-400 Złotów, Stawnica 33A, nr rachunku: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010, tytułem: 348/J Liwia Jankowska darowizna na leczenie i rehabilitację.

Na początku katastrofa

Jak mówi mama Liwii, pierwsze miesiące były bardzo trudne. – *Nie dość, że córka wymiotowała, to nasiliły się biegunki* – dodaje. Dziewczynka otrzymywała antybiotyk, ale w jego podawaniu konieczne były przerwy. Jeśli lek został odstawiony, biegunki się nasilały. Obecnie Liwia ma 2,5 roku. Karmiona jest normalnie – za pomocą łyżeczki, ale sama nie umie jeść. Waży około 10 kg. – *Opóźniony jest jej rozwój psychoruchowy. Córka nie siedzi, jest dzieckiem leżącym* – mówi pani Edyta. Dziewczynka ma zmienne napięcie mięśni. Czasem jest bardzo wiotka, a innym razem napięcie jest tak wzmożone, że rodzicom trudno ją utrzymać. Obecnie Liwia czeka na kolejne badanie rezonansem magnetycznym. – *Wcześniej nie było ono możliwe ze względu na dużą liczbę narkoz, którym poddana była córka* – zaznacza mama.

Sprzęty robione pod wymiar

Liwia Jankowska jest pod opieką złotowskiej Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko". Aby dziewczynka mogła dalej się rozwijać, jej rodzice muszą zakupić specjalistyczny sprzęt, który pomaga w rehabilitacji. – *To m.in. ortezy i specjalne body kompresyjne, które robione są pod wymiar dziecka* – mówi pani Edyta. Potrzebny jest także pionizator, który pozwoli jej utrzymać siedzącą pozycję. Dziewczynka rośnie i niedługo będzie potrzebować nowych sprzętów. Uczęszcza na szereg rehabilitacji i jest pod okiem wielu specjalistów. Rodzice chcieliby także wysłać ją na dwutygodniowy turnus. Jego koszt to kilka tysięcy złotych.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. nadesłane

Budowlańcy już działają

Ponownie ruszyły prace związane z budową obiektu przy ulicy Dworcowej w Chojnicach. Plany są takie, żeby był on gotowy na koniec lipca.

Obiekt ma być przeznaczony na cele społeczne. – *Ma tam się mieścić Dzienny Dom Pomocy dla seniorów i prowadzone mają być tam również zajęcia dla dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym* – mówi **Elżbieta Szczepańska**, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach. Tak naprawdę budynek już powinien być oddany do użytku. Niestety sprawa przedłużyła się o wiele miesięcy, ponieważ główny wykonawca zszedł z placu budowy. Urząd Miejski w Chojnicach ogłosił drugi przetarg, który wygrała firma z Charzyków. – *Plac budowy został przekazany 16 marca* – informuje **Jacek Domozych**, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu. Do dokończenia jest jeszcze wnętrze budynku, wykonana zostanie platforma dla osób niepełnosprawnych, zagospodarowany musi zostać plac przy obiekcie. – *Prace budowlane powinny się zakończyć w lipcu* – dodaje Domozych.

Potem trzeba będzie jeszcze wyposażać budynek. Ten etap będzie już leżeć w gestii MOPS-u. – *Planujemy otworzyć placówkę w sierpniu albo pierwszego września* – mówi Elżbieta Szczepańska. Utworzone zostaną sale dla grup świetlicowych, placówki wsparcia dziennego i sale punktu opieki dziennej dla osób niesamodzielnych. Będą gabinety wychowawców, kierownika placówki wsparcia dziennego, a także asystentów. Utworzone zostaną miejsce rekreacyjne oraz kilka miejsc parkingowych.

Nabór na zajęcia będzie prowadzony w chwili, gdy już będzie widać, że budowa zbliża się do końca. – *Wcześniej nie ma to sensu, gdy nie ma obiektu* – mówi Szczepańska. Inwestycja jest realizowana w ramach projektu „Rewitalizacja Dzielnicy Dworcowej w Chojnicach". Jest on dofinansowany ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa. – *Całość to koszt do 1,5 mln zł* – mówi Domozych.

dtn

REKLAMA

eprasa.pl 933e058790

Kwesta na karetkę

Chojnickie starostwo chce zorganizować zbiórkę, dzięki której będzie można przekazać pieniądze na zakup erki do szpitala. – To kontynuacja działań mających na celu pomoc szpitalowi w związku z koronawirusem – informuje Monika Garstecka-Niemczyk, urzędniczka ze starostwa.

Starosta Marek Szczepański zainicjował zbiórkę na ambulans po spotkaniu z jednym z przedsiębiorców.

Pomysł zorganizowania kwesty powstał po spotkaniu dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach **Macieja Polasika** ze starostą **Markiem Szczepańskim** i właścicielem jednej z firm działających w Topolach. Jak informują w starostwie, to właśnie **Krzysztof Sutowski** zadeklarował, że chciałby wspomóc chojnicki szpital. – *Okazało się, że obecnie najbardziej potrzebna jest karetka, jedno z aut zostało bowiem wyłączone z użytkowania w związku z tym, że jest przeznaczone do transportu próbek do Szpitala Zakaźnego w Gdańsku* – informuje **Monika Garstecka-Niemczyk** ze starostwa. Koszt zakupu nowej erki to ok. pół miliona złotych, a powiat póki co będzie tylko koordynatorem zbiórki. Nie wszystkim jednak ten pomysł się spodobał. Niektórzy internauci komentują, że zamiast kupować nowe służbowe volvo, starosta mógł te środki przeznaczyć na karetkę.

Akcja przeznaczona jest głównie dla przedsiębiorców, ale osoby prywatne również będą mogły wpłacać pieniądze. Jak zaznacza Garstecka-Niemczyk, właściciele firm będą mogli odliczyć sobie od podatku pełną wysokość darowizny na ten cel. Przypomnijmy, że powiat kupił także maseczki ochronne i namiot pneumatyczny, który będzie służył jako oddział polowy w kryzysowej sytuacji. Sprzęt zostanie przekazany do chojnickiej lecznicy. – *Namiot z osprzętem już jest. Kosztował 50 tys. zł. Na maseczki zostało przeznaczone 20 tys. zł* – informuje Garstecka-Niemczyk. Jak dodaje, Marek Szczepański planuje również zakup bramek do automatycznego pomiaru temperatury, które mają stanąć w szpitalu.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Daniel Frymark

Zabezpieczone przez policję obrazy.

Obrazy z Chojnic znalezione w stolicy

Złodziej ukradł z domu w Chojnicach kilka obrazów i sprzedał je do galerii sztuki. Dzieła odnalazły się po dwóch latach na Mokotowie.

Dwa lata temu chojniccy policjanci zajmowali się sprawą włamania do jednego z domów w Chojnicach. W trakcie przestępstwa włamywacz ukradł kilka obrazów. Sprawca został złapany, a część antyków odzyskana. Trzy obrazy złodziej sprzedał jednak do antykwariatów i ślad po nich zaginął. Wśród nich było dzieło „W drodze na polowanie" Karola Kossaka. Po dwóch latach właścicielka wyśledziła te prace na aukcji jednej z galerii na warszawskim Mokotowie. O swoim odkryciu powiadomiła policjantów, którzy zabezpieczyli przedmioty. Obraz Kossaka wystawiony był za cenę około 3 000 zł, chociaż jego właścicielka twierdziła, że ma pięć razy wyższą wartość. Dzieło pędzla znanego akwarelisty i rysownika oraz dwa pozostałe obrazy zostały rozpoznane przez pokrzywdzoną jako autentyczne i należące do niej. Niemniej jednak czekają one jeszcze na opinię biegłego.

tekst sta, fot. Mokotowska Policja

Hydraulik okazał się oszustem

Mundurowi z Chojnic sprawdzają, jak w niedzielę doszło do przestępstwa, w którym poszkodowana została mieszkanka Chojnic. 72-latka straciła oszczędności, które miała schowane w mieszkaniu.

Jak informuje policja, do drzwi kobiety zapukały dwie osoby, które podszywały się pod hydraulików chcących udrożnić rury. Chojniczanka wpuściła „fachowców" do środka, a oni pod pozorem kontroli instalacji wodno-kanalizacyjnej ją okradli. – *Ostrzegamy przed działalnością fałszywych hydraulików. Apelujemy o wzmożoną ostrożność w kontaktach z obcymi osobami* – przypomina **Justyna Przytarska** z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Jak dodaje, zwykle podczas takiej wizyty jeden z oszustów zajmuje uwagę właściciela mieszkania przy sprawdzaniu prawidłowości działania sieci gazowej, elektrycznej czy wodno-kanalizacyjnej i angażuje go do nadzorowania prac. Takie postępowanie rzekomych pracowników administracji pozwala złodziejom przeszukać mieszkanie i zabrać gotówkę oraz wartościowe przedmioty. – *Po kilku minutach po złodziejach nie ma już śladu, a straty wynikające z ich działalności są bardzo dotkliwe* – zaznacza funkcjonariuszka. Ostrzega przed kontaktami z obcymi i dodaje, że na takie przestępstwa szczególnie narażone są osoby starsze, które mieszkają samotnie. Każdy hydraulik, elektryk lub inny pracownik administracji powinien mieć ze sobą dokument tożsamości, identyfikator lub legitymację, natomiast informacja o wykonywanych pracach lub kontrolach jest zwykle wywieszana wcześniej na klatkach schodowych. – *Zanim wpuścimy nieproszonego gościa do mieszkania, musimy mieć pewność, że został on skierowany do nas przez odpowiednie przedsiębiorstwo. Nasza czujność i ograniczone zaufanie pomogą uniknąć przykrych konsekwencji. Wszystkie niepokojące sygnały i spostrzeżenia należy natychmiast przekazywać dyżurnym policji lub pod nr. alarmowym 112* – dodaje Przytarska.

oprac. pg

Będzie trzeba więcej ziemi

– W chwili obecnej prace idą zgodnie z harmonogramem – mówi Jacek Domozych z ratusza. Mowa o inwestycji związanej z budową ulic Winogronowej i Czereśniowej.

Od strony ulicy Strzeleckiej budowana jest nowa ulica.

Obecnie prace prowadzone są w dwóch miejscach. W ulicy Winogronowej, tej znajdującej się za szpitalem, kładziony jest kolektor deszczowy. Przypominamy, że ten fragment jest wyłączony z ruchu do końca czerwca. Natomiast w części drogi od ulicy Strzeleckiej wykonywany jest nasyp. – *Już wiadomo, że tam akurat będzie potrzebne więcej gruntu niż zakładano* – tłumaczy Jacek Domozych, dyrektor Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego w chojnickim ratuszu. Przebudowana zostanie także ulica Czereśniowa. Cała inwestycja polegać będzie nie tylko na budowie ulic – wykonane zostaną również nowe chodniki, zjazdy, rondo i oświetlenie.

tekst i fot. dtn

REKLAMA

eprasa.pl 933e058790

Kucharki gotują, strażnicy dowożą

Kucharki Domu Dziennego Pobytu od poniedziałku do piątku przygotowują posiłki dla podopiecznych.

Lucyna Bonik przekazuje strażnikom dania, które trafią do potrzebujących.

Panie prowadzące kuchnię w Domu Dziennego Pobytu w Chojnicach nie przestały przygotowywać posiłków dla seniorów, choć zajęcia obecnie się tu nie odbywają. – Ci ludzie naprawdę są za to wdzięczni – mówi koordynatorka DDP Lucyna Bonik. Paczuszki z obiadem dowożą podopiecznym strażnicy miejscy.

Choć Dom Dziennego Pobytu – podobnie jak inne tego typu instytucje i ośrodki – jest na razie zamknięty dla podopiecznych, po kuchni kręcą się dwie osoby w białych fartuszkach. Na gazówkach stoją garnki, ogień buzuje, a na blacie już czekają pojemniki do zapakowania posiłków na wynos. – *Jak długo miałyśmy siedzieć bezczynnie w czterech ścianach? Zaproponowałyśmy, że będziemy dalej gotować, jeśli ktoś dowiezie posiłki* – mówią kucharki. Opakowania z ciepłym obiadem i suchym prowiantem na kolację trafiają do starszych osób, które są schorowane, samotne albo niepełnosprawne. Same nie dałyby rady sobie gotować. – *Jakie dania najbardziej lubią? Szczerze mówiąc, seniorzy nie wybrzydzają. Jedzą wszystko. My gotujemy tak po domowemu, swojsko* – podkreślają kucharki. – *Wiadomo, że każdy najchętniej zjadłby to, czego tak naprawdę mu nie wolno, dlatego pewnie największe wzięcie ma schab z zasmażaną kapustą.*

Puk, puk w okienko

Dla niektórych osób dostarczane posiłki to nieoceniona pomoc. Opiekunka **Ewa Łysiak** odwiedza kilkoro seniorów, a jednej podopiecznej sama dostarcza obiady z DDP. – *To samotna 84-letnia pani, która jest po złamaniu biodra i amputacji kończyny* – mówi pani Ewa. – *Dwie inne osoby są uczestnikami zajęć w DDP i posiłki dostarcza im straż miejska. Naprawdę są z tego zadowolone.*

Strażnicy codziennie podjeżdżają pod kuchenne okno Domu Dziennego Pobytu. Odbierają paczuszki i jadą do seniorów. – *Oni zwykle już na nas czekają. Są bardzo wdzięczni za posiłki. Niektórzy proszą, żeby zanieść im je prosto do kuchni. Wszystkie czynności wykonujemy w środkach ochronnych. Mamy maseczki i rękawiczki* – podkreśla strażnik **Zbigniew Szatkowski**, który w piątek rozwoził dania razem z **Piotrem Łuszczakiem**.

Płacz w słuchawce

– *To pomoc przede wszystkim dla tych, którzy nie mają bliskiej rodziny* – podkreśla **Elżbieta Szczepańska**, szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach, któremu podlega DDP. W sobotę panie gotowały dla 15 osób, ale każdego dnia liczba posiłków może być trochę inna. – *Wszystko zależy od potrzeb i oczywiście wcześniejszych ustaleń* – zaznaczają kucharki. Codziennie dopytują o „swoich" seniorów. – *Co u nich słychać?* – pyta strażników **Lucyna Bonik**, koordynatorka DDP, która także pracuje na miejscu. Koordynuje działania z biura, ma też okazję odbierać telefony z podziękowaniami. – *Ostatnio jedna z osób rozpłakała się do słuchawki. Bardzo dziękowała za to, co robimy* – opowiada pani Lucyna.

Strażnicy miejscy zapewniają, że chętnie będą wspomagać seniorów, dopóki będzie taka potrzeba. Także kucharki chcą nadal gotować. – *Jeśli będzie miał kto dowozić, a nam wystarczy sił, będziemy w gotowości* – *mówią.* – *Dopóki nas nie pokona choroba.*

tekst Ramona Wieczorek,
fot. Ramona Wieczorek,
Daniel Frymark

Zbigniew Szatkowski umieszcza skrzynkę z pakunkami w aucie. Chojnicka Straż Miejska dowozi obiady seniorom.

Ewa Łysiak opiekuje się kilkoma seniorami. Jednej z pań w piątek dowiozła obiad w koszyku rowerowym.

Gdzie po pomoc?

Ludzie samotni, przebywający na kwarantannie, którzy potrzebują pomocy na przykład w zrobieniu zakupów, powinni kontaktować się z miejscowym ośrodkiem pomocy społecznej. – W Chojnicach póki co nie ma takich osób. Nikt nie zwrócił się do nas o takie wsparcie, ale na przykład seniorom z DDP dowożone są posiłki – mówi Elżbieta Szczepańska, dyrektorka MOPS-u w Chojnicach. – Osobom w kwarantannie udostępniona jest także bursa, w której otrzymują całodzienne wyżywienie.

Oszuści wykorzystają nawet epidemię

Przestępcy korzystają z każdej sposobności, żeby zgarnąć łatwe pieniądze. Tym razem wymyślili sobie oszustwa związane z koronawirusem. To fałszywe ostrzeżenia esemesowe albo okradanie mieszkań w przebraniu rzekomych pracowników sanepidu.

Już nieraz ostrzegaliśmy mieszkańców przed bandytami, którzy opracowują coraz bardziej perfidne sposoby na oszukiwanie swoich ofiar. Tym razem próbują oni zyskać na wyjątkowej sytuacji związanej z epidemią koronawirusa. Pierwszym przykładem byli mężczyźni, którzy okradli kościół w Czersku. Skorzystali oni ze sposobności, jaką dało otwarcie kościoła dla wiernych pomiędzy mszami na czas epidemii. Parafianie mogli modlić się indywidualnie. Złodzieje po modlitwie dobrali się do skarbon.

Niebezpieczny esemes

Przestępcy w całej Polsce opracowali też bardzo szybko nowe sposoby nadużyć. Policjanci odnotowali w całym kraju próby oszustw elektronicznych. Ich autorzy podszywali się pod różne instytucje i rozsyłali esemesy informujące między innymi o potrzebie zapłaty. Chodziło na przykład o wpłacenie kwoty za szczepionkę przeciwko koronawirusowi. Z refundacją miała ona kosztować 70 zł. Inną perfidną metodą były wiadomości dotyczące rzekomej specustawy rządowej i przejmowania po 1 tys. zł z prywatnych kont na rzecz Skarbu Państwa. Można było zatrzymać taką operację, klikając w link. To powodowało jednak przejęcie przez oszustów ważnych haseł, dostępu do urządzenia, a w konsekwencji utratę pieniędzy. Policja informuje, że jedynym pewnym źródłem komunikatów są strony rządowe. W przypadku stron internetowych należy dobrze sprawdzać w przeglądarce, czy adres jest prawidłowy. Bezpieczną metodą kontaktu z bankiem jest z kolei połączenie telefoniczne lub mailowe. Nie należy jednak podawać pełnych loginów i haseł. Banki nigdy tego nie wymagają.

Oszuści odwiedzają mieszkania ubrani w takie kombinezony. Pod pretekstem dezynfekcji okradają domowników.

Znajomy z ministerstwa

Urzędnicy wojewody pomorskiego przestrzegają także przed fałszywymi zbiórkami pieniędzy w Internecie – na przykład internauci dostają instrukcje, dzięki którym po zalogowaniu w odpowiednim miejscu mają rzekomo otrzymać 1 tys. zł. Oszuści podszywają się także pod oficjalne instytucje czy strony prowadzące zbiórki pieniędzy. Ich ofiarami padają najczęściej osoby starsze, które mają większe trudności z weryfikacją nieprawdziwych informacji. – *Jeśli trafimy na zbiórkę pieniędzy w internecie, np. na polską służbę zdrowia w czasie walki z epidemią koronawirusa, dwa razy sprawdźmy, czy strona na pewno jest wiarygodna, a nie jest sfałszowaną wersją z innym adresem internetowym. Kierując się najlepszymi intencjami nie zapominajmy o rozsądku i czujności* – apelują w jednym z ministerstw.

Zdarza się też, że oszuści rozsyłają fałszywe esemesy dotyczące np. możliwości otrzymania dodatkowych środków czy wsparcia żywieniowego. Jak zauważają urzędnicy wojewody, popularne są też informacje zaczynających się od słów: „Mój znajomy pracuje w ministerstwie…" (albo w innej państwowej instytucji), które mają uwiarygodnić przekaz. Te historie rozprowadzane są dalej i w ten sposób tworzą się miejskie legendy, w których niewiele jest prawdy.

Fałszywy sanepid

Przestępcy działają nie tylko w wirtualnym, ale też w realnym świecie. Ubrani w kombinezony ochronne odwiedzają prywatne mieszkania. Mówią, że zostali przysłani na polecenie sanepidu i mają wykonać dezynfekcję. Wydają polecenie opuszczenia mieszkania, a w tym czasie oczywiście okradają domowników. Czasem chcą też zapłaty za wykonaną „usługę".

Taki mechanizm przestępstwa jest opisywany między innymi na portalach społecznościowych. Pracownicy sanepidu przypominają, że nie odwiedzają prywatnych mieszkań w strojach ochronnych i nie wykonują dezynfekcji. Poza tym urzędnicy powinni się wylegitymować. Policjanci z powiatu chojnickiego zareagowali również na te sygnały i podczas kontrolowania osób objętych kwarantanną przestrzegają je przed takimi przestępstwami. – *Należy zachowywać ostrożność podobną jak w przypadku oszustw „na wnuczka", „na policjanta" itd. Jeżeli pojawi się przed naszymi drzwiami ktoś, kto twierdzi, że został przysłany przez jakąś instytucję, żądajmy wylegitymowania się. W razie jakichkolwiek wątpliwości nie wpuszczajmy nikogo do naszego mieszkania – zadzwońmy do instytucji, która miała wysłać tego człowieka i sprawdźmy. Możemy również powiadomić policję i poprosić o pomoc* – doradza **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

tekst Stanisław Kamiński, rw,
fot. materiały policji

eprasa.pl 933e058790

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Rozwój infrastruktury oraz wyposażenie placówek szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim

Budynek wielofunkcyjny

Sprzęt hydrauliki siłowej

W celu podniesienia jakości szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickiego realizowany jest projekt pn. „Wsparcie szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim – rozwój infrastruktury poprzez budowę, rozbudowę, przebudowę oraz zmianę sposobu użytkowania obiektów wraz z zakupem wyposażenia". W jego ramach nastąpił rozwój infrastruktury 4 obiektów placówek szkolnictwa zawodowego oraz zakup wyposażenia dla 16 pracowni przedmiotów zawodowych, prowadzący do ukształtowania sieci ponadpodstawowych szkół zawodowych odpowiadających lokalnym i regionalnym potrzebom gospodarki i rynku pracy.

Największą częścią ww. projektu była budowa budynku edukacyjnego, wielofunkcyjnego, wraz z infrastrukturą towarzyszącą, przy ul. Świętopełka 5a w Chojnicach. Nowopowstały obiekt obejmuje głównie salę o powierzchni użytkowej 657,00 m^2 ze 166 miejscami audytoryjnymi, zaplecze szatniowe, magazyn sprzętu, pokój nauczycieli WF oraz pomieszczenia dla nauki zawodów medyczno – społecznych: pracownię opiekuńczą, laboratorium edukacji zdrowotnej i ratownictwa, laboratorium masażu i odnowy biologicznej. Koszt budowy budynku edukacyjnego, wraz z zagospodarowaniem terenu, wyniósł 12 060 141,87 zł.

W ramach zadań infrastrukturalnych realizowanych w projekcie, dokonana została również przebudowa pomieszczeń w budynku Technikum nr 1 w Chojnicach oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chojnicach przy ul. Kościerskiej 11a. W Technikum nr 1 dostosowane zostały pomieszczenia na potrzeby pracowni symulacji komputerowej i programowania obrabiarek CNC. Koszt inwestycji zrealizowanej CKZiU wyniosła 1 053 000,00 zł.

W ramach projektu w nowy sprzęt i pomoce dydaktyczne wyposażone zostały pracownie zawodowe w Technikum nr 1 w Chojnicach (pracownia CNC, pracownia pomiarów i pracownia mechatroniki), Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chojnicach (pracownia napraw pojazdów samochodowych, diagnostyki samochodów, napraw osprzętu, napraw zespołów samochodowych, pracownia dydaktyczna, pracownia CNC), w Medyczno – Społecznym Zespole Szkół Policealnych w Chojnicach (pracownia higienistki stomatologicznej, technika dentystycznego/protetyka słuchu) oraz w nowowybudowanym budynku przy ulicy Świętopełka 5a w Chojnicach (laboratorium masażu i odnowy biologicznej, laboratorium opieki i pielęgnacji, laboratorium edukacji zdrowotnej i ratownictwa). Koszt zakupionego wyposażenia wyniósł 4 973 786,04 zł.

Realizowany przez Powiat Chojnicki projekt obejmuje także przeprowadzenie zajęć specjalistycznych dla słuchaczy Medyczno – Społecznego Zespołu Szkół Policealnych w Chojnicach oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chojnicach. Słuchacze z MSZSP w Chojnicach uczestniczyli już w warsztatach aktywizacji ruchowej, kursach z zakresu masażu gorącymi kamieniami i stemplami ziołowymi, a także zajęciach specjalistycznych obejmujących szkolenia z zakresu opieki paliatywnej. W bieżącym roku dla MSZSP odbędą się jeszcze warsztaty aktywizacji ruchowej oraz zajęcia specjalistyczne z zakresu opieki paliatywnej, natomiast dla słuchaczy z CKZiU zorganizowane zostaną kursy uprawnienia SEP z zakresu obsługi i konserwacji urządzeń elektrycznych do 1 kV oraz kursy spawalnicze obejmujące spawanie metodą MAG (135) blach i rur ze stali ferrytycznych spoinami pachwinowymi.

Działania realizowane przez Powiat Chojnicki służą wzmocnieniu atrakcyjności oferty szkół zawodowych oraz dostosowaniu kompetencji zawodowych uczniów do potrzeb zmieniającego się rynku pracy. Możliwość korzystania z dobrze wyposażonych pracowni zawodowych oraz uczestnictwo w kursach i w szkoleniach, łączących wiedzę teoretyczną i praktyczną, pozwoli zdobyć większe umiejętności i kwalifikacje, co ułatwi absolwentom szkół zawodowych rozpoczęcie życia zawodowego.

Wartość projektu: 19 061 739,64 zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 10 917 846,18 zł.

Okres realizacji projektu: 2016 r. – 2020 r.

*Projekt pn. **„Wsparcie szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim – rozwój infrastruktury poprzez budowę, rozbudowę, przebudowę oraz zmianę sposobu użytkowania obiektów wraz z zakupem wyposażenia"** współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020, Osi priorytetowej 04. Kształcenie zawodowe, Działania 04.01. Infrastruktura ponadgimnazjalnych szkół zawodowych.*

Pracownia CNC

Laboratorium masażu i odnowy biologicznej

Sala sportowa

Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020

eprasa.pl 933e058790

Dezynfekuje autobusy w białym kombinezonie

Po zakończonej pracy dezynfekującej. Na zdjęciu Ireneusz Schramka.

Odkażanie trwa dosłownie chwilkę.

Każdy autobus Miejskiego Zakładu Komunikacji, który zjeżdża na bazę na dłuższą przerwę lub kończy kurs, jest odkażany. W specjalny strój ubiera się wówczas Ireneusz Schramka i ze środkiem dezynfekującym wchodzi do pojazdu. Jakie jeszcze obostrzenia wprowadziła spółka?

Zaczęło się od tego, że w autobusach komunikacji miejskiej wprowadzono strefę ochronną dla kierowców MZK. Czerwono-białymi taśmami z wyraźnym napisem „stop" odgrodzono część dla kierujących pojazdem. Pasażerowie nie mogą korzystać z przednich drzwi. Nadal jest prowadzona sprzedaż biletów przez kierowców, jednak prosi się pasażerów o nabywanie ich w punktach sprzedaży. – *Najlepiej kupić bilet miesięczny, bo tak jest bezpieczniej: raz się go kupuje i nosi w portfelu. Można też nabyć karnety lub na zapas bilety jednorazowe. Myślę jednak, że najbezpieczniej jest zdecydować się właśnie na bilet miesięczny* – zachęca **Sylwester Mietelski**, kierownik działu przewozu w chojnickim MZK. Ponadto prosi się o to, by pasażerowie nie rozmawiali przez telefon w trakcie jazdy, aby zminimalizować ryzyko zakażenia innych podróżujących. – *Uważam, że przez tych kilka czy kilkanaście minut pasażer może wytrzymać bez rozmowy* – mówi kierownik.

Jest odkażanie

Dla bezpieczeństwa pracowników i pasażerów wprowadzona została dezynfekcja autobusów. Tym zajmuje się jeden z pracowników, **Ireneusz Schramka**. Ubiera się on w biały kombinezon z kapturem, zakłada maskę oraz rękawiczki i wyposażony w pojemnik z płynem dezynfekującym wchodzi do pojazdu. – *Autobusy są odkażane, gdy zjeżdżają na dłuższą przerwę na bazę lub kończą kurs* – informuje Mietelski. – *Pan Ireneusz przychodzi też w soboty, w niedziele, kiedy jest potrzeba*.

Pracownik wchodzi do autobusu i rozpyla specjalny środek w jego wnętrzu. Zaczyna od końca pojazdu, a kończy na stanowisku kierowcy. Środek powoli osiada na wyposażeniu. Autobus się zamyka i po około 30 minutach jest gotowy do jazdy. – *Dezynfekcja jest wykonywana atestowanym produktem* – zapewnia kierownik działu przewozu. – *Wszelkie te kroki i prośby są podejmowane po to, by zmniejszyć ryzyko rozprzestrzenienia się koronawirusa* – zapewnia.

Mało pasażerów

Mimo tych działań zainteresowanie komunikacją miejską zdecydowanie spadło. Pasażerów jest o wiele mniej. To spowodowane jest m.in. tym, że uczniowie mają wolne, więc nie są realizowane dowozy do szkół. – *Te kursy z literą S, czyli szkolne, nie jeżdżą* – mówi Sylwester Mietelski. Ograniczone są też kursy na większości linii. Praktycznie bez zmian funkcjonują „siódemka" i „ósemka". – *Wszystko jest tak zorganizowane, by były dojazdy do pracy* – zaznacza Mietelski. Niemniej póki co zainteresowanie komunikacją miejską w dużym stopniu zmalało. – *W szczytowych momentach w autobusie jest 30 pasażerów* – mówi Sylwester Mietelski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Mam nadzieję, że docenimy to, co mamy

Jak z epidemią koronawirusa radzą sobie podróżnicy? Czy na długo musieli zrezygnować ze swoich wypraw? W jaki sposób udaje się im usiedzieć w domu? – Na pewno nie jest to proste. Ostatnio pomagam sobie, robiąc długie spacery po lasach, w okolicy mojego domu. Czasem też rozstawiam namiot i w nim sypiam. To mi pomaga nie zwariować – mówi Dominika Knitter, autostopowiczka z Brus-Wybudowania, która niedawno wróciła z podróży do Afryki.

„Czas Chojnic": *Czy obecnie jesteś w Polsce?*

Dominika Knitter: Tak, obecnie przebywam w Polsce. Wróciłam do kraju jakiś miesiąc temu.

Czy planowałaś na ten czas jakąś podróż, którą musiałaś przełożyć ze względu na zagrożenie? Może miałaś zaklepany jakiś bilet lub nocleg, ale musiałaś z tego zrezygnować? Czy w takiej sytuacji możesz liczyć na zwrot kosztów?

Miałam ruszać w kolejną podróż, ale teraz musiałam ją przełożyć. Miałam w planach przejście ponad tysiąca kilometrów od Walencji aż do Fisterry w Hiszpanii. Planowałam dojechać na miejsce autostopem, więc na szczęście nie musiałam odwoływać żadnych lotów. Wiem jednak, że jeśli mój lot zostałby odwołany, dostałabym zwrot.

Na jaki czas zrezygnowałaś z podróży?

Nie mam pojęcia. Mam nadzieję, że sytuacja uspokoi się jak najszybciej. Zostanę w Polsce tak długo, jak to konieczne.

Czy jeśli granice w Europie byłyby otwarte, pokusiłabyś się o jakiś wyjazd?

Oczywiście, że nie. Nie chciałabym narażać nikogo na zachorowanie. W podróży spotyka się mnóstwo osób, sypia w hostelach. Ma się kontakt z wieloma nowymi osobami! Bałabym się, że przeze mnie ktoś zachoruje. Druga kwestia to stres przed ponownym zamknięciem granic, kwarantanną czy przymusowym pobytem w innym kraju.

Na swoim Instagramie zamieściłaś dość prywatny wpis, który kończą następujące słowa: „Niech to nauczy nas wdzięczności do tego, co mamy, do naszej wolności, dostatku. I niech nauczy nas współpracy i empatii". Mogłabyś to rozwinąć? Co mają na celu te słowa?

Dopiero co wróciłam z Gambii. Trzy miesiące spędziłam w krajach Trzeciego Świata. Gambijczykom często brakuje jedzenia, a my wariujemy, wykupując zapasy w supermarketach. To oni nie mogą opuścić swojego kraju, bo otrzymanie jakiejkolwiek wizy graniczy z cudem. Jeśli już granicę przekroczą, mają pewność, że już nigdy nie zobaczą swojej rodziny. To, co spotkało teraz nas – zamknięte granice na 10 dni, puste półki sklepowe – to tylko ułamek tego, z czym niektórzy zmagają się codziennie. Mam nadzieję, że ta sytuacja sprawi, że wreszcie docenimy to, co mamy. Bo mamy ogromne szczęście, że żyjemy tu, gdzie żyjemy i myślę, że często o tym zapominamy. Mam nadzieję, że ta sytuacja nauczy nas empatii i odczuwania radości z codziennych przywilejów.

W mediach społecznościowych szaleje hasztag #zostanwdomu. Czy dla Ciebie jako podróżniczki jest to trudne, aby usiedzieć w jednym miejscu i nie wychylać się nigdzie bez potrzeby?

Na pewno nie jest to proste. Ostatnio pomagam sobie, robiąc długie spacery po lasach, w okolicy mojego domu. Czasem też rozstawiam namiot i w nim sypiam. To mi pomaga nie zwariować. Spędzam też dużo czasu na pisaniu bloga, czytaniu i zajmowaniu się tym, czym nie mogę się zająć, będąc w trasie. To na pewno nie będzie zmarnowany czas.

Podróżniczka Dominika Knitter w związku z zagrożeniem koronawirusem postanowiła na razie zostać w domu i nie narażać siebie i innych na niebezpieczeństwo.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl 933e058790

Kwarantanna przysparza wielu problemów

W naszym powiecie nie ma przypadków koronawirusa, ale szybko rośnie liczba osób objętych kwarantanną. Jak pokazuje przykład Kazimierza Czapiewskiego z Klawkowa, uzyskanie pomocy lekarskiej w przypadku osób w izolacji jest bardzo trudne.

Krystyna i Kazimierz Czapiewscy odbywają kwarantannę po powrocie z Filipin.

Jak do tej pory mieszkańcy naszego powiatu uniknęli zakażenia koronawirusem. Nie odnotowano jeszcze żadnego przypadku. Znacząco rośnie z kolei liczba osób izolowanych w kwarantannie lub objętych nadzorem epidemiologicznym. Według danych na wtorek na kwarantannie przebywa 165 osób. Najczęściej są to osoby, które wróciły z zagranicy. Większość z nich odbywa kwarantannę w warunkach domowych. Kilkanaście osób z tej grupy przebywa w ogólnym miejscu izolacji w powiatowej bursie w Chojnicach. Pod nadzorem epidemiologicznym chojnickiego sanepidu jest z kolei 216 osób. Według stanu na wtorek nikt z naszego powiatu nie znajdował się w szpitalu zakaźnym.

Aplikacja lub policja

Dla wracających z zagranicy kwarantanna trwa 14 dni. Jest obowiązkowa, a za złamanie nakazu i opuszczenie domu można dostać nawet 30 tys. zł grzywny. Wysokość kary została kilka dni temu podniesiona przez rząd. Wcześniej było to 5 tys. zł. Sprawdzaniem tego, czy wszyscy poddają się obowiązkowi, zajmuje się policja, która bez uprzedzenia pojawia się na przykład na posesji. Jak mówi rzeczniczka mundurowych **Justyna Przytarska**, najczęściej to zadanie wykonują dzielnicowi, którzy dobrze znają swój rewir, ale także patrole interwencyjne. Funkcjonariuszom trzeba na przykład pomachać przez okno. – *Na razie nie odnotowaliśmy przypadków złamania kwarantanny. Dziękujemy mieszkańcom za stosowanie się do zaleceń* – mówi i podkreśla, że praca wszystkich służb mundurowych jest w ostatnim czasie szczególnie trudna.

Nowością jest specjalna aplikacja dla przechodzących kwarantannę. Mogą z niej skorzystać tylko osoby, które są w bazie obywateli poddanych obowiązkowi izolacji. Aplikację ściąga się na smartfon i loguje numerem telefonu. Będzie ona sama prosiła o wysłanie zdjęcia w różnych porach dnia. Na wykonanie zadania jest 20 minut. Po upływie tego czasu zostaje wysłane zgłoszenie. Co robimy, sprawdzi wtedy policja. Aplikacja ma też służyć do szybkiego uzyskania stosownej pomocy, na przykład dla osób samotnych.

Bolała noga

O problemach osób na kwarantannie opowiedział nam **Kazimierz Czapiewski**, który z żoną Krystyną od ponad tygodnia jest w domowej izolacji. Mieszkańcy Klawkowa wrócili tydzień temu z Filipin. Nie był to lot turystyczny. Małżeństwo odwiedziło syna, który od trzech lat mieszka w tym azjatyckim państwie. Wyjazd był zaplanowany wcześniej. Bliscy długo się nie widzieli. – *Wylecieliśmy 1 marca i mieliśmy być na Filipinach do 19 marca, ale już były pogłoski o zamknięciu granic. Baliśmy się tego, dlatego skróciliśmy pobyt. Ważne było, by dostać się chociaż do Europy* -- opowiada mieszkaniec Klawkowa. Para przez Singapur i Monachium wróciła do Warszawy, a potem pojechała autem do Klawkowa. Po powrocie obojgu zbadano na lotnisku temperaturę, wypełnili też dokumenty do kwarantanny. Pojawiły się jednak kłopoty. – *W samolocie było bardzo zimno, a lot trwał 13 godzin. Poczułem ból w łydce, a potem on przeszedł do biodra. Miałem skurcze, uporczywy ból. Chciałem uzyskać pomoc medyczną i okazało się, że to jest dramat* – opowiada Kazimierz Czapiewski.

Dane chojnickiego sanepidu
dla powiatu (na wtorek 24.03)
165 osób poddanych kwarantannie
216 osób pod nadzorem epidemiologicznym
0 wykrytych przypadków koronawirusa

Wysyłali do Gdańska

Pan Kazimierz chciał telefonicznie uzyskać pomoc i był to spory problem. Do sanepidu nie można było się dodzwonić. W przychodni stwierdzono, że to objawy koronawirusa i należałoby udać się do Gdańska. Mieszkańcy Klawkowa dzwonili też na oddział zakaźny do Człuchowa. – *Powiedzieli, że nie mają czym do mnie przyjechać. Poradzili mi, żebym sam pojechał do szpitala zakaźnego do Gdańska. Osoba z kwarantanny ma się prywatnym autem udać w 100-kilometrową podróż?* – dziwi się mieszkaniec Klawkowa. Ostatecznie tylko dzięki poradzie zaprzyjaźnionego lekarza udało się dobrać leki i dolegliwości minęły. Nasz rozmówca uważa jednak, że lepiej na kwarantannie nie chorować, bo to może skończyć się fatalnie. – *U mnie to były chyba nerwobóle, ale gdyby to był zawał? Nie wiem, jak to mogłoby się zakończyć* – dodaje. Obecnie wspólnie z żoną przebywa w domu. Oboje czują się dobrze, nie mają niepokojących objawów. – *Jeżeli chodzi o Filipiny, to tam do sytuacji podchodzą bardzo poważnie. Gdy się pojawił przypadek wirusa, zamknęli stolicę i jest godzina policyjna. Za złamanie zakazu wychodzenia z domu po ustalonej godzinie grozi więzienie* – opowiada pan Kazimierz.

Zostać w domu

Do sprawy odnosi się Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Chojnicach. Jak wynika z oświadczenia, osoby w kwarantannie nie powinny opuszczać domu ani udawać się donikąd w podróż. Transportem medycznym osób w izolacji zajmują się specjalistyczne zespoły ratownictwa medycznego. Problemy z dodzwonieniem się mogły wynikać z dużej ilości połączeń. – *Sytuacja jest szczególna, dlatego wszyscy powinni zachować spokój i odnosić się do siebie ze zrozumieniem. Obecny czas wymaga też szczególnego działania i myślę, że sanepid wyciągnie z tej sytuacji jakąś lekcję* – komentuje starosta **Marek Szczepański**, który również zna szczegóły wspomnianej sytuacji.

tekst Stanisław Kamiński, rw,
fot. arch. rodzinne

Tarcza antykryzysowa osłoni przedsiębiorców?

Eksperci, rząd oraz sami przedsiębiorcy nie mają wątpliwości, że nasza gospodarka bardzo odczuje epidemię koronawirusa. W regionie już pojawiło się widmo zwolnień pracowników. Co zakłada pakiet pomocowy i czy to wystarczy?

Epidemia koronawirusa rozwija się. Państwo wprowadza coraz bardziej rygorystyczne środki bezpieczeństwa. To przekłada się na większe ograniczenia w życiu społecznym, funkcjonowanie firm, zakładów pracy czy nawet najmniejszych firm jednoosobowych. Brak dostaw i zamówień spowodował, że stanęły lub niedługo mogą stanąć największe zakłady w regionie. W bardzo trudnej sytuacji się drobni usługodawcy, np. zakłady fryzjerskie i kosmetyczne. Fatalnie wygląda sytuacja branży gastronomicznej. Restauracje, puby i bary zostały zamknięte. Właściciele szybko zostali pozbawieni dochodów, a pracownicy – pensji.

Zamknięci z dnia na dzień

Sytuacja dotyka praktycznie wszystkich branż. Od połowy marca, podobnie jak wszystkie tego typu obiekty w kraju, jest zamknięte prywatne Kino Kingsajz w Chojnicach. Jego właścicielka jeszcze do niedawna liczyła, że będzie mogła prowadzić działalność do momentu, dopóki jeszcze będą chcieli przychodzić widzowie. Tak się jednak nie stało. – *Nie należę do osób strachliwych i staram się nie ulegać panice. 12 marca zadzwonił do mnie sanepid z poleceniem, że mamy zamknąć kino. Nikt jednak nie powiedział, jak mamy funkcjonować, czy będzie jakaś pomoc. Takie podmioty jak mój były już w pierwszym rzucie dotknięte tą sytuacją* – mówi **Magdalena Kościelniak**. Nie ukrywa, że zamknięcie obiektu pozostawia ją bez środków do życia. Co prawda nie płaci czynszu, ale pozostaje wiele innych zobowiązań, w tym ZUS i podatki. – *Niewielkie oszczędności za chwilę zostaną zjedzone. Nie wiem, z czego miałabym płacić składki. Z czego żyć?* – pyta. Nasza rozmówczyni czeka na konkretne propozycje pomocy. Sama stara się jednak nie podsycać paniki i zachowywać optymizm. Jej zdaniem złe nastroje społeczne i straszenie ludzi mogą tylko pogorszyć sytuację zarówno zdrowotną, jak i gospodarczą mieszkańców.

Państwo chce pomóc

Po kilku tygodniach debat rządzący wyszli z propozycją programu, który ma uratować gospodarkę przed skutkami epidemii. Jest on znany pod nazwą „tarcza antykryzysowa". Co zawiera? To szerokie zagadnienie, a pomoc ma kosztować 212 mld zł. Program obejmuje kilka filarów: Bezpieczeństwo Pracowników (30 mld zł), Finansowanie Przedsiębiorstw (74,2 mld zł), Ochrona Zdrowia (7,5 mld zł), Wzmocnienie Systemu Finansowego (70,3 mld zł) i Program Inwestycji Publicznych (30 mld zł).

Tarcza zakłada wiele rozwiązań, ulg i instrumentów finansowych. Firmy zatrudniające do dziewięciu pracowników będą mogły skorzystać z pożyczek do 5 tys. zł. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie dopłacał do odsetek kredytów. Firmy transportowe dostaną wsparcie przy refinansowaniu umów leasingowych. Państwo ma pokryć blisko połowę kosztów wynagrodzeń i składek ZUS firmom w trakcie postoju. Zatrudnieni na umowach cywilnoprawnych będą mogli skorzystać ze świadczenia miesięcznego w kwocie około 2 tys. zł. brutto. Firmy w kłopotach otrzymają wsparcie w utrzymaniu pracowników – państwo sfinansuje 40 proc. ich płacy. Rodzice dzieci do ósmego roku życia będą mieli prawo do tego, by dłużej pobierać zasiłek opiekuńczy.

Tracą pracę

Ważną informacją jest zwolnienie mikrofirm (liczących do dziewięciu pracowników) z obowiązkowych składek ZUS przez trzy miesiące. Także te większe będą mogły liczyć na wsparcie. Poza tym zaplanowano wydłużenie ważności okresowych badań lekarskich oraz wydłużenie wiz pobytowych i zezwoleń na pobyt czasowy cudzoziemców. Także rolnicy mają być zwolnieni ze składki na KRUS za drugi kwartał tego roku.

Konkretne rozwiązania mają być jeszcze doprecyzowane. Już teraz jednak podnoszą się głosy, że pomoc rządu jest niewystarczająca lub ustalanie sposobów jej przyznawania trwa zbyt długo. Pojawiają się informacje na temat osób, które tracą pracę. Jedna z dużych firm produkcyjnych w naszym powiecie (kierownictwo nie chciało udzielić oficjalnego komentarza) już w zeszłym tygodniu dokonała poważnych cięć. Zatrudnieni za pośrednictwem agencji pracy Ukraińcy nie są już potrzebni. Brak zamówień spowodował bowiem poważny przestój. Podobnie stało się z osobami zatrudnionymi na umowę-zlecenie.

Włodarze chcą pomóc

Do problemów gospodarczych odnoszą się także włodarze. Mówił o tym na sesji rady miejskiej burmistrz Chojnic. Tłumaczył, że zna trudną sytuację przedsiębiorców, ale nie może wszystkich zwolnić z podatków. Dochody ratusza z podatków spadłyby na tyle, że budżet miasta załamałby się i mogłoby zabraknąć na przykład na wypłaty dla nauczycieli. – *Są różne instrumenty. To odroczenie, spłata ratalna, anulowanie odsetek lub umorzenie podatków. Potrzebne są zdecydowane działania rządu, apeluję o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej, bo ta epidemia to jest katastrofa naturalna* – mówił **Arseniusz Finster**. Chojnicki włodarz uważa, że rządzący powinni zrezygnować z takich pomysłów jak budowa centralnego portu lotniczego lub przekopu Mierzei Wiślanej na rzecz ratowania gospodarki.

Także burmistrz Czerska odniósł się na sesji do obecnej sytuacji. – *Nie wykluczamy odroczeń i umorzeń podatków, a nawet obniżenia stawek i zaniechania poboru opłat, na przykład od nieruchomości dla firm w trudnej sytuacji* – mówił we wtorek **Przemysław Biesek-Talewski**.

Stanisław Kamiński

eprasa.pl 933e058790

M&G Szopińscy
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Chojnice, ul. Gdańska 118, tel.: 52 52 123 99
e-mail: biuro@mgszopinscy.pl

NOWOŚĆ W NASZEJ FIRMIE!

POMPY CIEPŁA

Zapewniamy bezpłatne konsultacje, indywidualne projekty, sprzedaż, montaż instalacji.

FOTOWOLTAIKA – energia słońca!

Zbuduj swoją elektrownię i obniż koszty energii nawet o 90%!

Instalacje fotowoltaiczne to korzyść dla Ciebie, Twoich rachunków oraz środowiska naturalnego. Inwestując w panele słoneczne, stajesz się niezależny od stale rosnących cen prądu, ale również zmieniasz dach swojego domu, firmy lub gospodarstwa rolnego we własną elektrownię słoneczną, której gwarancja na sprawność paneli wynosi minimum 25 lat!

Biuro:
Chojnice, ul. Gdańska 118, 89-620 Chojnice
e-mail: biuro@mgszopinscy.pl

KOORDYNATOR DS. BRANŻY SANITARNEJ

(WENTYLACJA, KLIMATYZACJA, GAZ, WOD.-KAN., CENTRALNE OGRZEWANIE, CIEPŁO TECHNOLOGICZNE)

Wymagania stawiane przed kandydatem:

- sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad realizacją robót w oparciu o wymagania kontraktu, dokumentację techniczną, harmonogramy i przepisy BHP
- dbałość o terminowość i wysoką jakość realizacji pod względem technicznym
- koordynowanie prac na poszczególnych odcinkach robót
- nadzór nad powierzonym odcinkiem robót budowlanych
- wspomaganie kierownika budowy w prowadzeniu robót budowlanych
- wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku
- prawo jazdy kat. B
- znajomość obsługi komputera i pakietu Office

Oferujemy:

* pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
* atrakcyjne wynagrodzenie
* niezbędną pomoc w wykonywaniu obowiązków

PRACOWNIK BUDOWLANY

Wymagania stawiane przed kandydatem:

- ogólna wiedza z zakresu budownictwa
- umiejętność czytania rysunków technicznych
- dyspozycyjność
- rzetelne, sumienne i dokładne wykonywanie powierzonych zadań
- zaangażowanie w wykonywaną pracę
- dobra organizacja czasu pracy
- umiejętność pracy zarówno samodzielnie, jak i w zespole
- prawo jazdy kat. B

Mile widziane doświadczenie w pracy na stanowisku

Oferujemy:

* pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
* stałą pracę w oparciu o umowę o pracę
* szkolenie branżowe
* dobre warunki pracy oraz przyjazną atmosferę

PRZEDSTAWICIEL DS. FOTOWOLTAICZNYCH ORAZ NADZORU

Wymagania stawiane przed kandydatem:

- wykonywanie projektów instalacji fotowoltaicznych za szczególnym uwzględnieniem elementów elektryki i automatyki
- dobór optymalnych komponentów instalacji fotowoltaicznej
- przygotowywanie i akceptacja specyfikacji zamówień elementów instalacji PV dla poszczególnych umów z klientami
- tworzenie dokumentacji technicznej oraz uzgodnień niezbędnych do realizacji projektu
- wsparcie dla wewnętrznych instalatorów oraz zewnętrznych firm instalatorskich i kontakt z nimi

Mile widziane uprawnienia do projektowania instalacji bez ograniczeń

Oferujemy:

* pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
* atrakcyjne wynagrodzenie
* niezbędną pomoc w wykonywaniu obowiązków
* nielimitowaną kawę

Ponadto zatrudniona osoba **otrzymuje** samochód, komputer i telefon

www.mgszopinscy.pl

eprasa.pl 933e058790

Volkswagen zatrzymał się w szopie

Do zdarzenia doszło we wtorek w Nieżychowicach.

Chojniczanin wydmuchał prawie dwa promile alkoholu.

Autem podróżował tylko kierowca.

Volkswagen ściął róg budynku i zatrzymał się w drewnianej szopie.

– Jak to możliwe, że auto przejechało tak daleko przez pole? No chyba jedynie, gdyby hamulce się zepsuły – zastanawiał się mieszkaniec Nieżychowic, w którego budynek wjechał volkswagen. Nie chodziło jednak o awarię, a raczej o alkohol. Sprawca kolizji wydmuchał prawie dwa promile.

Epidemia koronawirusa ma nieliczne pozytywne skutki. Policja odnotowała spadek liczby przestępstw oraz wypadków. Do jednego z nielicznych poważniejszych zdarzeń drogowych doszło we wtorkowe popołudnie w Nieżychowicach. Kierowca volkswagena tourana na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w pole. Przejechał kilkadziesiąt metrów i swoją jazdę zakończył, uderzając w dwa budynki gospodarcze.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Szczęśliwie ani kierującemu, ani mieszkańcom domu połączonego z uszkodzonym budynkiem nic się nie stało. – *Jak to auto mogło przejechać tak długi odcinek przez pole? No chyba jedynie, gdyby to była awaria hamulców* – zastanawiał się mieszkaniec Nieżychowic. Wszyscy na miejscu wątpili też, że samochód jechał z przepisową w tym miejscu prędkością 40 kilometrów na godzinę.

Po pijaku

Szybko okazało się, jaka jest prawdopodobna przyczyna zdarzenia. – *Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierowca volkswagena na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. W trakcie badania okazało się, że 50-letni mieszkaniec Chojnic ma w organizmie blisko dwa promile alkoholu* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny od pojazdu. Teraz czekają go poważne konsekwencje. To kara do dwóch lat pozbawienia wolności, trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna. Kierowca odpowie również za spowodowanie kolizji drogowej. Poza tym, jako że prowadził pod wpływem alkoholu, będzie musiał z własnej kieszeni pokryć straty. – *Mamy uszkodzony budynek gospodarczy i szopę. Odcięli nam prąd* – mówili mieszkańcy Nieżychowic. Na miejscu stan obiektów oceniał też inspektor nadzoru budowlanego.

Apel: reagujmy

Policjanci przypominają, że jazda pod wpływem alkoholu jest przestępstwem zagrożonym wysoką karą. – *Nigdy nie wsiadajmy za kółko pod wpływem alkoholu. Nawet najmniejsza jego ilość w organizmie jest niebezpieczna. Reagujmy też, gdy mamy podejrzenia, że inny uczestnik ruchu jest pod wpływem alkoholu. Najlepiej dzwonić wtedy na numer alarmowy 112* – apeluje Justyna Przytarska.

W ostatnich dniach policjanci w Brusach zatrzymali 51-latka z tej gminy, który wbrew sądowemu zakazowi kierował motorowerem. To pojazd mechaniczny, więc jest to przestępstwo. Za złamanie zakazu grozi do trzech lat więzienia.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

REKLAMA

eprasa.pl 933e058790

Opłaty za śmieci znowu pójdą w górę

Mieszkańcy gminy Brusy muszą się przygotować na podwyżki za wywóz śmieci. Obowiązkowo będą musieli mieć jeszcze kompostownik i pojemnik na papier. Może się też zmienić system opłat.

Żeby wprowadzić nowe zasady, radni będą musieli podjąć kilka stosownych uchwał. Na zdjęciu dyrektor Zbigniew Lemańczyk podczas spotkania 11 marca.

– Czy kompostownik musi spełniać określone wymogi? – pytała na naradzie sołtysów Alicja Połczyńska z Rolbika (w środku). Zbigniew Lemańczyk odpowiedział, że wielkość pojemnika powinna być dostosowana do liczby domowników.

Zmiany na samorządach, jeśli chodzi o gospodarkę śmieciową, wymusza ustawa o utrzymaniu porządku. Urząd Miejski w Brusach chciał wprowadzić modyfikacje od lipca, ale w zaistniałej sytuacji wynikającej z niebezpieczeństwa zarażenia koronawirusem nie wiadomo, czy tak się stanie. Wiązałoby się to z wypełnianiem deklaracji przez mieszkańców i sporym kontaktem międzyludzkim, co w tym okresie nie jest wskazane. Niemniej i tak zmiany zostaną wprowadzone jeszcze w tym roku, bo taki obowiązek na samorządy nakłada ustawa. Oznacza to dla mieszkańców, że raczej będzie drożej niż taniej czy na tym samym poziomie.

Kolejne dwa

Obecnie w gminie Brusy mieszkańcy na swoich posesjach mają kilka pojemników: czarny do popiołu, zielony na szkło, żółty na papier i plastik oraz kolejny czarny na odpady zmieszane. A dojdą kolejne: niebieski na papier i brązowy na odpady biodegradowalne. Zmieni się też przeznaczenie żółtego pojemnika. Do niego trzeba będzie wkładać metale i tworzywa sztuczne. Jeśli chodzi o pojemnik niebieski, to sprawa jest prosta, bo dostarczy go gmina. Natomiast brązowy zbiornik na odpady właściciel posesji będzie musiał zakupić sam. Koszt takiego 120-litrowego kosza to około 110 zł. Jest jednak inne wyjście z tej sytuacji.

Zrób sam, zapłać mniej

Kompostownik można zrobić samemu. – *Ważne, żeby był estetyczny. Nie może być np. wykonany ze starej piaskownicy* – zaznaczał podczas narady sołtysów **Zbigniew Lemańczyk**, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Miejskim w Brusach. Pojemnik musi być też odpowiednio duży, dostosowany do liczby osób w gospodarstwie. – *Do kompostownika będzie można wrzucać trawy, liście, obierki po warzywach czy owocach* – wyliczał dyrektor. Te odpadki potem można wykorzystać jako nawóz w ogródku. Jeśli ktoś się zdecyduje na zrobienie kompostownika, zaoszczędzi na jego kupnie. Do tego cena za odpady będzie też nieco niższa. – *My chcemy, żeby tych kompostowników było jak najwięcej* – zaznaczał Lemańczyk. Problem jest w tym, że odpady biodegradowalne muszą być wywożone tak jak te zmieszane, czyli minimum 21 razy w roku. A to na pewno spowoduje wzrost kosztów chociażby za paliwo czy wynagrodzenia dla pracowników. – *Nasza gmina jest rozległa* – podkreślał dyrektor. Zagospodarowanie tego rodzaju odpadków we własnym zakresie jest też na pewno bardziej ekologiczne.

Analizują stawki

To niejedyne zmiany. Ma się też zmienić system naliczania opłat za wywóz odpadów. Obecnie jest tak, że są stawki dla rodziny jednoosobowej, dwuosobowej itd., a 90 zł za miesiąc muszą zapłacić ci, w gospodarstwie których jest od sześciu do 10 osób. Teraz być może będzie tak, że w gospodarstwie jednoosobowym opłata będzie wynosić 25 zł, a w dwuosobowym od osoby trzeba będzie zapłacić po 24 zł, czyli łącznie 48 zł, natomiast w rodzinie trzyosobowej po 23 zł od osoby i tak dalej. Oczywiście to jest tylko przykład, nie są to jeszcze żadne zatwierdzone stawki. Jednak Lemańczyk nie pozostawia złudzeń. – *Podwyżki będą* – mówił.

Nad tematem odpadów pochylą się radni i burmistrz. Nowe stawki miały obowiązywać już od lipca, ale raczej wejdą w życie we wrześniu. – *Nie będziemy mieli łatwej decyzji. Dobrze, żeby udało się znaleźć złoty środek* – mówił **Witold Ossowski**. Włodarz dodał, że nie da się zrobić tak, żeby odpady wywozić często i jednocześnie niedużym kosztem.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, UM w Brusach, grafika pit

Ksiądz z zakazem sakramentów

Ksiądz Stanisław Pluto Prondzinski, który przez wiele lat był proboszczem w Leśnie, otrzymał zakaz sprawowania sakramentów w swojej byłej parafii. O powody tej decyzji zapytaliśmy w Pelplinie. Tam jednak nikt nie chce komentować sprawy.

Niemałym zaskoczeniem dla mieszkańców parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Leśnie było jedno z ogłoszeń parafialnych, które usłyszeli na początku marca po zakończonej mszy. Oprócz tradycyjnych informacji dotyczących planowych spotkań, rekolekcji czy życzeń z okazji Dnia Kobiet sprawujący wówczas mszę ksiądz **Damian Drozdowski** poinformował parafian, że biskup **Ryszard Kasyna** zabronił byłemu proboszczowi ks. **Stanisławowi Pluto Prondzinskiemu** sprawowania sakramentów w parafii. Ogłoszenie można przeczytać również na stronie parafii w Leśnie. Z zawartych tam wiadomości wynika, że dekret został wydany 25 lutego. To oznacza, że ksiądz nie może na przykład spowiadać wiernych, nie powinien też udzielać ślubu ani chrztu. Nie odprawia też mszy, więc jak głosi ogłoszenie parafialne, w związku z tym msze przyjęte dla ks. Stanisława będą sprawowane w innych dniach bądź godzinach (po indywidualnym ustaleniu).

Dlaczego długoletni proboszcz z dnia na dzień otrzymał taki zakaz? Czy został ukarany za jakieś konkretne przewinienie? Czy restrykcja oznacza, że nie postępował tak, jak powinien? O powody tej decyzji i dostępność dekretu, który informuje o zakazie, zapytaliśmy rzecznika prasowego diecezji pelplińskiej. „Kuria nie komentuje decyzji Księdza Biskupa" – odpowiedział w wiadomości zwrotnej ks. **Ireneusz Smaglinski**. Nowym proboszczem parafii został oficjalnie mianowany ks. Damian Drozdowski, który wcześniej był jej administratorem.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Danuta Niedzielska

Ksiądz Stanisław Pluto Prondzinski nie może już sprawować sakramentów.

Nowym proboszczem w Leśnie został ks. Damian Drozdowski.

REKLAMA

eprasa.pl 933e058790

Droga rozkopana, a pracowników nie widać

Kilka tygodni temu rozpoczęła się modernizacja drogi do Dąbek. Mieszkańcy ucieszyli się, że do wsi dojadą wygodnym asfaltem. Problem jednak w tym, że budowa traktu całkowicie się zatrzymała.

Od ponad dwóch tygodni na budowie nie ma drogowców.

Po drodze mogą poruszać się tylko mieszkańcy.

W gminie Czersk trwa budowa ulic sfinansowana dzięki wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych. Uzyskano z niego sporą kwotę pieniędzy, co pozwoli wykonać kilka zadań. Zmodernizowane zostaną ulice: Kaszubska, Stolarska, Partyzantów, Derdowskiego, ks. płk. Wryczy oraz Zacisze w Czersku. Poza tym wystarczy także na dokończenie Kościelnej i Cichej w Łęgu oraz budowę drogi gminnej do miejscowości Dąbki na terenie sołectwa Kurcze.

Czekają na finał

Mieszkańcy Dąbek i okolicy bardzo ucieszyli się z planowanych prac. Nie da się ukryć, że w ich sołectwie rzadko są prowadzone większe inwestycje drogowe. Ta jest ważna, bo chodzi o 1,4 kilometra dojazdu od drogi wojewódzkiej 237 do istniejącego w miejscowości asfaltu. Przetarg na roboty wygrała firma drogowa z Kalisza Pomorskiego. Kilka tygodni temu rozpoczęły się prace. Droga została poszerzona przez ciężki sprzęt, zerwano pobocza. Zostały także wyrwane korzenie. Roboty drogowe szybko jednak stanęły. – *Podoba nam się, że będzie asfalt, ale jak na razie niewiele się dzieje. Drogę nam rozwalili zaraz po tym, jak sołectwo puściło równiarkę. Teraz już dwa lub nawet trzy tygodnie nic się nie dzieje. Ostatnio wysypali na kupki jakieś kruszywo i tyle* – mówi jedna z mieszkanek. Co prawda do wsi można dojechać od innej strony, ale akurat ta kobieta jest zmuszona korzystać właśnie z tego traktu. Nasza rozmówczyni liczy na to, że prace drogowe, skoro się rozpoczęły, wreszcie ruszą pełną parą.

Przerzucili sprzęt

Wykonawca inwestycji ma czas na jej realizację do połowy września. Zapytaliśmy w czerskim ratuszu o przestój w pracach. Jak wyjaśnili nam urzędnicy, firma rozpoczęła roboty na kilku budowach. Okazało się jednak, że gminie udało się pozyskać dodatkowe środki z Funduszu Solidarności, dzięki czemu uda się utwardzić ulicę Jatowską w Rytlu. – *Tę inwestycę musimy wykonać i rozliczyć do końca kwietnia, dlatego jej wykonanie w tym momencie jest pilniejsze, niż tej w Dąbkach. Wykonawca skupił więc tam pracowników. Poza tym sytuację komplikuje epidemia* – wyjaśnia burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**. Zaznacza, że dla mieszkańców przejezdność na drodze jest utrzymana, a ruch jest tam raczej niewielki. Formalnie jest tam bowiem zakaz ruchu. Termin wykonania zadania, póki co, nie jest zagrożony.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Arriva przestała jeździć do Czerska

Z powodu epidemii koronawirusa znacznie zmniejszyła się liczba podróżnych w pociągach. Spółka Arriva całkowicie zawiesiła swoje kursy łączące Czersk z Laskowicami i docelowo z Bydgoszczą.

Peron dla pociągów odjeżdżających w kierunku Laskowic Pomorskich od kilku dni stoi pusty. Normalnie stoją na nim szynobusy Arrivy.

Przewoźnik wprowadził zmiany w rozkładzie jazdy w czwartek 19 marca. Zgodnie z planem mają one obowiązywać do piątku 27 marca. Nie jest jednak wykluczone, że rządowe decyzje, np. o przedłużeniu zawieszenia zajęć szkolnych, spowodują także przedłużenie zawieszenia kursów. To informacja szczególnie ważna dla pasażerów w Czersku. Tylko Arriva zapewnia bowiem dojazd z tego miasta koleją do Laskowic i Wierzchucina, a docelowo także do Bydgoszczy. Obok dokładny wykaz anulowanych przejazdów w dni robocze.

tekst i fot. sta

Zawieszone pociągi na linii AR 429 Wierzchucin/Laskowice Pom. – Czersk:

- 55952 Czersk 05.02 – Laskowice Pom. 06.18
- 55956/7 Czersk 07.48 – Tuchola 09.22
- 55960/1 Czersk 11.00 – Wierzchucin 12.08
- 55980/1 Czersk 15.28 – Wierzchucin 16.33
- 55968 Czersk 16.47 – Wierzchucin 17.35
- 55976/7 Czersk 20.45 – Szlachta 20.58
- 55907/6 Laskowice Pom. 05.23 – Tuchola 07.34
- 55935 Laskowice Pom. 06.33 – Czersk 07.42
- 55937 Laskowice Pom. 14.13 – Czersk 15.23
- 55933 Laskowice Pom. 16.45 – Wierzchucin 17.21
- 55927/6 Laskowice Pom. 18.42 – Wierzchucin 20.15
- 55976/7 Szlachta 03.37 – Wierzchucin 04.03
- 55976/7 Szlachta 21.08 – Tuchola 22.03
- 55498/9 Tuchola 02.42 – Szlachta 03.26
- 55280/1 Tuchola 09.34 – Czersk 10.55
- 55901 Wierzchucin 04.12 – Czersk 04.53
- 55510 Wierzchucin 12.30 – Laskowice Pom. 13.02
- 55505 Wierzchucin 15.44 – Czersk 16.33
- 55507/6 Wierzchucin 16.43 – Laskowice Pom. 18.20
- 55972 Wierzchucin 17.47 – Laskowice Pom. 18.21
- 55929 Wierzchucin 19.24 – Czersk 20.19
- 55931 Wierzchucin 20.27 – Szlachta 20.57

Inwestycja na granicy gmin

Położenie Szyszkowca utrudnia inwestowanie w tej wsi. Domy leżą bowiem w gminie Czersk, a przez ulicę przebiega granica z gminą Czarna Woda. Dlatego potrzebna jest współpraca obu samorządów.

Gmina Czersk przymierza się do budowy oświetlenia w Szyszkowcu. Chodzi o odcinek kilkusetmetrowej ulicy za torami kolejowymi, przy drodze w kierunku Szałamajów. Problemem jest jednak położenie traktu na granicy gmin Czersk i Czarna Woda. Nieruchomości leżą bowiem na terenie gminy Czersk, a droga – już na terenie powiatu starogardzkiego. Doświetlenie tego miejsca jest więc inicjatywą naszego samorządu. W związku z sytuacją inwestorem stawiającym oświetlenie musi jednak być sąsiednia gmina. Na wtorkowej sesji zapadła decyzja o przekazaniu Czarnej Wodzie pomocy w wysokości 20 tys. zł. Pieniądze będą przeznaczone na projekt oświetlenia w Szyszkowcu.

sta

Bez pojemników opłaty za odbiór będą niższe

Radni pochylili się nad stawkami za odbiór odpadów. Te w gminie Czersk są bowiem wyjątkowo wysokie. Teraz mają być niższe, ale w cenie nie będą zawarte koszty pojemników na niektóre frakcje.

Nie da się ukryć, że najwyższe stawki podatku śmieciowego w powiecie są w gminie Czersk. Na przykład osoba mieszkająca w jednoosobowym gospodarstwie domowym musiała płacić 30 zł, każda z osób w dwuosobowym gospodarstwie po 29 zł, a każda w trzyosobowym – po 27 zł. Mowa o śmieciach segregowanych. Stawki za brak segregacji były znacznie wyższe. Takie ceny krytykowała między innymi opozycja i, co zrozumiałe, sami mieszkańcy.

Worki zamiast pojemników

Na wtorkową sesję przygotowano uchwałę zmieniającą sposób naliczania stawek. Skąd zmiana? Burmistrz znalazł metodę na obniżenie kwot polegającą na tym, że w zamian za obniżenie stawek gmina nie będzie wyposażać nieruchomości jednorodzinnych w pojemniki na szkło, papier i tworzywa sztuczne. Jak wynika z uzasadnienia, dzięki temu mieszkańcy, którzy korzystają z worków, zapłacą mniej. Z kolei osoby, które chciałyby kupić lub wydzierżawić pojemniki, będą mogły wygospodarować na to środki w domowych budżetach.

Ma być taniej

Jak kształtują się propozycje stawek? Człowiek mieszkający samotnie uiści kwotę 27,5 zł miesięcznie. Każda osoba w gospodarstwie dwuosobowym zapłaci tyle samo. Każdy członek trzyosobowego gospodarstwa domowego zapłaci po 26 zł. W czteroosobowym gospodarstwie stawka wyniesie 22 zł za osobę. Gdy nieruchomość zamieszkuje pięć i więcej osób, każda z nich zapłaci 19,5 zł. Opłata maksymalna ma wynieść 117 zł miesięcznie.

Na sesji (która odbyła się bez udziału publiczności ze względu na epidemię) radny **Daniel Szpręga** dopytywał, czy pomysł oznacza, że gmina przerzuciła na mieszkańców obowiązek zakupu worków. Burmistrz zaprzeczył. Rada odrzuciła też wniosek Szpręgi o jeszcze niższe stawki.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Radni kolejny raz w ciągu kilku miesięcy zajęli się stawkami za odbiór odpadów. Na zdjęciu podczas poprzedniej sesji – na wtorkowej nie było publiczności ani dziennikarzy.

eprasa.pl 933e058790

Mieszkanki Chojnic szyją maseczki dla szpitala

Spotykają się w kilka osób w pracowni przy ulicy Sępoleńskiej albo każda siada przy własnej maszynie w domu. Z atestowanego materiału wycinają prostokąty, obszywają, dodają gumki. – Szycie to moja praca i pasja. To rodzinne, zajmują się tym też moja mama i córka – wyjaśnia jedna z krawcowych Justyna Kiedrowska.

W sobotę panie spotkały się w pracowni krawieckiej na piętrze.

Tomasz Pepliński pokazuje maseczkę, która służy za wzór przy szyciu.

Monika Żychska chętnie zdobywa nowe umiejętności.

Weronika Kuchta jest krawcową z zawodu. Prowadzi własną pracownię.

– Pomysł narodził się spontanicznie. Stwierdziliśmy, że musimy pomóc służbie zdrowia – mówi **Tomasz Pepliński**, koordynator działań i człowiek „od wszystkiego". Gdy trzeba, podjedzie do sklepu po metry brakującej gumki, dowiezie materiał krawcowym szyjącym w domach, wrzuci wpis na Facebooka albo obdzwoni znajomych z innych firm, żeby też dołączyli do akcji. W pracowni przy ulicy Sępoleńskiej jest wesoło, choć przy maszynach siedzą tylko cztery panie. Wszystkie pracują w rękawiczkach. Płachty materiału składają, mierzą i tną na mniejsze prostokąty. Ze złożonych warstw powstanie maseczka. **Weronika Kuchta** obszywa element, a jej mama wykańcza każdą sztukę i dodaje gumki. *– Dzięki temu wszystko idzie sprawnie* – mówią. *– Z czasem nabierzemy jeszcze większej wprawy.*

Jak dodają, zwykle brzegi zgrzewa się specjalną maszyną, a one wszystko wykonują ręcznie. Dlatego przygotowanie jednej sztuki może zająć kilka minut.

Numer dla zainteresowanych pomocą: 608 713 240. Akcję można też śledzić na profilu facebookowym: Chojnice pomagają Szyjemy maseczki.

Trzy pokolenia z igłą i nitką

Justyna Kiedrowska mówi, że szycie to jej miłość. *– Robię to, odkąd pamiętam, To moja pasja i praca* – podkreśla. Pracownia należy do jej córki Weroniki, która najwyraźniej w genach ma smykałkę do szycia. Także jej babcia Danuta lubi się z igłą i nitką. *– Mama nam kibicuje i jest z nas bardzo dumna* – mówi pani Justyna.

Weronika skończyła krawiectwo i na co dzień szyje produkty dla dzieci i niemowląt: poduszki, dekoracje, kocyki, maskotki. *– Teraz ta działalność chwilowo jest zawieszona ze względu na epidemię. Mam czas i umiejętności, żeby pomóc* – tłumaczy.

Regina Malszewska ma sklep z odzieżą, obecnie przymusowo zamknięty na cztery spusty. *– Chcę pomóc. Nie jestem krawcową, ale chcę działać charytatywnie* – mówi. Pierwsze szlify przy maszynie do szycia zdobywa też **Monika Żychska**. Nawet początkującym idzie całkiem nieźle.

Czekają na dostawę

Materiał jest atestowany. Został przekazany przez szpital z Wejherowa. Inicjatorzy akcji oczywiście w pierwszej kolejności zwrócili się do lokalnej lecznicy i chojnickiego starosty, ale okazało się, że na razie u nas nie ma tkaniny do szycia. Z kolei placówka w Wejherowie wcześniej miała zrobione zapasy. Dlatego to tam w pierwszej kolejności trafią uszyte maseczki.

– Jesteśmy w trakcie poszukiwania materiału, bo obecnie to trudna sprawa. Pracownice rozesłały zamówienia, czekamy na ich realizację – mówi **Ewa Wodzikowska**, zastępczyni dyrektora ds. pielęgniarstwa w Szpitalu Specjalistycznym w Chojnicach. *– Jednorazowe maseczki chirurgiczne są u nas używane, gdy pacjent lub personel jest narażony na zarażenie. Nie ma potrzeby noszenia ich cały czas.*

Wodzikowska podkreśla, że inicjatywa pań jest cenna i szpital na pewno chętnie skorzysta z takiej formy pomocy. *– To bardzo poruszające, że w kryzysowych sytuacjach ludzie potrafią się zjednoczyć i wspierać innych. Mamy wspaniałych mieszkańców, którzy nie zostawiają pracowników służby zdrowia samym sobie – a nasza praca jest w ostatnim czasie szczególnie trudna. Nie jest tajemnicą, że w całej Polsce brakuje personelu medycznego* – mówi Wodzikowska. *– Zajęcie, którego te panie się podjęły, na pewno nie jest mało ważne czy skromne. Mogłyby przecież spędzić ten czas z rodziną, a robią coś dla drugich.*

Jak pomóc?

Do inicjatywy wciąż można się przyłączyć, nawet nie wychodząc z domu. Nie trzeba być zawodową krawcową, wystarczy umieć szyć i mieć w domu maszynę. Inicjatorzy dostarczą materiał niezbędny do uszycia 200 maseczek. Początkowo akcję wsparły **Monika Gorzyńska** i **Agnieszka Sokołowska**, która ma pracownię krawiecką w Nowej Cerkwi, ale w tym tygodniu dołączyły kolejne osoby. *– Łącznie jest już około 40 pań z różnych miejscowości. Każdy chętny się przyda* – mówi Pepliński. Jest też możliwość skorzystania ze sprzętów w pracowni przy Sępoleńskiej – na miejscu są jednorazowe rękawiczki i środki do dezynfekcji. Pomóc można jednak nie tylko przy szyciu. Jest sposobność przekazania albo zasponsorowania na przykład gumek albo nici lub wsparcia w transporcie materiałów. Póki co większość potrzeb inicjatorzy finansują z własnych portfeli, ale już znalazł się życzliwy, który chce na przykład zapłacić za prąd. Panu Tomaszowi pomaga też zaprzyjaźniony informatyk.

Cała akcja spotyka się z bardzo życzliwym przyjęciem. Relacja wideo opublikowana na naszym profilu na Facebooku miała do wtorku aż 1,5 tys. polubień! *– Nasza inicjatywa ma fajny oddźwięk. Ostatnio odezwała się firma, która chce nam zlecić uszycie 100 maseczek. Zrobimy to non profit pod warunkiem, że w zamian dostaniemy materiał na taką samą liczbę maseczek, które następnie przekażemy* – mówi Tomasz Pepliński. *– Jeśli dostaniemy tkaninę, to chętnie wspomożemy inne szpitale w okolicy, np. w Tucholi albo Człuchowie.*

tekst Ramona Wieczorek,
fot. Ramona Wieczorek,
Daniel Frymark

Niektóre komentarze z naszego profilu na Facebooku:

- Jesteście, dziewczyny, wspaniałe.
- Brawo dla pań, niech wstydzą się ci, którzy podnieśli ceny maseczek i chcieli się wzbogacić na tym nieszczęściu.
- Należy ślicznie podziękować za trud tej pracy i chęci.
- Brawo, jestem za daleko, żeby pomóc mojemu miastu. Ale duchem jestem z wami.

Obcej waluty w Chojnicach nie wypłacisz

Czytelniczka zwróciła uwagę, że w placówce Banku Pekao w Chojnicach nie jest możliwa wypłata gotówki w obcej walucie. Klienci są odsyłani do Człuchowa. Bank tłumaczy to brakami kadrowymi spowodowanymi epidemią.

Czytelniczka zgłosiła się do nas z problemem dotyczącym ograniczeń w usługach Banku Pekao w Chojnicach. Sprawa dotyczy jedynej placówki w mieście. *– Chciałam wypłacić euro z konta bankowego, ale usłyszałam, że nie ma takiej możliwości. Nie ma bowiem kasjera, a taką czynność można wykonać tylko w kasie. Zostałam odesłana do Człuchowa* – opowiada chojniczanka. Bardzo ją to zdziwiło, a nawet zaniepokoiło. *– Rozumiem, że sytuacja jest nadzwyczajna, ale tyle się mówi, żeby nie gromadzić się w jednym miejscu. Tymczasem bank kieruje klientów z większego terenu do jednego oddziału. To nierozsądne, podobnie jak podróżowanie do innego miasta, gdy mamy tego unikać* – komentuje. Poza tym przejazd dla wielu osób jest znaczącym utrudnieniem. *– Nie bez znaczenia jest fakt, że Bank Pekao jako jedyny obsługuje zagraniczne emerytury w Polsce* – podkreśla Czytelniczka.

Sprawę wyjaśnialiśmy w samej instytucji. Jak usłyszeliśmy w odpowiedzi, bank stara się mimo braków kadrowych nie zamykać placówek. Zdarza się jednak, że z konieczności działają one w ograniczonym zakresie. *– W oddziale w Chojnicach w tej wyjątkowej sytuacji faktycznie są problemy z obsadzeniem niektórych stanowisk. Klientka została poinformowana o najbliższej placówce, w której można wypłacić euro w gotówce. Jeżeli chodzi o złotówki, nie mamy problemu z dostępnością* – mówi **Anna Markowska** z zespołu prasowego Banku Pekao. Rozpatrywano oddelegowanie pracownika z Człuchowa do Chojnic, ale nie było to możliwe do zrealizowania, gdyż także w Człuchowie obsada kadrowa nie pozwala na takie przesunięcie. *– Proponujemy klientom, by korzystali z płatności internetowych lub wypłaty z bankomatu. Nawet w przypadku posiadania na koncie jedynie euro transakcja zostanie przewalutowana po aktualnym kursie* – dodaje Markowska.

sta

eprasa.pl 933e058790

Czas Chojnic

Tygodnik Tucholski

DOM i OGRÓD

BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY

Redakcja dodatku:
Piotr Paterski (redaktor prowadzący), teksty przygotowane przez dziennikarzy „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego". Skład komputerowy i łamanie: **Maciej Baturo**, **Krzysztof Janikowski**. Kierownik działu reklamy: **Barbara Jażdżewska**. Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel.

Nakład: 10430 egzemplarzy.

Sprawdź, kiedy będziesz musiał wymienić piec
Stary kopciuch do wymiany Str. 2

Ile kosztuje „perpetuum mobile"? Str. 3

Tajemnice fundamentu Str. 4

Nie tylko w domu, ale też na tarasie, w garażu, w saunie albo pod kościelną ławką
Folie grzewcze – innowacyjne i coraz popularniejsze Str. 6-7

Gaz to wygoda i oszczędność Str. 8, 10

Co warto o nich wiedzieć?
Domy z drewna – jest ich coraz więcej Str. 12-13

Energia z ziemi, powietrza lub wody Str. 14-15

Zielona czuprynka i śliwka nierobaczywka Str. 16-17

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni" Str. 19-20

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Sprawdź, kiedy będziesz musiał wymienić piec

Stary kopciuch do wymiany

Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego już w ubiegłym roku przyjął tzw. uchwałę antysmogową. Jakie zakazy czekają mieszkańców w najbliższych latach? Jakiej jakości powietrzem oddychamy w Tucholi i Chojnicach?

Od kilku lat mówi się o szkodliwości substancji, które wdychamy codziennie, m.in. pyłów zawieszonych (PM10 i PM2,5) jak i rakotwórczym benzo(a)pirenie. Drobiny owych pyłów są mniejsze niż średnica ludzkiego włosa (PM10 mają średnicę do 10 mikrometrów, podczas gdy grubość włosa to średnio od 60 do 110 mikrometrów). Wpływ tych substancji na nasze zdrowie zależy od czasu ekspozycji, pogody, wieku, stanu zdrowia. Niestety, normy ustalone przez Światową Organizację Zdrowia, są przekraczane. Do czego może to doprowadzić? Jak informuje Polski Alarm Smogowy, PM10 jest absorbowany w górnych drogach oddechowych i oskrzelach. Może powodować różne reakcje, np. kaszel, trudności z oddychaniem i zadyszkę. Przyczynia się też do zwiększenia zagrożenia infekcjami układu oddechowego oraz występowania zaostrzeń objawów chorób alergicznych np. astmy, kataru siennego i zapalenia spojówek. Negatywnie wpływa na zdrowie kobiet ciężarnych i rozwijającego się płodu. Mniejsze drobiny są jeszcze bardziej niebezpieczne – PM 2,5 mogą już przenikać do krwiobiegu. Dłuższe narażenie na wysokie stężenia pyłu może mieć istotny wpływ na przebieg chorób serca lub nawet zwiększać ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe, szczególnie płuc.

Czym oddychamy?

Jakość powietrza w Tucholi można sprawdzić na bieżąco dzięki czujnikom. Jeden z nich jest zamontowany na budynku starostwa. Niestety, w okresie grzewczym dane znacząco odbiegają od wzorcowych wskaźników. Zależy to od pory dnia. Najczęściej powietrze pogarsza się wieczorami. Przykładowo w Tucholi w piątek, 20 marca w południe jakość powietrza była bardzo dobra. Niestety, jeszcze o godzinie 9.00 stężenie pyłów PM10 i PM2,5 przekraczało normę. O godzinie 20.00 poprzedniego dnia jakość była określana jako „bardzo zła". Wdychaliśmy 289% dopuszczalnej normy PM10 i aż... 317% normy PM2,5.

Uchwała remedium na smog?

Już w ubiegłym roku Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął uchwałę antysmogową. Ma ona poprawić stan powietrza. „Z raportów służb ochrony środowiska wynika, że praktycznie w całym regionie odnotowujemy, stale lub okresowo, przekroczenia dopuszczalnych norm pyłu zawieszonego i związków toksycznych, przede wszystkim benzo(a) pirenu, których źródłem jest tak zwana niska emisja, głównie domowe piece grzewcze i lokalne kotłownie węglowe" – informuje Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przyjęta uchwała zawiera katalog paliw stałych, których stosowanie jest zakazane oraz określa standardy emisyjne i w zakresie efektywności energetycznej. Część z nich weszła już w życie, inne zaczną obowiązywać w najbliższych latach. Co ważne, obostrzeniom tym podlegają wszystkie piece centralnego ogrzewania, inne piece, a nawet domowe kominki.

Zgodnie z dokumentem od września ubiegłego roku obowiązują już dwie zasady: zakaz palenia węglem brunatnym oraz mułami i flotokoncentratami węglowymi (także ich pochodnymi), miałem węglowym najgorszej jakości i mokrą biomasą (np. niesezonowanym drewnem) oraz obowiązek posiadania świadectwa jakości używanego paliwa stałego. W najbliższych latach szykują się jednak kolejne zmiany, które mogą bardziej uderzyć po kieszeni. Od początku 2024 roku wejdzie w życie zakaz eksploatacji tzw. pozaklasowych kotłów grzewczych oraz zakaz używania ogrzewaczy pomieszczeń (np. kominków) niemieszczących się w standardach emisji i efektywności energetycznej. Cztery lata później wprowadzony będzie zakaz eksploatacji kotłów grzewczych poniżej 5. klasy. Warto brać to pod uwagę już teraz i kiedy piec ulegnie awarii, wymienić go na taki, który będzie spełniać wymogi.

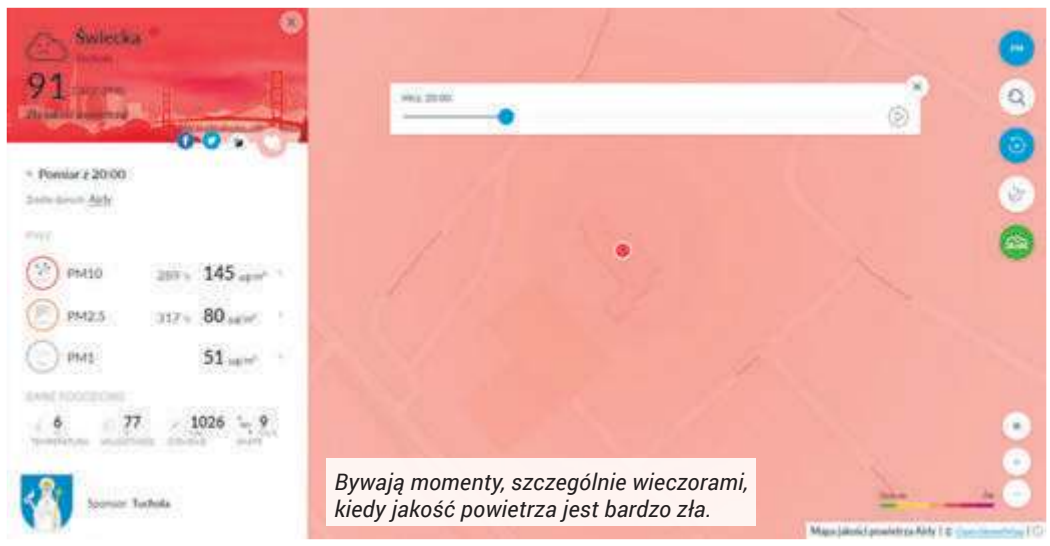

Bywają momenty, szczególnie wieczorami, kiedy jakość powietrza jest bardzo zła.

Pomorze jeszcze bez uchwały antysmogowej

Jak wygląda jakość powietrza w Chojnicach? Zgodnie z danymi odnotowanymi przez czujnik zamontowany na urzędzie miejskim, w piątkowe południe była bardzo dobra. Podobnie jak w Tucholi przed południem zanotowano jednak przekroczenia. Największe czujnik wskazywał o godz. 19.00 dnia poprzedniego: stężenie PM10 wynosiło wtedy 180% normy, a PM2,5 – 217%. Sejmik Województwa Pomorskiego dotąd nie przyjął uchwały antysmogowej dla całego województwa.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Ile kosztuje „perpetuum mobile”?

Jak działa pompa ciepła? Czy opłaca się montować panele fotowoltaiczne? Na takie pytania zazwyczaj odpowiadają fachowcy, którzy montują tego typu urządzenia. Tym razem pytamy osobę, która korzysta z nich na co dzień. Waldemar Franke postawił w swoim domu na ekologię!

Powstaje coraz więcej poradników, w których fachowcy radzą, jakie rozwiązania w domu służą środowisku, a jednocześnie są ekonomiczne. Na ekologiczne rozwiązania we własnym domu oraz firmie zdecydował się **Waldemar Franke** z Wysokiej. Jednym z nich jest montaż pompy ciepła. Wybrał urządzenie, które ogrzewa zarówno wodę użytkową, jak i dom, wykorzystując energię cieplną z zewnątrz budynku.

– *Zamontowałem szwedzką pompę ciepła typu powietrze-woda* – mówi mieszkaniec Wysokiej. – *Jej przewaga nad pompami gruntowymi polega przede wszystkim na tym, że nie wymaga wykonywania odwiertów. Montaż jest bardzo prosty. U mnie trwał około 16 godzin.*

Urządzenie to ogrzewa zarówno dom (o powierzchni 180 m^2), jak i budynki socjalno-biurowe (o powierzchni 200 m^2), zapewniając również ciepłą wodę. Wcześniej źródłem ciepła w obiektach był kocioł na ekogroszek. Dlaczego pan Waldemar z niego zrezygnował? – *Przede wszystkim ze względu na ekologię. Pompa nie emituje spalin, jest bezobsługowa, a w połączeniu z panelami fotowoltaicznymi tworzy swego rodzaju „perpetuum mobile”* – mówi. – *Wcześniej rocznie zużywałem 8 ton ekogroszku. Kiedy weźmie się pod uwagę zużycie, transport, a także codzienne użytkowanie wiążące się z wszędzie osiadającym kurzem i wynoszeniem popiołu, dopiero widać, ile korzyści niesie ze sobą to rozwiązanie* – dodaje.

Pan Waldemar wybrał powietrzną pompę ciepła. Jest zadowolony z tego rozwiązania. Panele fotowoltaiczne wraz z pompą tworzą – jak określa mieszkaniec Wysokiej – „perpetuum mobile”. *Fot. nadesłane*

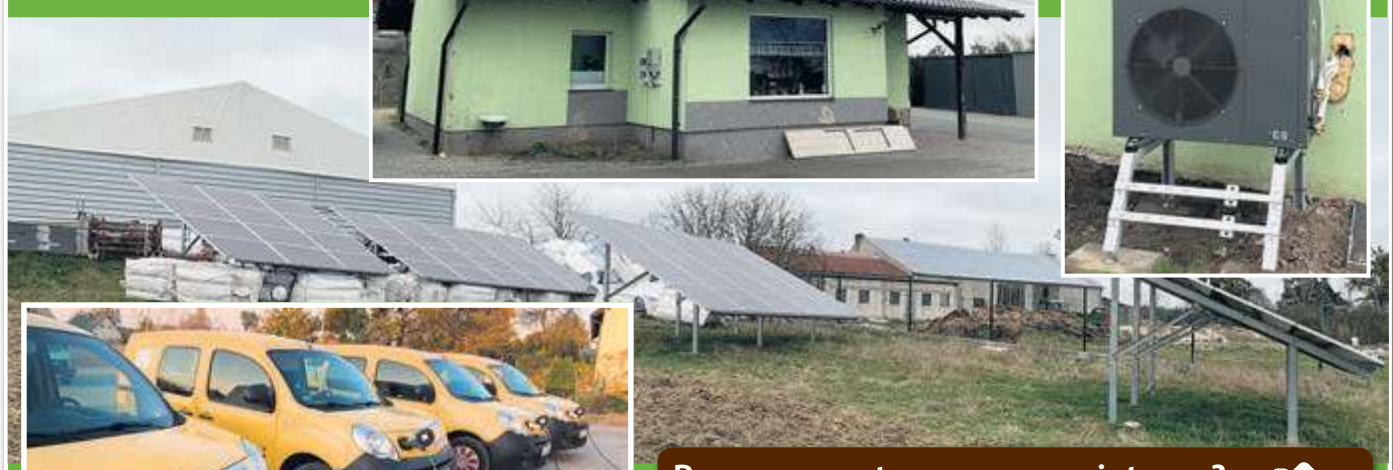

Kolejna „ekorewolucja” to zakup aut elektrycznych. Dzięki energii ze słońca pozyskiwanej dzięki fotowoltaice, wydatki pana Waldemara znacznie spadły. Fot. nadesłane

Pompa gruntowa czy powietrzna? Na co się zdecydować?

Jak mówi jeden z tucholskich fachowców, do każdego przypadku należy podejść indywidualnie. W przypadku budynków do 180 m^2 zazwyczaj sprawdzają się właśnie pompy powietrzne – takie, na którą zdecydował się bohater artykułu. Zdaniem fachowca większe obiekty wydajniej ogrzeje pompa gruntowa. Więcej na temat tej technologii można przeczytać na stronach 14-15.

Energia ze słońca

Jak mówi Waldemar Franke, koszt zakupu i montażu pompy w domu średniej wielkości wynosi około 30 tys. zł. Czy potrzebne są dodatkowe źródła ciepła w budynku? – *Pompa ogrzeje cały dom: z jednego pobranego kW energii elektrycznej wytwarza 5 kW cieplnej. Źródłem zapasowym jest grzałka. Załącza się ona dopiero przy temperaturze -25 stopni Celsjusza* – tłumaczy użytkownik urządzenia.

Urządzenie działa dzięki energii „ze słońca”. Mieszkaniec Wysokiej zainwestował bowiem także w panele fotowoltaiczne. – *Panele o mocy 20 kW zakupiłem za własne pieniądze. Przy montażu kolejnych (o mocy 10 kW) udało mi się skorzystać z dofinansowania w wysokości 45%* – mówi Waldemar Franke. – *Aby zyskać dotację, musiałem złożyć wniosek w Urzędzie Gminy w Cekcynie.*

Dotacja pochodziła z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zaznaczmy, że istnieje też możliwość otrzymania dofinansowania zakupu pompy ciepła. Od 1 stycznia program Czyste Powietrze nie obejmuje jednak zakupu urządzenia do nowo budowanego budynku. Dotację można dostać jedynie na wymianę źródła ciepła.

Czy bycie „eko” się opłaca?

Jak mówi mieszkaniec Wysokiej, instalacja w cyklu rocznym powinna zbilansować (z możliwą, niewielką nadwyżką) całe zużycie na dom, ogrzewanie oraz 5 samochodów elektrycznych. Czy jest efektywna zimą?

– *Rzeczywiście panele fotowoltaiczne produkują zimą mniej energii, ale w słoneczne dni wytwarzają około 70 kWh. Wczoraj niebo było wyjątkowo przejrzyste i panele wyprodukowały aż 180 kWh, więc rachunki za prąd powinny być symboliczne* – zaznacza. Na pytanie „czy to się opłaca” odpowiada:

– *Koszty działalności firmy spadły miesięcznie o około 6 tys. zł, a koszty utrzymania domu o 1500 zł. Moja inwestycja powinna zwrócić się po maksymalnie 4 latach* – szacuje Waldemar Franke.

Pompa i panele to niejedyne „ekorewolucje”, na które zdecydował się mieszkaniec Wysokiej. Na zmniejszenie wydatków znacząco wpłynęła też zmiana aut z tych z silnikiem diesla na elektryczne. – *Na 100 km samochody elektryczne zużywają około 14 kW. Przy zakupie energii z sieci to około 7 zł. Ja dzięki panelom fotowoltaicznym jeżdżę praktycznie za darmo. Kupiłem używane renault kangoo* – koszt takiego auta to około 20 tys. zł. Samochód ładuje się 4 godziny, można potem przejechać 80-100 km. Jeździ się tak samo jak innym autem, tylko ciszej i ekologiczniej. – *Dodatkowo samochody te nie wymagają tak częstego serwisowania, jak diesle* – dodaje.

Elżbieta Doniecka

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Tajemnice fundamentu

Teren, na którym powstaje dom, z początku najeżony jest palikami. Fot. nadesłane

Co warto wiedzieć o powstawaniu podstaw domu? O tym opowiedział nam Wojciech Pociot. Fot. Halina Gut

Zbrojenie ław. Fot. nadesłane

Zagęszczanie warstw piasku między ławami. Budowlańcy korzystają z odpowiedniego sprzętu. Fot. nadesłane

Chociaż praktycznie nie zwracamy na niego uwagi, to właśnie on jest bazą dla każdego budynku. Oglądając domy, chętnie podziwiamy ciekawą bryłę, nietuzinkowo wykonaną elewację, uważnie przyglądamy się wnętrzu – rozmieszczeniu kuchni i łazienek, układowi pokoi, dekoracjom. Żeby jednak mogły się mury piąć do góry..., bez fundamentu ani rusz.

O to, jak powstaje, postanowiliśmy zapytać tucholskiego budowlańca, murarza z 20-letnim stażem w branży **Wojciecha Pociota**. I z mety zostajemy poprawieni. – *Podstawą każdego budynku jest ława fundamentowa. Dopiero na niej powstaje fundament* – uśmiecha się nasz rozmówca.

Pierwszą pracę na placu budowy wykonuje geodeta. Wytycza obrys domu, wymierza, oznacza profilami. Dopiero wówczas teren przejmują budowlańcy. Pan Wojciech przyznaje, że zawsze na wszelki wypadek dokonuje swoich pomiarów z projektem budynku w rękach. Jako wykonawca woli wszystko mieć pod kontrolą. Całość nadzoruje jeszcze też kierownik budowy. Wszystko po to, by uniknąć błędów, które mogłyby się mścić na dalszych pracach, a także na użytkowaniu domu. – *Po zdjęciu wierzchniej warstwy humusu, darni następuje wykop na głębokość ok.120 cm w przypadku budynku bez podpiwniczenia. Na głębokość wykopu ma też wpływ rodzaj gleby, na którym ma być posadowiony budynek. Do zbrojenia ław fundamentowych stosujemy stal żebrowaną. Po wypełnieniu szalunków betonem należy go poddać zagęszczeniu wibratorem wgłębnym, by pozbyć się zebranego w nim powietrza. Dzięki temu zabiegowi twardość betonu wzrasta o ok. 20%* – wyjaśnia.

Jak chronić przed wilgocią?

Po rozszalowaniu ław i wykonaniu izolacji poziomej można przystąpić do murowania fundamentów na ławie. Wyprowadzony fundament wymaga izolacji pionowej chroniącej przed wilgocią oraz docieplenia jego murów zewnętrznych. Stosuje się do tego styropian lub styrodur, na którym zatapia się siatkę elewacyjną. Na to dochodzi kolejna warstwa izolacji przeciwwilgociowej, którą nanosi się do poziomu ostatecznego gruntu, np. kostki brukowej Fundament trzeba zasypać piaskiem, warstwa po warstwie, jednocześnie zagęszczając sypki materiał, by zyskał gęstość gruntu. Teraz następuje odpowiedni moment, by rozprowadzić instalację wodno-kanalizacyjną. Potem na całości pojawia się tzw. chudy beton wieńczący ten pierwszy etap pracy nad powstaniem każdego domu, bloku, przedszkola czy innego budynku użytkowego.

Jak widać, pierwszy etap prac jest złożonym procesem. Wymaga wiedzy, precyzji i czasu. Chociaż ostatecznie ginie nam z oczu, przytłoczony efektem końcowym, żadna budowa nie obędzie się bez niego.

Halina Gut

Reklama

eprasa.pl 933e058790

GINTER
Jakość i doświadczenie
30 lat

JAKOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE

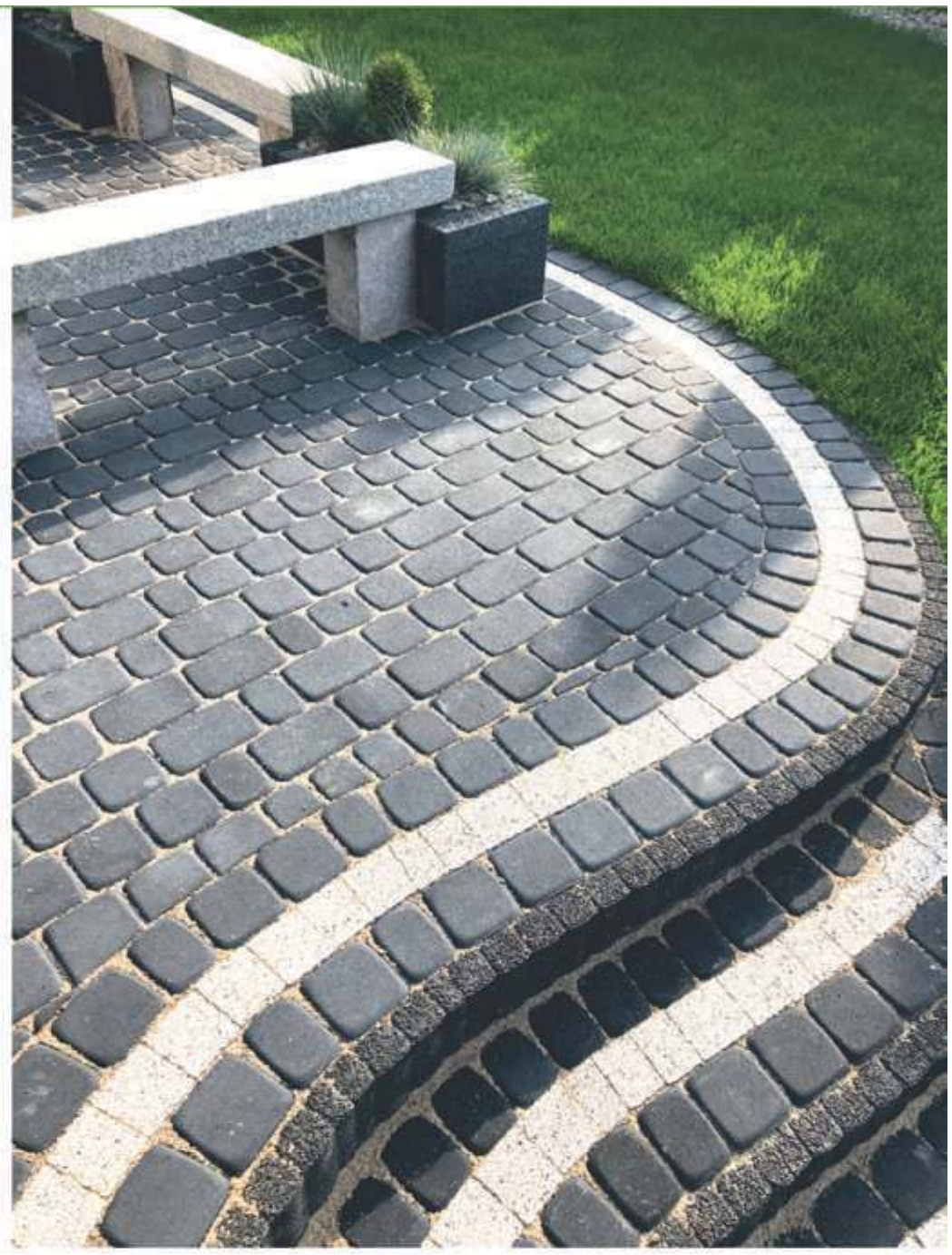

CHOJNICE, ul. KOLEJOWA 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl

eprasa.pl 933e058790

Nie tylko w domu, ale też na tarasie, w garażu, w saunie albo pod kościelną ławką

Folie grzewcze – innowacyjne

Ogrzewanie domu zupełnie za darmo? Doradcy z chojnickiej firmy, którzy m.in. pomagają w zdobyciu dotacji na ekologiczne źródła ciepła, przekonują, że to możliwe. – Najlepiej połączyć kilka elementów: fotowoltaikę, rekuperację i folie grzewcze – mówi specjalista w branży Radosław Zieliński. Zwłaszcza ten ostatni element jest ciekawy, bo jest na polskim rynku dopiero od kilku lat, a ma już spore grono zwolenników.

Folia grzewcza jest cienka, ma niecałe pół milimetra. – Montaż jest bardzo prosty i szybki – zapewnia Piotr Łangowski, właściciel firmy dystrybuującej tę technologię na całym Pomorzu.

Folie grzewcze to w Polsce stosunkowo nowy produkt – jest na rynku zaledwie od pięciu-sześciu lat, ale za granicą, na przykład w Skandynawii, jest całkiem popularny. – *To dość innowacyjne rozwiązanie. Gdy pięć lat temu wchodziliśmy na rynek, było praktycznie nieznane. Dziś coraz więcej osób się do niego przekonuje, bo daje wiele możliwości* – wyjaśnia **Piotr Łangowski**, szef chojnickiej firmy, która jest dystrybutorem folii grzewczych dla całego Pomorza. Przedsiębiorstwo ma też sieć zespołów monterskich. – *Ten system jest coraz popularniejszy. Zajmujemy się ok. 100 realizacjami rocznie. Folie, z których korzystamy, są już trzecią generacją. Moim zdaniem nie ma nic lepszego* – dodaje Łangowski.

Lustro bez pary

Jak działa folia? Na zasadzie podczerwieni. – *Ze słońca też docierają do nas promienie podczerwone. To możliwość równomiernego grzania całego pomieszczenia* – wyjaśnia **Radosław Zieliński**, doradca z firmy. Po włączeniu ogrzewania folie w ciągu paru minut nagrzewają się do określonej temperatury, a następnie fale podczerwone ogrzewają wszystkie elementy pomieszczenia. Dzięki wymianie ciepła, które jest odbijane falami od przedmiotów, odczuwalna temperatura w pomieszczeniu wzrasta.

Folia grzewcza jest cieniutka, ma mniej niż pół milimetra grubości, dlatego jest tak uniwersalna. Można ją kłaść zarówno na podłodze, jak i suficie. – *Przenika przez płytę gipsową, płytki czy wylewkę na podłodze* – mówi Radosław Zieliński. Dlatego ten materiał daje wręcz nieograniczone możliwości, jeśli chodzi o miejsca realizacji. Kładzie się go nie tylko w mieszkaniu, ale też na tarasie, w wiatrołapie, garażu czy w saunie. – *Niektórzy montują folię za lustrem, a ono dzięki temu nigdy nie zaparuje, albo na ścianie, na której wiszą ręczniki* – dodaje fachowiec.

Folia grzewcza – bezpieczna dla zdrowia?

Jak mówi Radosław Zieliński, rozmaite badania, w tym wykonane przez polskich naukowców z Wrocławia, wykazały, że folie grzewcze w żaden sposób nie szkodzą zdrowiu. Wykorzystuje się je zresztą w światłolecznictwie albo saunach. Są zalecane dla alergików i astmatyków, bo nie powodują unoszenia się kurzu i pyłu. Mogą okazać się zdrowe dla reumatyków, stymulują układ immunologiczny i wspomagają rekonwalescencję chorych.

Za ławką w kościele

Tego typu ogrzewanie można montować nawet w obiektach, w których do tej pory w ogóle nie było to możliwe, na przykład budynkach zabytkowych albo kościołach. – *Jedna z naszych instalacji została położona w zabytkowym dworku, w którym konserwator nie zgodził się na ingerencję w konstrukcję budynku. Folia zamontowana w suficie nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń* – mówi **Kinga Stoltmann**, specjalistka chojnickiej firmy.

– *Poza tym folię można położyć nie tylko na suficie czy podłodze, ale też na przykład na fragmencie ściany, pod kościelnymi ławkami czy za plecami* – dodaje Zieliński. – *Jeden z inwestorów zdecydował się na podwieszany sufit w całym mieszkaniu w kamienicy. Wystarczyło go obniżyć zaledwie o pięć centymetrów.*

Taniej w suficie

Położenie folii grzewczej może być rozwiązaniem zarówno w nowych domach, jak i podczas wymiany dotychczasowego sposobu ogrzewania. Dotyczy to nie tylko budynków jednorodzinnych, ale też na przykład kamienic – lokator może zrezygnować z pieca kaflowego na rzecz właśnie podczerwieni.

Oczywiście można pomyśleć o takim rozwiązaniu jeszcze przed budową domu, już na etapie wybierania projektu.

Reklama

eprasa.pl 933e058790

i coraz popularniejsze

– To bardzo dobry moment. Zwykle architekci planują miejsca na grzejniki, piec czy komin – to w ogóle nie będzie potrzebne, jeśli zdecydujemy się na folię grzewczą. Można też zaadaptować kotłownię na inny cel, na przykład dodatkową garderobę lub pralnię – podkreśla Zieliński. – *Jeśli ktoś wybrał gotowy projekt, to nie ma problemu, żeby go dostosować. Chętnie sugerujemy i podpowiadamy zmiany, które potem nanosi projektant.*

Już na tym etapie można uwzględnić fakt, że położenie folii w suficie jest tańsze niż montaż w podłodze. – *To m.in. dlatego, że można jej użyć mniej* – mówi Łangowski.

Piotr Łangowski, Radosław Zieliński i Kinga Stoltmann doradzają klientom, którzy odwiedzą biuro w Chojnicach. Chętnie podpowiadają, jakie zastosować rozwiązania i jak złożyć wniosek o dofinansowanie oraz wyliczają koszty konkretnych instalacji.

Ile to kosztuje?

Położenie na podłodze to średnio 180-200 zł brutto za m² powierzchni użytkowej, a na suficie – ok. 120-130 zł (obie kwoty wraz z montażem). Według szacunkowych wyliczeń dla domu mającego ok. 120 m² to ok. 24 tys. zł w przypadku montażu na podłodze i ok. 15 tys. zł – na suficie. Czas montażu wynosi jeden – dwa dni.

Bez kaloryferów i rur

Ile kosztuje taka instalacja? Jak wyliczają fachowcy z chojnickiej firmy, dla domu mającego ok. 120 m². to ok. 24 tys. zł w przypadku podłogi i ok. 15 tys. zł przy montażu na suficie. Oczywiście trzeba uwzględnić sporo czynników, takich jak ocieplenie budynku oraz jego szczelność. Pracownicy firmy za każdym razem sporządzają indywidualną wycenę. Zapewniają jednak, że ceny są konkurencyjne w stosunku do tradycyjnych metod. – *Trzeba pamiętać o tym, że nie mamy kosztów związanych z kupnem pieca, grzejników czy rur, z serwisowaniem albo przeglądami kominiarskimi, poza tym oszczędzamy na czasie, bo montaż folii grzewczych trwa jeden-dwa dni* – wymienia Radosław Zieliński. – *Wiele osób docenia taki rodzaj ogrzewania również podczas urządzania wnętrz. Nie trzeba myśleć o zabudowie rur czy zakryciu kaloryferów.*

W każdym pomieszczeniu montuje się termostat, więc można ustawić inną temperaturę, na przykład w sypialni i kuchni. Folie grzewcze są zasilane prądem z domowej sieci elektrycznej, nie jest więc potrzebna dodatkowa instalacja ani projekt jej budowy.

Panele i rekuperacja

Koszty można jeszcze obniżyć, decydując się na inne elementy ekologicznego systemu grzewczego. Fachowcy z chojnickiej firmy zachęcają do uwzględnienia fotowoltaiki, by produkować prąd na własne potrzeby oraz rekuperacji – odzyskiwania ciepła z powietrza wywiewanego z domu i użycia go do ogrzania świeżego powietrza. Ta wymiana pozwala obniżyć koszty ogrzewania o jedną trzecią. Przy dobrym ociepleniu ścian, fundamentów i poddasza oraz zastosowaniu odpowiednich okien i drzwi całoroczne ogrzanie domu faktycznie może okazać się darmowe. – *Osobom, które skorzystają z naszych instalacji, pomagamy napisać wniosek i uzyskać dofinansowanie, m.in. na termomodernizację* – mówi Radosław Zieliński.

Tekst i fot. Ramona Wieczorek

Kilka zalet folii grzewczych:

– długa, bo 25-letnia gwarancja,
– bezobsługowość (wystarczy sterownik), brak potrzeby serwisowania,
– oszczędność: stosunkowo tani montaż i darmowe ogrzewanie w połączeniu z instalacją fotowoltaiczną,
– uniwersalność, jeśli chodzi o miejsce montażu,
– działanie antygrzybiczne i antyalergiczne: zapobieganie rozwojowi pleśni i wilgoci, brak unoszenia się kurzu, brak dymu,
– mobilność: można sterować przez aplikację w telefonie,
– ekologia, czystość, brak zapachów,
– bezpieczeństwo przeciwpożarowe: nie ma otwartego ognia ani kominów.

Reklama

Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

• sprzedaż mebli ogrodowych
• altany i zabudowy z drewna
• domki z drewna oraz płoty
• usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia
według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl

eprasa.pl 933e058790

Adam Kręczkowski opowiedział nam o formalnościach i kosztach związanych z ogrzewaniem gazowym. Na zdjęciu z kotłem gazowym.

Gaz to wygoda i oszczędność

Wbrew panującym opiniom ogrzewanie gazowe nie jest aż tak drogie, jak mogłoby się wydawać. Poza tym jego dużym plusem są znikome wymagania obsługi i serwisowania. Nie bez znaczenia jest też aspekt ekologiczny takiego rozwiązania. Sprawdziliśmy, jakie trzeba spełnić formalności i ile to właściwie kosztuje.

Wybór systemu ogrzewania w nowym domu to jedna ze strategicznych decyzji rzutujących na późniejsze koszty użytkowania budynku. W naszych warunkach klimatycznych jest to często największy z wszystkich rachunków. Pomimo coraz cieplejszych zim, dogrzewanie lub ogrzewanie naszych wnętrz trwa nawet siedem miesięcy. Nie dziwi więc, że każdy z nas szuka optymalnego i ekonomicznego rozwiązania.

Wniosek o gaz

Jeszcze do niedawna ogrzewanie gazowe uchodziło za najdroższe i luksusowe rozwiązanie zarezerwowane dla najbogatszych. Teraz już tak nie jest, chociaż trzeba rozważyć, czy to odpowiednie rozwiązanie dla nas. Pierwszą kwestią jest oczywiście dostęp do sieci gazowej. Może być to znaczący problem, bo w naszym regionie nie wszędzie jest już taka możliwość (o alternatywach w dalszej części tekstu). Jeżeli w pobliżu naszej działki przebiega rura z gazem, to po naszej stronie jest przyłączenie się do niej. W tym celu należy dopełnić formalności w Polskiej Spółce Gazownictwa, która zajmuje się rozprowadzaniem tego paliwa na terenie Polski. Jak wygląda to w praktyce? Przyłączenie obiektu do sieci gazowej odbywa się na wniosek klienta, na którego podstawie PSG sprawdza techniczne i ekonomiczne warunki dostarczania paliwa gazowego. Aby sprawdzić, czy nieruchomość może zostać przyłączona do sieci gazowej, trzeba wypełnić „Wniosek o określenie warunków przyłączenia do sieci gazowej".

Uzupełniony dokument wraz z wymaganymi załącznikami (mapa do celów informacyjnych lub opiniodawczych z zaznaczonymi na niej planem zabudowy i usytuowaniem budynków) można przesłać pocztą do najbliższego zakładu, wybranego sprzedawcy paliwa gazowego lub dostarczyć osobiście. Niezbędnym warunkiem przyłączenia do sieci jest posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości. Samo zapytanie może jednak złożyć także osoba, która nie jest właścicielem nieruchomości.

Liczy się odległość

Określenie warunków PSG przygotuje dla nas w terminie do trzech tygodni. Następnie decydujemy o tym, czy przyłączamy się do sieci i podpisujemy stosowną umowę. W umowie będzie zapisany wstępny termin wykonania przyłącza ustalany indywidualnie oraz warunki, jakie obie strony muszą spełnić. PSG wykonuje przyłącze do granicy działki, a my musimy wykonać instalację na swoim terenie. Trzeba uzyskać pozwolenie na budowę ze starostwa. Instalacja wewnętrzna powinna być wykonana przed terminem przyłączenia do sieci głównej. Aby gaz popłynął do naszego domu, należy także zawrzeć umowę na kompleksową sprzedaż i dostarczanie gazu. Na jakie koszty trzeba się przygotować na tym etapie? Opłata ryczałtowa za wykonanie przyłącza do 15 metrów wynosi na terenie oddziału gdańskiego spółki 1942 złote, czyli około 2400 zł brutto. Na terenie poszczególnych oddziałów może się ona nieznacznie różnić. Jeśli przyłącze musi być dłuższe, wtedy za każdy metr ponad wspomnianą długość 15 metrów zapłacimy około 100 zł. O dokładną wysokość opłat najlepiej zapytać indywidualnie.

Budujemy na działce

Budowa sieci gazowej i grzewczej na działce to oczywiście nasza inwestycja. Co się na nią składa? Po stronie inwestora jest wykonanie projektu sieci gazowej oraz jego realizacja. Projekt sieci powinien wykonać oddzielny podmiot, na przykład biuro projektowe. To koszt na poziomie około 1,5 tys. zł, co może się oczywiście różnić w zależności od firmy i regionu. Projekt obejmuje sieć od licznika w granicy działki, po terenie nieruchomości i wewnątrz domu. A jak kształtuje się wykonawstwo? – *Koszt budowy sieci zewnętrznej to średnio 1600 zł. Wewnątrz budynku można go oszacować na około 500 zł* – wylicza **Adam Kręczkowski**, opiekun klienta w dużej firmie sanitarno-grzewczej z Chojnic.

Ciąg dalszy na str. 10.

Autopromocja

eprasa.pl 933e058790

M&G Szopińscy
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Chojnice, ul. Gdańska 118, tel.: 52 52 123 99
e-mail: biuro@mgszopinscy.pl

Jesteśmy firmą powstałą w roku 2009, obejmującą swoim działaniem teren całej Polski. Specjalizujemy się w instalacjach: gazowych, CO (centralnego ogrzewania), wentylacji, klimatyzacji oraz w instalacjach nowoczesnych paneli słonecznych.

KLIMATYZACJA I WENTYLACJA

Montaż klimatyzacji we wszelkich rodzajach pomieszczeń, o różnym przeznaczeniu

FUJITSU

GRZEJNIKI

PURMO clever heating solutions

RADSON clever heating solutions

KOTŁY

BRÖTJE HEIZUNG

WYKONYWANIE PROJEKTÓW

- wodno-kanalizacyjnych
- centralnego ogrzewania
- instalacji gazowych

Napisz lub zadzwoń:
barbara.jaworska@mgszopinscy.pl
tel. kom. 534 581 505

NOWOŚĆ W NASZEJ FIRMIE!

POMPY CIEPŁA

Zapewniamy bezpłatne konsultacje, indywidualne projekty, sprzedaż, montaż instalacji.

FOTOWOLTAIKA – energia słońca!

Zbuduj swoją elektrownię i obniż koszty energii nawet o 90%!

Instalacje fotowoltaiczne to korzyść dla Ciebie, Twoich rachunków oraz środowiska naturalnego. Inwestując w panele słoneczne, stajesz się niezależny od stale rosnących cen prądu, ale również zmieniasz dach swojego domu, firmy lub gospodarstwa rolnego we własną elektrownię słoneczną, której gwarancja na sprawność paneli wynosi minimum 25 lat!

Biuro:
Chojnice
ul. Gdańska 118
tel.: 52 52 123 99

e-mail:
biuro@mgszopinscy.pl

www.mgszopinscy.pl

eprasa.pl 933e058790

Gaz to wygoda i oszczędność

Ciąg dalszy ze str. 8.

Przedsiębiorstwo zajmuje się kompleksową obsługą tego typu inwestycji instalacyjnych, grzewczych etc. Cena kotła kształtuje się na poziomie 5600 zł netto (stawka podatku VAT na instalację we wnętrzu domu to 8 procent, na zewnętrzne 23 procent). – *Oczywiście kotły są w różnych cenach. Takie z rozbudowanymi opcjami są droższe. Te urządzenia nawet same badają stopień spalania, kontrolują różne parametry pracy i optymalizują je* – tłumaczy. Jedną z przydatnych funkcji jest możliwość sterowanie on-line za pomocą smartfona. Firma pana Adama montuje kotły tylko jednej firmy, renomowanego producenta z Niemiec. Gwarancja to pięć lat. W kwestii bojlerów, to montowane są takie o pojemności 120 litrów. Jak zapewnia ekspert, taka pojemność wystarcza dla domu jednorodzinnego. Montaż kotła gazowego wiąże się także z koniecznością zastosowania odpowiedniego wkładu kominowego. – *Koszt montażu sieci grzewczej jest uzależniony od kilku czynników. To oczywiście wielkość budynku, zastosowane rozwiązania itd. Zależy między innymi od tego, czy chcemy mieć w domu kaloryfery, czy ogrzewanie podłogowe. Ponieważ nasza firma świadczy kompleksowe usługi, to można przyjąć, że w nowym budynku montaż wszystkich sieci (woda, kanalizacja i centralne ogrzewanie) wyniesie około 50 tys. zł* – mówi pan Adam.

Własny zbiornik

Jeżeli w naszej okolicy nie ma gazu sieciowego, to alternatywą jest własny zbiornik ulokowany na działce. W takim przypadku wszystkie koszty pokrywamy sami. Trzeba przygotować projekt, zdobyć pozwolenie na budowę, a potem go wykonać. – *Te elementy razem z materiałem i robocizną to koszt około 16-17 tys. zł (w zależności od odległości zbiornika od domu). Do wyboru mamy zbiorniki naziemne lub podziemne, jeśli nie chcemy ich oglądać na swojej działce* – wyjaśnia nasz rozmówca. Ten schowany w gruncie jest droższy o około 1600 tys. zł. Zbiornik ma pojemność 2700 litrów i spokojnie można go użytkować przez 40 lat. Różnica z gazem sieciowym jest taka, że w rurach dostarczane jest paliwo w postaci gazowej. W indywidualnym zbiorniku jest gaz płynny (LPG). Przez tę różnicę kocioł zasilany zbiornikiem z gazem płynnym wymaga innego, trochę droższego osprzętu niż na gaz sieciowy. To różnica około 600-700 zł. Zbiornik napełnia dostawca, z którym sami się na taką usługę umówimy.

Wygoda i bezpieczeństwo

Jak zapewnia nasz ekspert, ogrzewanie błękitnym paliwem jest obecnie najtańszym rozwiązaniem. – *W dobrze ocieplonym domu pasywnym o powierzchni 120 m² koszty to 300 zł na miesiąc, około 3600 zł w całym sezonie grzewczym* – wylicza pan Adam. Kocioł jest praktycznie bezobsługowy, zajmuje mało miejsca, a w kotłowni jest czysto. A co z bezpieczeństwem? – *Kiedy klienci o to pytają, to odpowiadam, że jest bezpieczny. Można zamontować czujniki wykrywające gaz (montowane pod sufitem dla gazu sieciowego lub przy podłodze dla płynnego) albo detektory. Te urządzenia nie są drogie. Ważny jest przegląd instalacji przez serwisanta raz do roku. Doradzam go klientom. Warto go zrobić, chociaż prawnie nie jest wymagany* – mówi. Koszt usługi to 200 zł, ale otrzymujemy dokument, który zabezpiecza nas w razie zdarzeń, np. w przypadku odszkodowań. Nasz ekspert podkreśla, że klienci bardzo często decydują się na ogrzewanie gazem w nowych domach. On sam też zdecydowałby się na takie rozwiązanie. – *To wygoda przy porównywalnych kosztach. Dlatego na brak pracy nie narzekamy* – dodaje.

Tekst i fot.
Stanisław Kamiński

Kilka przydatnych faktów o zbiorniku

Przydomowy zbiornik na płynny propan-butan to alternatywa wszędzie tam, gdzie nie ma sieci gazowej. Standardowa pojemność to 2700 litrów (na zdjęciu). Dostępne są także większe: o pojemności 4850 lub 6700 litrów, ale w domu jednorodzinnym spokojnie powinien wystarczyć ten najmniejszy. Można zdecydować się na opcję naziemną lub podziemną. Koszt postawienia zbiornika wynosi kilkanaście tysięcy zł w zależności od producenta. Jeżeli jednak modernizujemy już istniejącą kotłownię, możemy liczyć na dofinansowanie zmian w systemie grzewczym. Ceny gazu są różne i wiele zależy od tego, czy zbiornik wykupiliśmy na własność, czy tylko go dzierżawimy od dostawcy. Napełnienie to koszt w przybliżeniu ponad 3 tys. zł. Pojemnik dla bezpieczeństwa jest wypełniany do 85% pojemności, by gaz mógł zwiększać swoją objętość. Przy standardowej wielkości domu i normalnym użytkowaniu zbiornik powinien wystarczyć na rok funkcjonowania domu. Żywotność tego rozwiązania to 35-40 lat. Pojemnik przechodzi w tym czasie przeglądy techniczne (większy systemu wewnętrznego co 10 lat).

Reklama

OGRODZENIA

WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH
Krzysztof Lemańczyk

ul. Chojnicka 48
Chojniczki
89-606 Charzykowy

tel./fax 52 397 29 24
kom. 603 427 671
500 183 764

W SPRZEDAŻY:
- siatka ogrodzeniowa,
- panele z drutu,
- słupki,
- podmurówka betonowa,
- akcesoria do montażu.

eprasa.pl 933e058790

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE

od 16 marca do odwołania

przyjmujemy telefonicznie i mailowo.

Opłaty są realizowane przelewem.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Praca

Dam pracę

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Praca dla mechanika pojazdów samochodowych z doświadczeniem w zawodzie minimum 3 lata, Tuchola, 501-354-347
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093
- Zatrudnię osobę do sprzątania pomieszczeń, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pomocników budowlanych na terenie Chojnic i okolic, 509-441-874
- **Zatrudnię pracownika w myjni samochodowej w Tucholi, 501-100-162**
- Zatrudnię sprzedawcę w centrum ogrodniczym – obsługa klienta, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale narzędzi i elektronarzędzi, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale nasiona i ŚOR z doświadczeniem minimum 3 lata, Tuchola, (52) 559-20-42

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom 125 m², 5 pokoi, użytkowe poddasze, działka 1000 m², na działce domek gościnny, 400.000 zł, 502-314-394
- Dom piętrowy z balkonami, widok na jezioro, Charzykowy, 736-763-246
- Działka budowlana o pow. ok. 900 m², ul. Sępoleńska, Tuchola, atrakcyjna cena, 500-430-831
- Działka budowlana w Bysławiu, koło Tucholi, pow. 1400 m², 39.000 zł, 720-223-322
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kiełpinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkowaniu, 663-317-901, 695-265-101
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- **Działki budowlane, 4 działki po 1159 m², Tuchola, ul. Wiejska, cena 65 zł/m², 605-417-930**
- Mieszkanie 3-pokojowe na IV piętrze, Chojnice, ul. Młodzieżowa, 219.000 zł, 720-092-092
- Mieszkanie 50 m², po kapitalnym remoncie, balkon, Tuchola, ul. Dworcowa, 888-914-122
- Mieszkanie 56 m² w Słupach, własnościowe, bezczynszowe, 185.000 zł, 510-456-502
- Nowy dom do wykończenia, pow. 125 m², działka 500 m², przy ul. Wrycza w Chojnicach, 419.000 zł, 720-093-093

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Zamienię

- Mieszanie 29,5 m², parter, Chojnice, ul. Drzymały, zamienię na większe z dopłatą, tel. 606-958-133

Oddam w najem

- Dwa mieszkania w Śliwicach, po remoncie, z wyposażeniem kuchni i całym sprzętem, 886-965-276
- Kawalerka, pokój, kuchnia, łazienka, balkon, Chojnice, 513-018-798
- **Mieszkanie 2-pokojowe Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556**
- Mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, 1 piętro, w Chojnicach + garaż, 602-121-377
- Mieszkanie w centrum Tucholi, 50 m², przedpokój, pokój, kuchnia, łazienka, ogrzewanie gazowe, po kapitalnym remoncie, 666-503-539
- Mieszkanie w Chojnicach, 2 pokoje + aneks kuchenny i łazienka, 691-711-790

Poszukuję do wynajęcia

- Szukam mieszkania do wynajęcia, tylko gmina Lubiewo, pilne, 888-342-202
- Wezmę w dzierżawę grunty orne w gminie Cekcyn, od wiosny lub jesieni, 783-240-704

Kupno

- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, 505-867-736
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Morliny Skup bydła. Krowy do 6,1 zł/kg, gotówka lub przelew od ręki. Zostań naszym dostawcą, 889-186-749
- Prosięta kupię, 508-751-628
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Ubojnia kupi bydło rzeźne i wybrakowane, gotówka + VAT lub przelew, 663-187-932

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Oddam szczeniaka, 724-503-481
- Przyjmę ziemię (nie gruz budowlany), Swornegacie, 603-616-351
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, budowy mieszkań A-Z, remonty, docieplanie elewacji, zabudowa poddaszy, g-k, regipsy, szpachlowanie, malowanie, pokrycia dachowe, wolne terminy, 736-792-828
- Adaptacje poddaszy, ocieplanie budynków, remonty mieszkań, kafelkowanie, montaż paneli, drzwi, malowanie, szpachlowanie, budowa domów, kompleksowo, wolne terminy, atrakcyjne ceny, 737-996-584
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, (52) 559-03-49
- Brukarstwo, polbruk, kamień, place, chodniki, schody, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, 506-069-348
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356

SZUKAM opiekunki

dla starszej osoby w Cekcynie.

DOBRE WARUNKI PŁACOWE

tel. 600-432-117

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

WYJAZDY PO AUTA CODZIENNIE

tel. 692 327 802

lupa.gratka.pl

AUTA NA ZAMÓWIENIE TANI TRANSPORT

eprasa.pl 933e058790

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl 933e058790

- Kopanie stawów koparką linową, wędką, melioracja, 695-474-936
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- **Profesjonalne usługi brukarskie, niwelacja terenu, wykopy pod funadamenty, rozbiórki i wyburzenia. ReBruk. Tel. 886-452-731**
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
- Tynki maszynowe, cementowo-wapienne, gipsowe, posadzki anhydrytowe, regipsy, malowanie, układanie płytek, 793-481-106
- Usługi spawalnicze oraz ślusarskie, wiercenie, prostowanie, cięcie materiału, nowe konstrukcje, naprawa starych, dojazd do klienta, 519-403-240
- Usuwanie drobnych usterek hydraulicznych, elektrycznych (montaż), drobne usługi dekarskie (papa termozgrzewalna), wykończenia wnętrz, nagłe awarie do 20.00, 603-031-810
- Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
- Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A3 2.0 TDI (2004), nowy model, 3-drzwiowy, klimatronik, lekko uszkodzony lewy narożnik, jeżdżący, 4900 zł, 606-280-837
- Audi A6 C5 1.9 (2004), 130 KM, pełne wyposażenie, 11.600 zł, cena do uzgodnienia, 509-686-736
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Kia picanto 1.1 B (2005), czarny metalik, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, klimatyzacja, 5500 zł, 606-280-837
- Mazda 2 1.3 B (2004), 5-drzwiowa, sprowadzona, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowana, 5300 zł, 606-280-837
- Opel astra 2.0 D, 100 KM (2002), srebrny, okazja, 664-630-715
- Opel astra 1.4 (1995), sedan, 781-606-649
- Opel corsa 1.4 (1998), czarny, ładny, zadbany, 2500 zł, 696-969-196
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Opel vectra kombi 1,9 D (2008), biurko pod komputer, koła nissan qashqai, koła toyota, opony 16C, różne felgi stalowe, 793-741-541
- Renault megane II 1.5 D (2004), srebrny, ważne przegląd i opłaty, 5500 zł do negocjacji, 726-811-921
- Seat leon 1.6 (2000), 795-060-662
- Toyota yaris 1.0 B (2005), felgi alu do opla 15', 16', VW 15', 17', porsche cayenne 18', koła toyota, 728-046-648
- VW golf plus 1.9 tdi (2006), stan bdb., sprowadzony, opłacony, 602-787-711
- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej. Blachy, trapezy, blachodachówki, rynny, okna, parapety, garaże. Zadzwoń do nas, wycena nic Cię nie kosztuje. Tel. 516-836-355

kółko fortuny nr 13

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **rzecz**

		T		
		J		Y

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Nagrodę – voucher na kawę i deser ufundowało
BISTRO BASZTOWA
ul. Murowa 4, 89-500 Tuchola, tel. 574 777 057
Bistro Basztowa

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 12: „Scholastyka" (imię żeńskie)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Brygida Tomaszewska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

Nagrodę – 50 zł ufundował sklep motoryzacyjny
CZĘŚCI
do SAMOCHODÓW, SKUTERÓW, KOPAREK
Tuchola, ul. Nowodworskiego 7
tel./fax 52 33 429 20
tel. kom. 602 468 562

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

krzyżówka ze sponsorem nr 13

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

2) półpłynna substancja do smarowania
6) nora
7) jasność wytwarzana przez żarówkę, płomień
8) ochota, apetyt
9) sznur z pętlą, lasso
15) dawniej: uzdrowisko
17) płynie przez Archangielsk
18) szczytowy punkt, największe nasilenie czegoś
19) dopinguje sportowców
20) grecka wyspa na Morzu Jońskim
21) grypa lub żółtaczka
22) plamy na twarzy
23) wnęka
25) mara, widziadło
29) narzędzie do ścinania traw, zbóż
30) gatunek jaskółki
31) ciekły metal o srebrzystej barwie
32) osad składników krwi wewnątrz naczynia krwionośnego prowadzący do jego zatkania

PIONOWO:

1) strona świata
2) barwa sierści u zwierząt
3) całość składająca się z jakichś elementów
4) wewnątrz opony
5) gatunek drapieżnej ryby
9) miasto leżące na zachodnim wybrzeżu Kostaryki
10) ... barwierski – gatunek rośliny jednorocznej z rodziny astrowatych
11) kajdany, jarzmo
12) np. deklinacja
13) sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa
14) nietakt
16) pas graniczny
19) czapka ze sztywną obręczą i płaskim denkiem
24) obszar występowania jakiegoś zjawiska
26) odważny młody mężczyzna
27) dolina o wąskim dnie i stromych zboczach
28) pojemnik z wikliny
29) wigilijna ryba

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: „Przykład to nie dowód"

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krystyna Fryda z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Edyta Jażdżewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl 933e058790

- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Bele siana, pszenżyta i pszenicy, 601-413-352
- Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Bryczki, kucyki, konie, przyczepa do koni, przyczepa do słomy 7 m, siewnik konny, rotacyjna, C-328, C-360, części, maszyny, narzędzia konne, 607-532-958
- Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
- Brykiet z miskanta, wartość opałowa 17-18 MJ/kg, wilgotność 8%, zawartość popiołu 2-3%, 500 zł/tona, Chojnice, ul. Liściasta 5, 696-411-580
- Brzoza, sosna, opał – cena za metr przestrzenny 40 zł, 605-924-730
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki żarłaki 2 szt., 500-599-809
- Byczki, jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Cielęta mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość transportu, 601-801-457
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, liściaste oraz drewno kominkowe, pocięte, połupane, od 140 zł/m², możliwość transportu, 695-684-175
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- Drewno opałowe, sosna, szczepane, suche, workowane w duże worki, gotowe do palenia. Dowożę na miejsce, 884-844-410
- Drewno opałowe, wałki sosnowe, w całości lub pocięte i porąbane, 782-675-225
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane, deutz-fahr, niemeyer, zgrabiarka claas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Gospodarstwo Rybackie w Charzykowach Sp. z o.o. dnia 8 kwietnia 2020 roku w ośrodku hodowli ryb w Kamienicy będzie sprzedawać kroczka karpia, amura, jesiotra, bliższe informacje 662-272-017, (52) 398-80-18, 606-277-694
- Jałówka cielna, termin wycielenia kwiecień, 724-561-372
- Jęczmień jary bez owsika, niepalony, 40 zł za 50 kg, pszenica ozima, 800 zł, żyto, 40 t, Tuchola, 694-883-118
- Jęczmień jary, pszenica jara, owies, czyszczone, możliwość transportu, 886-743-466
- Jęczmień, owies, pszenżyto, 697-930-102
- Jęczmień, pszenica jara, 501-260-330
- Jęczmień, pszenżyto z dowozem powyżej 10 t, 604-197-371
- Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
- **Karp kroczek, Czersk, ul. Kasztanowa 18, 662-585-175**
- Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kultywator 3 m z wałem, opryskiwacz 300 l, pług 4-skibowy, 575-256-060
- Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa, 15-, 18-, 19-, 22-tygodniowe, zamawiać na 28 marca, 18 kwietnia, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Kury nioski, narybek karpia i amura, 888-854-892
- Łóżko oraz wózek ortopedyczny, 506-878-479
- Łubin słodki wąskolistny kalif, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
- Łubin słodki, rok po centrali, czyszczony, 1350 zł, rozsiewacz amazone 500 l, 1300 zł, 692-677-611
- Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, 698-099-275
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
- Maszyna rotacyjna, belka U-902, agregaty uprawowe 2,70 m, 2 szt., 889-682-443
- Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
- Paszowóz 13 m³ z wagą elektroniczną i taśmą dwustronną, schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
- Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Piec c.o., stan bdb., 500 zł, 784-485-983
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Pług kobuz Unia Grudziądz 4x40 cm, prasa Z 224/1, 1992. pierwszy właściciel, rozsiewacz do nawozu, lejowy. Tel. 660-803-861
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-363
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Półautomat spawalniczy LKS-CO/4/6 gazowo-elektrodowy, 1-fazowy 175 A, 2 rolkowy z reduktorem gazu. Chojnice, tel. (52) 397-43-89, 602-343-370
- Prasa sipma Z-224/1, kostka, stan dobry, tanio, 729-983-296
- Prosięta, 10 szt., 880-171-564
- Pszenica jara, żyto, 532-299-108
- Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 721-073-883
- Pszenżyto jare, drugi siew 5-6 t/ha, na klasie gleby mieszanej 3-5, 519-403-240
- Pszenżyto, 733-822-376
- Pszenżyto, słoma w małych kostkach, 506-658-401
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Ryby, amur, tołpyga, działka budowlana, 539-503-178
- Siano kostka 4 zł/szt., siankiszonka 70 zł/balot, 889-673-637
- Siano w kostkach, 600-590-093
- Sianokiszonka, 70 zł, Lubiewo, 514-146-894
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta, panele ogrodzeniowe + akcesoria, 516-066-145
- Siewnik poznaniak 2,7 m, wymienione wszystkie lejki, stan bdb., 2000 zł, pszenżyto ozime, krowa cielna (24.03), 694-112-280
- Siewnik poznaniak, stan bdb., na docisku 2,7 m, 781-147-388
- Słoma jęczmiena i siano, 509-954-815
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Wialnia do czyszczenia zboża fuchtel, brony 5, kultywator, chomąto, 539-545-235
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy PZ 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki denar, gala, średnica 3-6 cm, 500-340-889
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki, 694-120-672
- Żyto hybrydowe, 667-057-064
- Żyto, pszenżyto, pszenica, Jesionowo, (52) 334-29-91

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: **600 239 061**

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. **512 045 075**,
rejestracja tel. **52 56 55 333**

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. **52 56 55 333**; tel.kom. **532 163 168**
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją: w Tucholi – tel. 52 33 630 50, lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED ***Mariola Gwizdała***
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL® NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

- **GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili**
- **SCHOWKI na śmietniki**
- **garaże z wiatą • kojce dla psów**

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

„PALPAK"
Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

eprasa.pl 933e058790

Największy

w regionie wybór nasion kwiatów i warzyw.

Ponad 1000 pozycji.

ul. Parkowa 22
89-600 Chojnice
telefon 52 395 04 70

HERBIROL

www.herbirol.com

W ofercie również:

- środki ochrony roślin
- nawozy
- narzędzia
- produkty firmy Fiskars i Gardena
- systemy nawadniania
- urządzenia elektryczne i spalinowe firm AL-KO i Stiga
- ziemie i torfy
- rośliny
- cebule kwiatowe
- doniczki
- zbiorniki na deszczówkę

ZAPRASZAMY!

eprasa.pl 933e058790

Co warto o nich wiedzieć?

Domy z drewna – jest ich coraz więcej

Do budowy domów wykorzystywane jest drewno spełniające określone normy i parametry. Fot. Lucyna Zdanowska

Powszechnie panuje jeszcze przekonanie, że dom powinien być wykonany z cegły, bo jest trwały, solidny i bezpieczny. Z kolei drewno kojarzy nam się głównie z domkami letniskowymi. Czy słusznie? Czy drewno w połączeniu z nowoczesnymi technologiami może być wykorzystane do budowy całorocznego domu? O faktach i mitach na ten temat opowiada nam Adrian Grontkowski, właściciel wchodzącej na lokalny rynek firmy zajmującej się budową domów z drewna.

Budowa domów drewnianych wciąż budzi sporo emocji. Niektórzy uważają, że domy z drewna są nietrwałe. Inni wręcz odwrotnie, że to znakomite miejsce do mieszkania. Po tej drugiej stronie, zdecydowanych zwolenników budowy drewnianych domów, znalazł się **Adrian Grontkowski**. Obala on kilka mitów, które narosły wokół drewnianych domów. Zapewnia, że z uwagi na to, że drewno jest doskonałym budulcem, okres eksploatacji domów drewnianych i murowanych jest porównywalny. – *Przykładem na to są stuletnie, wielopokoleniowe domy zamieszkiwane przez ludzi po dzień dzisiejszy, nie tylko w Polsce, ale w Skandynawii, USA...* – zwraca uwagę.

Zjedzą go korniki? Nie, to bzdura!

Łatwopalność? Są osoby, które twierdzą, że drewniany dom ogień strawi w jedną chwilę. – *Domy drewniane są tak samo narażone na zagrożenia związane z ogniem czy jakimkolwiek innym żywiołem jak każde inne budynki. Jeśli chodzi o nasze domy, drewno konstrukcyjne jest odpowiednio zabezpieczone. Wełna kamienna, której używamy, jest niepalna i skutecznie eliminuje dopływ niezbędnego w procesie spalania tlenu. Od środka budynek wyłożony jest płytą gipsową, która również jest niepalna, a na zewnątrz chroni go niepalny tynk mineralny* – wyjaśnia nasz rozmówca.

W drewnianym domu można zamontować każdy rodzaj ogrzewania, w tym także kominek. Nic nas nie ogranicza i każdy wariant jest jak najbardziej bezpieczny. Kominek jest odpowiednio zabudowany, a w jego bezpośrednim sąsiedztwie stosujemy płyty gipsowe ognioochronne. Całości dopełnia niepalna wełna skalna i zamknięty wkład kominkowy – tłumaczy Adrian Grontkowski prowadzący firmę budującą domy z drewna.

Drewniany dom zjedzą korniki lub zgnije. Takie stwierdzenia według Grontkowskiego to kolejny mit. Wyjaśnia, że drewno konstrukcyjne jest suszone w komorach. Giną wówczas wszelkie zalążki pleśni, grzybów czy owadów. – *Korniki, jak nazwa wskazuje, żyją pod korą, a certyfikowane drewno jej po prostu nie ma. Strugane i gładkie drewno także nie jest zachęcające dla korników.*

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Wilgoć dotyczy wszystkich materiałów, nie tylko drewna. – *Każdy dom, czy to murowany, czy też drewniany, bez odpowiedniej izolacji zostanie zniszczony przez grzyby. Dlatego ważne jest, by był wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną. Sprawna wentylacja i odpowiednie izolacje to podstawa, zresztą tak samo jak w domu murowanym* – dodaje.

Solidne wykonanie daje pożądane efekty

Kolejni niezdecydowani mówią, że domy drewniane mają słabą akustykę, inni, że pękają ściany. I na jedno, i na drugie Adrian Grontkowski ma odpowiedź. – *Wypełnienie ścian w całości wełną skalną zapewnia odpowiednią akustykę. Dom jest chroniony przed hałasem z zewnątrz oraz ogranicza przenikanie dźwięków pomiędzy pomieszczeniami i kondygnacjami. Ponadto wełna izoluje instalacje, które dzięki temu nie przenoszą dźwięków na inne elementy konstrukcji* – opowiada. – *Ściany nie będą pękały, jeżeli budynek zostanie dobrze zbudowany z użyciem certyfikowanych materiałów, a przede wszystkim drewna konstrukcyjnego. Tylko budulec o odpowiedniej wilgotności sprawi, że praca drewna będzie naprawdę minimalna. Poza tym ważne jest prawidłowe zamontowanie płyt gipsowych. Zwracamy szczególną uwagę na miejsca newralgiczne takie jak narożniki, łączenia ścian i sufitu oraz otwory okienne i drzwiowe. Dodatkowo konstrukcję ścian usztywniamy wewnątrz płytą OSB, na którą mocujemy paroizolację i dopiero wtedy płyty gipsowe.*

Wiszące szafki kuchenne? To żaden problem

Co z marzeniem o kominku i zawieszeniu ogromnego telewizora na ścianie?

Szef firmy budującej drewniane domy przekonuje, że nie ma z tym problemu. – *W takim domu można zamontować każdy rodzaj ogrzewania, w tym także kominek. Nic nas nie ogranicza i każdy wariant jest jak najbardziej bezpieczny. Kominek jest odpowiednio zabudowany, a w jego bezpośrednim sąsiedztwie stosujemy płyty gipsowe ognioochronne. Całości dopełnia niepalna wełna skalna i zamknięty wkład kominkowy* – wyjaśnia.

Domy drewniane są tak samo narażone na zagrożenia związane z ogniem czy jakimkolwiek innym żywiołem jak każde inne budynki. Drewno konstrukcyjne jest odpowiednio zabezpieczone. Wełna kamienna, której używamy, jest niepalna i skutecznie eliminuje dopływ niezbędnego w procesie spalania tlenu. Od środka budynek wyłożony jest płytą gipsową, która również jest niepalna, a na zewnątrz chroni go niepalny tynk mineralny – mówi Adrian Grontkowski.

Problemu nie widzi też w sprawie wieszania szafek i telewizorów na ścianach. – *Poprzez zastosowanie w naszym standardzie podwójnego poszycia konstrukcji ścian płytami OSB można bez problemu wieszać obrazy i inne przedmioty na ścianach, bez względu na miejsce. Wkręt lub gwóźdź przechodzi przez płytę gipsową i następnie trafia w OSB, przez co jest stabilniej umiejscowiony niż tylko w samej płycie gipsowej. Jeżeli chodzi o ciężkie szafki, telewizor czy bojler, to pod płytą OSB pomiędzy słupkami w ścianie dodatkowo montowane są wstawki z drewna. Sprawia to, że każde mocowanie ma stabilne podłoże i nie ma obawy, że nie trafimy z wkrętami w odpowiednie miejsce.*

Trzy, cztery miesiące i... dom gotowy!

Warto wspomnieć o zaletach domów z drewna. Zdaniem naszego rozmówcy takich nie brakuje. – *Odznaczają się doskonałymi parametrami cieplnymi. Ściany oraz dach w całej swojej grubości są pokryte izolacją cieplną, co sprawia, że w domu murowanym nigdy nie uzyskamy takiej ochrony cieplnej przy podobnych kosztach budowy. Profesjonalne wykonanie połączone z wysokiej jakości materiałami użytymi do budowy sprawiają, że dom jest wysoce energooszczędny, ciepły i cechuje go niski koszt ogrzewania* – przekonuje.

Grontkowski dodaje, że podczas budowy domu szkieletowego ilość prac mokrych jest ograniczona do minimum, co eliminuje długie przerwy technologiczne. Prace budowlane mogą być prowadzone niezależnie od pogody. W związku z tym do gotowego domu w zależności od jego wielkości można się wprowadzić już po trzech, czterech miesiącach od momentu montażu konstrukcji na gotowym fundamencie. Budowa takiego domu według obowiązujących norm i zasad sztuki budowlanej w połączeniu z wieloletnim doświadczeniem pracowników, przy użyciu certyfikowanych materiałów, mają przekładać się na wytrzymałą konstrukcję i trwałość na pokolenia. Jako zaletę przedstawia gwarancję niezmienności ceny. – *Rozpoczynając inwestycję, przyszły właściciel domu zna całkowity koszt budowy. Cena nie zmieni się od chwili podpisania umowy aż do zakończenia budowy. Niezmienność ceny to także pewność, że kwota kredytu wystarczy na realizację inwestycji* – podpowiada. – *Praca na budowie dzieli na jest na wiele etapów, takich jak budowa fundamentów, montaż ścian domu, instalacje czy pokrycie dachowe. Płatności dokonuje się dopiero po wykonaniu i odebraniu poszczególnych etapów robót.*

Elastyczni i otwarci na sugestie

Od fachowca słyszymy, że nie trzeba samemu szukać poszczególnych ekip budowlanych do fundamentów, dachu, elektryki czy wykończeń. Nie trzeba interesować się zakupem materiałów budowlanych, ich transportem, kontrolą jakości oraz zastanawiać się, co zrobić z ich nadmiarem po zakończeniu budowy. Nie martwimy się też o wolne terminy i koordynację wszystkiego. Odpowiedzialność za całość prac jest przypisana do jednego wykonawcy. – *Oczywiście każda budowa jest sprawą indywidualną* – mówi Adrian Grontkowski – *Każdy klient jest inny i jego potrzeby są różne. Dlatego też jesteśmy otwarci na sugestie. Począwszy od zmiany układu pomieszczeń, wyboru systemu ogrzewania, rodzaju pokrycia dachu, a skończywszy na wyborze koloru kontaktów i włączników.*

Wspomina też o gwarancji, bezpłatnej wycenie oraz dodatkowych zleceniach. – *Poza przysługującą z mocy prawa rękojmią, która aktualnie wynosi pięć lat, dajemy gwarancję na wykonaną przez nas konstrukcję na okres trzydziestu lat. Blachodachówka, okna, grzejniki i inne elementy składowe domu objęte są gwarancją producentów. Zachęcamy też do skorzystania z usługi szybkiej i bezpłatnej wyceny domu. Zainteresowanym dodatkowymi elementami możemy zaproponować zagospodarowanie terenu altaną, tarasem, pergolą czy też innymi elementami architektury ogrodowej* – podsumowuje Adrian Grontkowski.

Lucyna Zdanowska

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Energia z ziemi, powietrza lub wody

Mariusz Chamier Cieminski opowiadał o wadach i zaletach pomp ciepła.

Ogrzewanie domu za pomocą takiego systemu to rozwiązanie, które coraz częściej jest wybierane na etapie budowy swojego lokum. Jest nie tylko nowoczesne, ale przede wszystkim ekologiczne. O czym należy pamiętać, decydując się na taki typ ogrzewania i czy jest to opłacalne?

Na rynku dostępnych jest wiele typów ogrzewania pomieszczeń. W sklepach mamy do wyboru kotły na ekogroszek, pellet, węgiel czy zwyczajne drewno. Coraz popularniejsze są także instalacje z pompami ciepła. Zanim jednak zdecydujemy się na ten typ urządzeń grzewczych, powinniśmy dobrze zorientować się, czy w pobliżu naszego domu nie ma opcji przyłączenia się do gazu ziemnego. Jeśli takowa będzie, to inwestowanie w pompę ciepła może się nie opłacać. – *Koszt założenia takiej instalacji to około 30 tys. złotych* – informuje **Mariusz Chamier Cieminski**.

Są różne rodzaje

Pompa ciepła wyglądem przypomina lodówkę lub piec gazowy. Dzięki niej możliwe jest nie tylko ogrzewanie domu ale także podgrzanie wody. Jak działa? – *Podobnie jak czajnik. Do ogrzewania wykorzystuje ciepło ze źródła z niższą temperaturą, które następnie jest przepompowywane do cieplejszego ośrodka. Powietrze jest sprężane i dzięki temu powstaje wysoka temperatura* – wyjaśnia nasz rozmówca. Źródła dzielą się na dolne i górne. Z tego pierwszego energia jest pobierana i może być nim powietrze, woda lub grunt. To drugie natomiast jest tym, do którego ciepło jest przetwarzane. Najczęściej jest to woda, która znajduje się w całej instalacji. Na rynku dostępnych jest kilka rodzajów pomp ciepła. – *Najczęściej wykorzystywane są: solanka/woda, woda/woda i powietrze/woda* – stwierdza fachowiec.

Służą do ogrzewania i jako klimatyzacja

Decydując się na ten sposób grzewczy domu, trzeba pamiętać o kilku ważnych czynnikach. Pompa ciepła jest najbardziej wydajna, gdy w domu zainstalowane jest ogrzewanie podłogowe. Czy to znaczy,

Reklama

BS CZERSK

Bank Spółdzielczy w Czersku
Rok założenia 1877
Grupa SGB

Kredyt mieszkaniowy

Kredyt mieszkaniowy pozwoli spełnić Twoje marzenia o posiadaniu własnego mieszkania, domu, garażu bądź remontu twojej nieruchomości, jak również pozostałych celów związanych z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych.

Ogólne zasady:
- minimalna wysokość kredytu: 20 000,00 zł (słownie złotych: dwadzieścia tysięcy 00/100)
- maksymalna wysokość kredytu: 1 000 000,00 zł (słownie złotych: jeden milion 00/100)
- minimalny okres kredytowania: 36 miesięcy
- maksymalny okres kredytowania: 360 miesięcy
- spłata kapitału od kredytu w ratach miesięcznych z zachowaniem okresu karencji
- spłata odsetek od kredytu – miesięcznie
- maksymalna karencja w spłacie kapitału wynosi do 24 miesięcy

Z kredytu mieszkaniowego możesz skorzystać, gdy:
- chcesz kupić działkę budowlaną,
- budujesz, rozbudowujesz i wykańczasz dom lub mieszkanie,
- chcesz uzyskać spółdzielcze prawo do mieszkania lub domu w spółdzielni mieszkaniowej,
- gdy chcesz kupić dom lub mieszkanie na rynku pierwotnym lub wtórnym,
- planujesz remont,
- chcesz kupić działkę budowlaną lub rekreacyjną z domkiem letniskowym,
- chcesz kupić lub zbudować garaż,
- planujesz zamianę domu lub mieszkania,
- masz wiele innych potrzeb związanych z mieszkaniem.

Korzyści
- atrakcyjne oprocentowanie
- niższa marża dla posiadaczy kont
- brak ryzyka wahań kursowych – kredyt udzielany w złotych polskich
- możliwość karencji w spłacie kapitału – nawet do 24 miesięcy
- sam podejmujesz decyzję, jak spłacasz kredyt – w ratach stałych lub malejących,
- możliwość zawieszenia spłaty jednej raty kredytu raz w roku w całym okresie kredytowania
- część kredytu możesz przeznaczyć na dowolny cel
- prowizja za udzielenie kredytu wynosi 1%

OPROCENTOWANIE

Kredyt mieszkaniowy		
Oprocentowanie zmienne		
Kredyt mieszkaniowy	Oferta standardowa	WIBOR 3M plus stała marża banku 2,65 p.p.
Kredyt mieszkaniowy dla posiadacza rachunku ROR	Oferta łączona	WIBOR 3M plus stała marża banku 2,00 p.p.

WIBOR 3M – średnia arytmetyczna pięciu ostatnich kwotowań w miesiącu poprzedzającym miesiąc naliczania odsetek

PRZYKŁAD REPREZENTATYWNY Z DNIA 15.02.2019 ROKU

KREDYT MIESZKANIOWY – OFERTA ŁĄCZONA Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 4,38%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 187 666,67 zł, całkowita kwota do zapłaty 259 412,82 zł, oprocentowanie zmienne 3,72%, całkowity koszt kredytu 71 746,15 zł (w tym: prowizja 1 876,67 zł, odsetki 69 080,48 zł, opłata za korzystanie z rachunku ROR 770,00 zł), 220 miesięcznych rat malejących. Kalkulacja została dokonana na dzień 15.02.2019 roku na reprezentatywnym przykładzie. Wymóg zawarcia umowy/ usługi dodatkowej – ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz wycena nieruchomości, koszty nie wliczone do RRSO.

KREDYT MIESZKANIOWY – OFERTA STANDARDOWA Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 5,01%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 187 666,67 zł, całkowita kwota do zapłaty 269 910,88 zł, oprocentowanie zmienne 4,37%, całkowity koszt kredytu 82 244,21 zł (w tym: prowizja 1 876,67 zł, odsetki 80 348,54 zł), 220 miesięcznych rat malejących. Kalkulacja została dokonana na dzień 15.02.2019 roku na reprezentatywnym przykładzie. Ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz wycena nieruchomości, koszty nie wliczone do RRSO.

Bank Spółdzielczy w Czersku
ul. dr. Zielińskiego 4, 89-650 Czersk, tel. 52 395 37 55

Oddział Banku w Karsinie
ul. Długa 50, 83-440 Karsin, tel. 58 680 18 84

Filia Banku w Chojnicach
ul. Mickiewicza 5, 89-600 Chojnice, tel. 52 395 05 00

eprasa.pl 933e058790

Obsługa urządzenia jest prosta i można jej dokonać tak naprawdę jednym palcem.

że w pomieszczeniach, w których na ścianach wiszą tradycyjne kaloryfery, takie rozwiązanie będzie złe? – *Pompa ciepła w przypadku grzejników zda egzamin, z tym, że będzie mniej wydajna i będzie potrzebowała więcej energii, by ogrzać pomieszczenie* – zauważa Chamier Cieminski. Dodaje także, że taka instalacja nie służy tylko do grzania. – *Niektóre z pomp są również wyposażone w dodatkową funkcję chłodzenia pomieszczenia. Działają więc jak klimatyzacja* – zaznacza.

Nowoczesne i ekologiczne

Obsługa pomp ciepła jest tak wygodna, że da się to zrobić jedną ręką. W większości urządzeń wbudowany jest wyświetlacz, który działa podobnie jak smartfon. Istnieją też takie modele, które da się konfigurować właśnie za pomocą telefonu. – *Czas i temperaturę można dopasować do indywidualnych potrzeb dzięki aplikacji. Użytkownik może jednym rzutem oka ocenić, czy wszystkie parametry działają poprawnie* – mówi Mariusz Chamier Cieminski. Dodaje także, że pompy ciepła warto połączyć z instalacją paneli fotowoltaicznych. Dzięki temu niestraszne nam będą podwyżki cen prądu, a dodatkowo będziemy korzystać z ekologicznych źródeł energii elektrycznej. Decydując się na montaż takiego typu ogrzewania, możemy skorzystać również z dofinansowania, które daje rządowy program Czyste Powietrze.

Tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Przykład pompy powietrze/woda. Ten typ urządzenia instalowany jest przed budynkiem.

Zalety korzystania z pompy ciepła:

Pompy ciepła są bezobsługowe. Nie musimy pamiętać o tym, by rano rozpalić ogień i w ciągu dnia podkładać do niego opał. Są to całkowicie ekologiczne urządzenia, gdyż używając ich, nie zanieczyszczamy środowiska. Kolejną zaletą jest to, że przy ich używaniu praktycznie nie istnieje zagrożenie wybuchem, tak jak w przypadku ogrzewania gazowego, czy zatrucie tlenkiem węgla. Swoją energię mogą pobierać z paneli fotowoltaicznych, co sprawi, że rachunki za energię elektryczną ulegną zmniejszeniu. Decydując się na pompę ciepła, nie musimy wyznaczać też pomieszczenia na opał.

Wady korzystania z pomp ciepła:

Największą ich wadą jest wysoki koszt montażu instalacji i zakupu. Inwestycja zwraca się dopiero po kilku latach. Pompy ciepła działają dzięki energii elektrycznej. W przypadku czasowego odłączenia zasilania praca pompy nie jest możliwa. Emitują hałas, który może okazać się uciążliwy.

Reklama

EXCELLENT STUDIO

POW. EKS 3000 m²
Chojnice
Topole 20

POW. EKS 800 m²
Szczecinek
ul. Wiśniowa 10

EUROSTANDARD Salon Łazienek

NAJWIĘKSZE SALONY ŁAZIENEK W REGIONIE
NAJNOWSZE KOLEKCJE PŁYTEK CERAMICZNYCH

www.excellent.com.pl
www.eurostandard.biz

eprasa.pl 933e058790

Zielona czuprynka i śliwka nierobaczywka

Ozdobne trawy na wiosnę należy przyciąć. Za kilka tygodni będą cieszyć oko. Na zdjęciu ogrodnik miejski Waldemar Spichalski.

By ogród wyglądał pięknie, trzeba go doglądać przez cały rok. Sporo wysiłku należy włożyć w niego wiosną, która właśnie do nas zawitała. Trzeba zakasać rękawy i wziąć się do pracy, byśmy mieli piękny zielony trawnik i pyszną, zdrową marchewkę.

Wiosna już nadeszła, a w ogrodach i miejskich parkach prace zaczęły się na dobre. Na działkach trwa wielkie sprzątanie: usuwamy śmieci, liście, konserwujemy meble ogrodowe czy myjemy tarasy i chodniki. Zabieramy się też za oczko wodne. Jeśli jest wyłożone folią, myjemy ją, oczyszczamy z wszelkiego brudu i glonów. – *Czyścimy filtry* – mówi **Waldemar Spichalski**, ogrodnik miejski w Chojnicach. Jeśli ryby na zimę były przeniesione do innego zbiornika, należy pamiętać o ważnej rzeczy, gdy powtórnie chcemy je umieścić w oczku. – *Przenosimy je w takim worku, gdzie mają powietrze i wodę, w której dotychczas się znajdowały. Wkładamy razem z workiem do oczka na kilka godzin. Chodzi o to, żeby temperatura wody się wyrównała, po czym stopniowo je wypuszczamy* – instruuje znawca tematu.

Po wykonaniu zabiegów estetycznych czas odłożyć miotłę, a wziąć w ręce łopatę, grabie oraz nożyce ogrodnicze i zabrać się za ogród.

Bielimy drzewka

Mimo że jest marzec, to pierwsze prace należało zacząć już w styczniu/lutym. – *Od cięcia drzew owocowych i usunięcia z nich tak zwanych wilków, czyli młodych i chorych pędów* – doradza Waldemar Spichalski. A teraz można zacząć bielenie pni drzewek, które chroni je wczesną wiosną przed działaniem promieni słonecznych. Dzięki temu zapobiegniemy pękaniu kory. – *Spowalnia to krążenie soków w drzewku, zapobiegając wpływowi przymrozków na ważne części roślin, jak np. kwiatostany czy zawiązki owoców* – wyjaśnia ogrodnik. W tym miesiącu można zacząć sadzenie drzew, krzewów liściastych i owocowych. Z drzew liściastych to m.in. brzozy i dęby. Jeśli chodzi o drzewa owocowe, są to np. brzoskwinie, a krzewy to m.in. porzeczki i maliny. Do tego można nawozić krzewy i drzewa, wykorzystując nawozy mineralne lub naturalne, jak obornik. Można zrobić też opryski na szkodniki i choroby grzybowe. – *To wszystko zależy, czy konkretna osoba stosuje chemię* – mówi Spichalski. Pierwsze opryski powinniśmy przeprowadzić jeszcze przed pojawieniem się na drzewach liści. Na przykład śliwę, jabłoń czy cis uda nam się uchronić przed takimi szkodnikami, jak misecznik i przędziorek czy mszyce.

Już niedługo zaczną kwitnąć tulipany. Można je posadzić pośród róż.

Reklama

eprasa.pl 933e058790

Warstwa piasku

Zabieramy się też za trawnik. Należy go delikatnie zgrabić, usunąć wszelkie zanieczyszczenia, liście czy patyki. Jeśli są kopce, które zrobił kret, to rzeba je usunąć albo rozgarnąć. – *Możemy też użyć świecy odstraszającej na te zwierzęta, by unikać niechcianych kopczyków* – radzi Spichalski. Trawnik należy wyczesać, gdyż to pobudzi źdźbła do wzrostu. Jeżeli znajduje się na terenie podmokłym, to należy po aeracji wykonać piaskowanie. – *Zabieg polega na posypywaniu powierzchni równomierną warstwą piasku. Przyczynia się do napowietrzenia i lepszego rozwoju korzeni trawy* – tłumaczy ogrodnik. Robimy też nawożenie. – *Wiosną wybieramy te nawozy, gdzie jest więcej azotu, bo to popędza roślinę do wzrostu* – sugeruje.

To, jak będzie wyglądała nasza działka, zależy od nas. Waldemar Spichalski poza tym, że dba o zieleń miejską, ma też własny ogród. – *Jestem zwolennikiem ogrodu w stylu angielskim, gdzie jedne rośliny rosną pod drugimi, gdzie nie ma ścieżek* – mówi. Jednak bez względu na to, w jakim stylu mamy ogród czy działkę, jedno jest pewne. – *Praca w ogrodzie trwa przez cały rok. Jeśli chcemy, żeby wyglądał pięknie, trzeba na bieżąco się nim zajmować* – podsumowuje fachowiec.

W chojnickim parku Tysiąclecia jest kilka poletek z krokusami.

Marchewka i bratek

Gdy te prace już wykonamy, możemy się zabrać za przygotowanie gleby do siewu. Jeśli była bardzo głęboko skopana na jesień, to teraz wystarczy ją lekko przemieszać. – *Oczywiście wybieramy wszystkie chwasty, jest ich w tym roku wyjątkowo dużo* – mówi fachowiec. Możemy też użyć kultywatora. Gdy sobie już wszystko przygotujemy, to zaczynamy siew. Z warzyw pierwsze siejemy te odporne na niższą temperaturę, jak: groch, marchewka, pietruszka, cebula czy rzodkiewka. Nie zapominamy też o kwiatkach. W marcu do gruntu spokojnie można wsadzić z rozsad stokrotki, bratki czy pierwiosnki. – *Są to kwiaty odporne na przymrozki, a nimi będziemy cieszyć się do końca maja* – dodaje ogrodnik. Natomiast, by w ogrodzie było kolorowo przez wiele miesięcy, w kwietniu możemy z rozsad bądź nasion posadzić astry, chabry i cynie. W maju nie odpoczywamy. – *Pielimy, nawozimy. Już nie powinny występować przymrozki, więc można wsadzać pelargonie czy surfinie, a w warzywniku fasolę i cukinię. Wykopujemy cebulki krokusów, tulipanów i żonkili w czerwcu. Zostawiamy w skrzynkach czy siatkach, by potem móc je wykorzystać powtórnie* – mówi Waldemar Spichalski.

Tekst i fot. Danuta Niedzielska

Reklama

eprasa.pl 933e058790

HEBAN RENT

WYJĄTKOWE WNĘTRZA W NOWOCZESNYM WYDANIU

NOWE ENERGOOSZCZĘDNE DOMY – CEKCYNEK
ZAMIESZKAJ W OTULINIE LASÓW I JEZIOR!

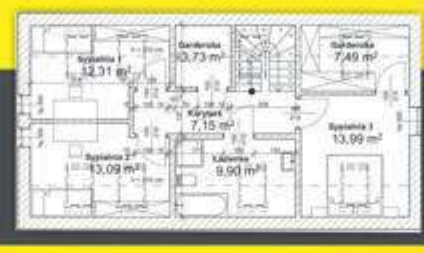

Pow. 150 m², działka 838 m²
CENA 449 tys. zł

Pow. 100 m², działka ok. 600 m²
CENA 399 tys. zł

WYSOKI STANDARD W ATRAKCYJNEJ CENIE – CEKCYN

Pow. 38,08 m², I piętro,
2 pokoje CENA 119 tys. zł

Mieszkanie z balkonem, II piętro,
pow. 47,03 m², 3 pokoje CENA 145 tys. zł

Wysoki standard deweloperski PLUS – Tuchola

Mieszkanie z balkonem,
III piętro, 2 pokoje, pow. 38,39 m²
CENA 183 tys. zł

Mieszkanie na parterze, kawalerka,
pow. 32,43 m² CENA 159 tys. zł

Biuro sprzedaży:
CHOJNICKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. 31 Stycznia 43, 89-600 Chojnice

Kontakt:
720 22 33 22

chbn.pl nieruchomości

eprasa.pl 933e058790

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni”

Mieszanka lawendy, róży i kocanki piaskowej – taka herbata uspokaja i poprawia nastrój.

Stanka Iwicka zajmuje się ziołolecznictwem i naturoterapią od 15 lat. Poleca m.in. prowadzenie ogrodu według idei Anastazji. Szczegóły w artykule poniżej.

Nierzadko w ogrodach traktujemy je jak chwasty. Łatwo zapominamy, że mają wiele zastosowań, zarówno jako przyprawy do naszych potraw, jak i uzupełnienie domowej apteczki. Pokrzywa oczyszcza z toksyn, lawenda uspokaja, geranium pięknie pachnie, a liście funkii spokojnie mogą zastąpić kapustę przy robieniu gołąbków. Co kryje przed nami świat ziół i dziko rosnących roślin?

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie, naturalne bogactwo kryje się na łąkach, w naszych warzywnikach, pomiędzy kwiatami czy nawet obok roślin rosnących w doniczkach. Czym są zioła i jak najprościej je nazwać? Nasza rozmówczyni tak odpowiada na pytanie: – *Zioła to pospolita roślinność, która znajduje się wokół nas, w naszym obszarze. Dla mnie najważniejsze jest, że zioła są inteligentne. Można powiedzieć, że wiedzą, co dolega naszym organizmom. One dosłownie pchają się nam do domu. Wypróbowałam to i wiele osób potwierdza: jeżeli uświadomimy sobie, jak funkcjonują rośliny, okaże się, że wokół domu, nawet w doniczkach, rosną zioła potrzebne człowiekowi. Jesteśmy z naturą połączeni pewnymi wibracjami* – tłumaczy **Stanislava Iwicka**, która ziołolecznictwem i naturoterapią zajmuje się od 15 lat. Zioła zbierała już razem z mamą, zajmowała się tym także jej babcia.

Tak wygląda suszony kwiat szczawiu. Jest dobry na biegunkę i zatrucia pokarmowe.

Nasiona do buzi, potem do ziemi

Podając przykłady tej „inteligencji roślin”, mówi m.in. o rosnącym na jej podwórku krwawniku pospolitym, który wspomaga układ trawienny. A to właśnie z jego prawidłowym funkcjonowaniem ma problemy część mieszkańców domu. Obok rośnie też dużo babki lancetowatej dobrej na gardło. „U nas są często problemy z kaszlem” słyszymy.

Stanka podpowiada, w jaki sposób można założyć wyjątkowy ogród według idei Anastazji (z książki Władymira Megre pt. „Dzwoniące cedry Rosji”). Sama również tak prowadzi swój warzywnik. – *Jesteśmy w stanie wyhodować rośliny zaznajomione ze stanem zdrowotnym naszego organizmu. Podczas zasiewania nasion, czegokolwiek: marchwi, rzodkiewki, pomidora czy ogórka, należy włożyć nasionko do buzi na 9 minut. Później trzeba wziąć je na dłonie i wystawić na chwilę na słońce, a następnie zasadzić. Po ziemi w ogrodzie chodźmy na bosaka! Wtedy rośliny zbierają informacje, co jest nam potrzebne. Wystarczy wybrać sobie parę różnych nasion, nie ma konieczności robienia tak ze wszystkimi. Warzywa, które z nich wyrosną, mają zupełnie inny smak, wypróbowałam to już parokrotnie* – tłumaczy zielarka.

Przykłady zastosowań ziół, liści, kwiatów według Stanislavy Iwickiej:

Funkia – bardzo pospolita roślina, często występuje w naszych ogrodach. Jej liście są idealne do przygotowania gołąbków. Ma dużo chlorofilu, sprawdza się także w sałatkach. Kwiaty funkii są również bardzo smaczne.

Podagrycznik pospolity – zmora dla części ogrodników, traktują go jak chwast. Ususzony sprawdza się w leczeniu dny moczanowej, ma dużo witaminy C. Sok z liści razem z jabłkiem wygasza stany zapalne stawów. Podagrycznik ma smak selera. Dodaje się go do gulaszów, rosołu, zup warzywnych.

Chmiel – jego młode pędy smakują jak szparagi, a poza tym mają działanie uspokajające.

Jemioła – liście zalewa się wodą o temp. ok. 37 stopni. Wypija następnego dnia, przedtem lekko podgrzewając. Jest bardzo dobra na nadciśnienie.

Pokrzywa – jest idealna właśnie teraz, kiedy zaczyna rosnąć i ma młode liście. Należy pić herbatę z pokrzywy, która oczyszcza organizm z toksyn po zimie.

Suszony szczaw (kwiat) – dobry na biegunkę, zatrucia pokarmowe, kwitnie w okolicach lipca.

Lawenda – uspokaja, poprawia nastrój, jest dobra na śledzionę.

Aloes – musi mieć więcej niż 3 lata. Żółty barwnik, który jest w skórce, ma działanie przeczyszczające. Miąższ jest dobry do leczenia oparzeń i ran. Działa przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo. Liść aloesu warto mieć w zamrażarce. W razie oparzenia lub bólu dobrze działa jako okład.

Sadzenie

Wracając do ziół. Rośliny znaleźć można na łąkach czy wokół domu. Skąd wiedzieć jednak, czego szukać? Tutaj z pomocą przychodzi technika. Wystarczy ściągnąć odpowiednią aplikację na smartfona, zrobić zdjęcie i poszukać rośliny w interaktywnym zielniku. Czy jesteśmy w stanie wprowadzić zioła do własnego ogródka? – *Tak, oczywiście. Bardzo łatwo zasadzić na przykład przyprawowe zioła. Proszę pamiętać, że wszystkie przyprawy i tak są roślinami leczniczymi. Dobrze mieć chociażby: tymianek, macierzankę, bazylię, estragon. Świetny jest lubczyk, ale przyprawy to także pietruszka czy koper. Zioła sprawdzają się nie tylko w ogrodzie. Dużo znajomych hoduje je w blokach, zamiast kwiatów. Polecam sadzić zioła w donicach, które mają kilka otworów po bokach. Pięknie się wtedy rozrastają* – podpowiada Stanislava.

Dodaje, że w sklepach ogrodniczych dostępne są nasiona, ale niektóre rośliny sprzedaje się w formie bylin, np.: tymianek, macierzankę, oregano, bazylię. Zaznacza, że bardzo dobrym pomysłem jest także sprowadzanie ziół z pól do swoich ogrodów.

Ciąg dalszy na str. 20.

eprasa.pl 933e058790

„Zioła pchają się nam do domu, jesteśmy z nimi połączeni”

Aloes bardzo dobrze sprawdza się jako roślina doniczkowa. Jego liść warto mieć w zamrażarce. W razie oparzenia lub bólu dobrze działa jako okład.

Pokrzywę najlepiej zbierać właśnie teraz, kiedy dopiero zaczyna wyrastać. Ma młode, zdrowe liście, które po zaparzeniu oczyszczają organizm z toksyn.

Liście geranium mają ożywczy, cytrusowy zapach. Nadają się np. jako dodatek do gaszącej pragnienie lemoniady.

Drzewko szczęścia często zdobi nasze domy. Sok z liści tej rośliny dobrze działa na układ pokarmowy.

Ciąg dalszy ze str. 19.

Warto zwrócić uwagę, że część ziół rośnie w naszych warzywnikach, tylko często niepotrzebnie wyrywamy je, traktując jak chwasty.

Fazy księżyca

Kiedy wysiewać opisywane rośliny? Stanka uważa, że najważniejsze jest, aby robić to zgodnie z fazami księżyca. – *Kiedy księżyc cofa się, wszystko „idzie pod ziemię”, zamyka się. 24 marca był nów, po tym dniu księżyc zaczął „rosnąć”. Kiedy jest wzrastający i idzie do pełni, wtedy warto sadzić. Bardzo dobre są kalendarze dla rolników i działkowców, w których mamy zaznaczone fazy księżyca* – tłumaczy Stanka.

Kiedy księżyc rośnie, jest to dobry czas także do zbierania ziół i wszystkiego, co jest nad ziemią. Z kolei w fazie malejącego księżyca i podążania do nowiu należy zbierać wszystko to, co jest pod ziemią, np. korzenie.

Rośliny, które będą rosnąć w domu, można wysiewać już w tym tygodniu. – *Jeśli chodzi o te ogrodowe, u mnie sprawdzony jest koniec kwietnia i początek maja. Starsi ludzie sieją też w okresie Wielkiego Tygodnia. Wtedy zaczynają prace na polu i w ogrodzie. W trakcie Wielkiego Tygodnia księżyc najczęściej idzie do pełni, więc wszystko się zgadza. Generalnie życie lubi ciepło. Ja sprawdzam, czy ziemia się po prostu odpowiednio nagrzała* – dodaje nasza rozmówczyni.

Zbieranie

Czy zioła wymagają specjalnej pielęgnacji? Na pewno ważne są wymagania glebowe i stopień nasłonecznienia. – *Na przykład oregano lubi bardzo dużo słońca. Tak samo szałwia. Rośliny, których liście są grubsze, bardziej mięsiste, potrzebują więcej słońca, np.: tymianek, macierzanka, kocanka piaskowa, piołun, estragon czy wrotycz. Te, które mają delikatniejsze liście, są mniej odporne na słońce i mogą się po prostu spalić. Bardziej zacienione miejsca lubi chociażby funkia* – podpowiada Stanka.

Kiedy zbierać zioła? Sezon trwa praktycznie cały rok, na przykład jemiołę zbiera się w grudniu. Szczyt na zbieranie ziół zielonych jest od kwietnia do sierpnia. Z największym boomem na te rośliny mamy do czynienia w maju. Stanislava tłumaczy, że liście są wtedy bardzo soczyste.

Suszenie

Zioła dobrze jest suszyć w zacienionym, przewiewnym miejscu. Optymalne temperatury mieszczą się w przedziale 20-25 stopni Celsjusza. Proces trwa mniej więcej 2-3 dni. Korzenie można suszyć również w piekarniku w maksymalnie 80 stopniach. Ususzone rośliny należy pociąć i przechowywać w szklanych pojemnikach lub papierowych torebkach.

O zastosowaniu poszczególnym roślin nasza rozmówczyni mogłaby opowiadać godzinami. Kilka konkretnych przykładów znajdziecie w ramce na stronie 19. Co do zasady ususzone kwiaty i liście zaparza się przez 20 minut i wtedy herbaty są gotowe. Korzenie należy z kolei najpierw gotować na małym ogniu przez około 5 minut, a potem zaparzać przez kolejne 20. – *Przy stosowaniu wszystkich ziół jest jedna, ważna zasada. Używamy ich przez 3 tygodnie, a potem robimy sobie od danego zioła 2 tygodnie przerwy. Trzeba je regularnie zmieniać* – kończy Stanislava Iwicka.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Reklama

DACHY z BORÓW s.c.

Wybieramy najlepszych fachowców

Stawiamy na pewnych dostawców

Hurtownia pokryć dachowych i ogólnobudowlana Tuchola, ul. Przemysłowa 2.

www.dachyzborow.pl 692 900 770 506 507 350

eprasa.pl 933e058790

Jesteś zdrowy? Możesz oddać krew

Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa apelują, by oddawać życiodajny płyn. Czy w czasie przymusowej kwarantanny jest to bezpieczne i dlaczego krwi zaczęło nagle brakować? – Nie boimy się, bo jesteśmy zdrowi – mówili ci, którzy w poniedziałek przyszli do chojnickiego oddziału terenowego, by podzielić się krwią z potrzebującymi.

Bartłomiej Elias oddaje krew regularnie od 2017 roku.

Jakub Gawron w stacji krwiodawstwa w Chojnicach był w poniedziałek po godz. 8.00. Przed nim w kolejce stało kilkanaście osób.

Punkt krwiodawstwa w Chojnicach otwarty jest póki co trzy dni w tygodniu. Zgłaszać można się w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 7.00 do 10.00. Nie wiadomo, czy i kiedy ta sytuacja się zmieni. W tym miesiącu krew oddało u nas ponad 220 osób. Tylko w poniedziałek było ich niemal 20. Dlaczego więc krwi brakuje? – *Wynika to z faktu, że około połowa krwi, którą gromadziliśmy, była z akcji wyjazdowych, choćby w szkołach czy przy zakładach pracy. Teraz są one pozamykane, więc ekipy, które wyjeżdżały, zostały odwołane* – informuje **Małgorzata Gradziuk** z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku. Krwiodawcy nadal więc przychodzą do punktów stacjonarnych, ale nie ma krwi od tych, którzy oddawali ją w specjalnych autobusach.

Dodatkowa ankieta

Czy w czasie epidemii koronawirusa oddawanie krwi jest bezpieczne? Jak mówi Małgorzata Gradziuk, dla krwiodawców wprowadzono odgórne procedury, a każdy, kto chce oddać życiodajny płyn, najpierw dostaje do wypełnienia dodatkową ankietę. – *Są w niej trzy pytania: o pobyt na terenach zagrożonych, o kontakt z osobą, która była na tych terenach i kontakt z osobą objętą kwarantanną* – dodaje Gradziuk. Jak zaznacza, podczas odbierania dokumentu mierzona jest także temperatura, a jeśli okaże się, że na którekolwiek pytań w ankiecie krwiodawca odpowie twierdząco, jest on z automatu dyskwalifikowany. Wszystko odbywa się w ramach procedur.

Zgodnie z terminem

Jak poinformowano nas w punkcie w Chojnicach, krwiodawcy powinni zachowywać od siebie co najmniej metrowy odstęp oraz dokładnie dezynfekować ręce.

W poniedziałek rano w kolejce do stacji krwiodawstwa w Chojnicach czekała spora grupka ludzi. Wpuszczano na badania po kolei, a reszta stała w przysłowiowym ogonku. Trudno mówić o zachowaniu bezpiecznego dystansu między poszczególnymi osobami, bo miejsca było zbyt mało. – *Nie boimy się, bo jesteśmy zdrowi* – mówili czekający. Spora część ludzi oddała krew nie ze względu na apele lekarzy, ale zgodnie z terminem. Panowie oddają życiodajny płyn co dwa miesiące, panie co trzy.

W kolejce stał też **Jakub Gawron**. – *Chciałem przyjechać w środę tydzień temu, ale auto odmówiło posłuszeństwa* – mówił mieszkaniec Brus. W poniedziałek szczęśliwie dotarł do Chojnic. – *Krew oddaję regularnie co dwa miesiące* – zaznaczył. Dodał, że kiedyś po wypadku samochodowym sam jej potrzebował. – *Przetoczono mi wówczas cztery litry krwi* – dodał. Dlatego stara się dzielić z innymi tym, co ma najcenniejsze.

tekst Patrycja Gierszewska, Danuta Niedzielska, fot. Danuta Niedzielska

KORONAWIRUS

Poród za zamkniętymi drzwiami

– Apelujemy do wszystkich pacjentów, żeby nie ukrywali niczego, wypełniając ankietę czy rozmawiając z personelem medycznym. Nikt nie zostanie bez opieki – mówi Aleksandra Stasińska, położna oddziałowa. Dotyczy to także przyszłych mam, bo jedna zarażona kobieta w ciąży może też przekazać koronawirusa personelowi, ale także innym matkom i noworodkom.

Aleksandra Stasińska pokazuje szafkę z napisem „koronawirus", w której są niezbędne przedmioty, jak kombinezony czy maski.

Przyszła mama, podobnie jak inni, musi wejść do szpitala w Chojnicach przez podjazd dla karetek. Wprowadzony jest triaż epidemiologiczny. Co to znaczy? Pacjentka otrzymuje ankietę do wypełnienia i musi odpowiedzieć na kilka prostych pytań, m.in. czy miała kontakt z osobą, u której stwierdzono koronowirusa lub z kimś, kto wrócił z zagranicy, czy ma duszności albo kaszel. Mierzy się jej też temperaturę. – *Jeśli nie ma objawów zakażenia, to zespół triażu przekazuje pacjentkę do Położniczej Izby Przyjęć* – mówi **Aleksandra Stasińska**, położna oddziałowa.

Są uzgodnienia

Jeśli odpowiedzi są twierdzące, a poród nie jest zaawansowany, pacjentka z triażu przewieziona zostanie do szpitala zakaźnego. Sytuacja wygląda inaczej, gdy poród jest już mocno zaawansowany. – *Wspólnie z ordynatorem Rafałem Lipińskim, pielęgniarką epidemiologiczną Marzeną Lipińską oraz całym zespołem i zgodnie z przepisami wypracowaliśmy metody postępowania w takiej sytuacji* – wyjaśnia Stasińska. Pacjentce zostaje podana maseczka. – *Same ubieramy się w kombinezon, czapkę, maseczkę i rękawice i kierujemy się przez śluzę na porodówkę rodzinną* – informuje położna.

Nie znaczy to, że z pacjentką będzie mógł być ktoś bliski. Porody rodzinne w tej chwili są niemożliwe. Sala do wspólnego rodzenia będzie wykorzystywana w przypadku rodzącej pacjentki podejrzanej o zarażenie koronawirusem. Wszystkie drzwi na porodówce rodzinnej wówczas są pozamykane. – *Sala zaopatrzona jest we wszystko, co niezbędne do przyjęcia porodu: łóżko, piłka, materace do ćwiczeń, narzędzia* – wylicza Aleksandra Stasińska. Poza salą w dostępie dla pozostałego personelu znajdują się kombinezony, rękawice, maseczki, gogle – jeśli będzie potrzeba udziału w porodzie innych osób z kadry medycznej.

W kwarantannie

Po porodzie sala jest sprzątana. Osoby, które się tym zajmują, także mają określone procedury co do ubioru i postępowania z narzędziami czy zużytym kombinezonem – są zaopatrzone w indywidualne środki ochrony i pracują na jednorazówkach.

Personel, który miał kontakt z osobą potencjalnie zarażoną lub mającą określone objawy, zostanie poddany kwarantannie do momentu, aż będą wyniki badań pacjentki (jeśli było podejrzenie zakażeniem) lub ma pobierane wymazy i oczekuje w kwarantannie na wyniki. Dlatego tak ważne jest, żeby przyszłe mamy podczas wywiadu mówiły prawdę, niczego nie zatajały, ponieważ jeśli są zarażone, stanowią zagrożenie dla innych. – *Na pewno nie zostaną bez pomocy* – podkreśla Aleksandra Stasińska.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Robicie nam betonową pustynię

Do naszej redakcji zgłosił się z interwencją jeden z mieszkańców, który jest przeciwny wycince drzew przy ulicy Dworcowej w Chojnicach. Okazuje się jednak, że usunięcie jest zgodne z procedurami.

Powraca temat wycinki drzew przy drogach w mieście. Wcześniej zacięty bój toczył się o lipy przy ulicy Towarowej, które w związku z inwestycją miały zostać wycięte. Teraz usuwane są drzewa przy Dworcowej. – *Z dwa tygodnie temu wycięto buk czerwony w pobliżu skrzyżowania z aleją Brzozową. Dziś zauważyłem, że kroją kolejne drzewo* – interweniuje mieszkaniec. Znajduje się ono w sąsiedztwie Technikum nr 2 w Chojnicach. Nasz Czytelnik jest oburzony wycinaniem dużych starych drzew, które według niego dają dużo tlenu. – *Betonową pustynię nam robią* – mówi.

Dworcowa to droga powiatowa. Jak powiedziano nam jednak w starostwie, w tym roku przy tej trasie powiat żadnych drzew nie wycinał. – *Jeśli chodzi o wycinkę tych przy Angowickiej i Brzozowej, powstaje tam ciąg pieszo-rowerowy i drzewa z nim kolidowały* – zaznacza **Maciej Kempiński**, dyrektor Wydziału Inwestycji i Infrastruktury Drogowej. Informuje także, że oprócz wycinki także sadzi się drzewa. – *Gdy zakończy się inwestycja przy Brzozowej, prawdopodobnie na jesień będą robione nasadzenia* – dodaje.

Drzewo o którym mowa, znajdowało się na terenie należącym do Technikum nr 2. Okazuje się, że zagrażało ono bezpieczeństwu i dlatego zostało wycięte. Szkoła dysponuje dokumentami zezwalającymi na usunięcie. – *Mamy pozwolenie na wycinkę. Decyzję otrzymaliśmy z urzędu miejskiego* – informuje wicedyrektor placówki **Krzysztof Klapa**.

pg

KORONAWIRUS

Szkoły zamknięte do świąt

Z powodu epidemii koronawirusa premier Mateusz Morawiecki podjął decyzję o przedłużeniu zamknięcia szkół. Uczniowie wrócą do placówek najprawdopodobniej po świętach wielkanocnych.

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami szkoły, uczelnie i przedszkola miały być zamknięte do wczoraj (25 marca). Sytuacja panująca w kraju zmusiła jednak do przedłużenia czasu obowiązywania tej decyzji. Jak podczas konferencji prasowej poinformował premier **Mateusz Morawiecki**, placówki edukacyjne zostaną zamknięte aż do Wielkanocy. Zawieszenie dotyczy również klubów dziecięcych i żłobków. W tym czasie, jak zapowiedział premier, zajęcia odbywać będą się przez platformy e-learningowe. Nauczyciele mają pozostać w gotowości do pracy. Póki co ministerstwo nie podaje informacji dotyczących ewentualnego przełożenia egzaminów i testów.

pg

eprasa.pl 933e058790

Podczas kwarantanny nie musi być nudno

Z uwagi na rozprzestrzenianie się koronawirusa w Polsce został wprowadzony stan epidemii, który wiąże się z wieloma ograniczeniami dla mieszkańców. Nie można spotykać się w większych grupach. Zamknięte zostały galerie handlowe, puby czy restauracje. Wiele osób z wyboru lub przymusu spędza czas w czterech ścianach. Co więc robić, by nie zwariować z nudy? Jak radzić sobie z relacjami w domu, gdy z rodziną mamy styczność cały dzień, a nie jak wcześniej – kilka godzin po powrocie z pracy?

Aurelia Gierszewska wolny czas spędza na nauce języka i nartorolkach.

O wasze sposoby na spędzanie czasu całą rodziną zapytaliśmy także na naszym profilu na Facebooku. Sporo osób wyciągnęło z szafy planszówki (na zdjęciu gra planszowa dołączana bezpłatnie do jednego z wydań „Czasu Chojnic"), na przykład chińczyka. Proponowaliście też układanie puzzli, grę w statki, zajęcia rękodzielnicze oraz... nadrobienie zaległości w sprzątaniu. **tekst i fot. rw**

W Polsce mamy już ponad 700 osób zarażonych koronawirusem (stan na 24.03). Władze apelują, by wychodzić z domu tylko wtedy, gdy jest to naprawdę konieczne, by nie narażać siebie i innych na ewentualne zakażenie. Stan zagrożenia epidemicznego, który został wprowadzony w połowie marca, sprawił, że odwołane zostały imprezy masowe. Zamknięto kina, teatry i miejsca, w których ludzie mogli spotykać się ze sobą. Czy chwilowe odosobnienie może wpłynąć na nas negatywnie? – *Dla osób, które nie mają problemów w relacjach i byciu blisko z innymi, nie jest to uciążliwe, one będą w stanie wytrzymać ten czas w czterech ścianach* – informuje psycholog **Lucyna Borzyszkowska**. Problem pojawia się w przypadku tych, którzy z utrzymaniem pozytywnych relacji mają jakiś kłopot. – *To wynika z pewnej psychopatologii osobowości* – zaznacza Borzyszkowska.

Od nas zależy, ile to potrwa

Wyżej wymienione obostrzenia zostały wprowadzone po to, by zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii koronawirusa. Jak mówi Lucyna Borzyszkowska, sami jesteśmy odpowiedzialni za to, jak długo będzie trwał ten stan. – *Ta sytuacja dotyczy i pacjentów, i zdrowych ludzi. Tylko od naszego racjonalizmu zależy, ile będziemy siedzieć w domu i czy pomożemy w jak najmniejszym rozprzestrzenianiu się tego wirusa* – zaznacza.

A jak sprawić, by długotrwałe przebywanie z rodziną stało się przyjemne? Wcześniej, gdy zakłady pracy funkcjonowały normalnie i przebywaliśmy w nich przez określone godziny, z domownikami spędzaliśmy kilka godzin po powrocie. Teraz są to całe dnie, co może sprawiać, że w rodzinach będą powstawały kłótnie. – *Konflikty to rzecz normalna. Dobrze jest ustalić plan działania* – wyjaśnia psycholog. Wystarczy określić, że w danym czasie będziemy pracować i nie chcemy, by nam przeszkadzano. – *Wtedy uda się nam przeżyć bez ofiar śmiertelnych* – mówi ze śmiechem Borzyszkowska i dodaje, że to bardzo dobry czas na budowanie relacji z innymi.

> W trakcie przymusowej kwarantanny warto robić to, na co wcześniej nie mieliśmy czasu. Można poczytać książkę i obejrzeć serial. Nadchodzi wiosna, więc to też odpowiednia chwila, by zrobić porządki w szafie i zmienić garderobę zimową na wiosenną. Warto też nie rezygnować z aktywności fizycznej. W internecie można wykupić treningi on-line, ale są też takie, z których można skorzystać za darmo. W formie e-learningowej istnieją także kursy języków obcych, więc może to dobry moment, by nauczyć się języka?

Młodszym podoba się bardziej

Od 16 marca zamknięte są także szkoły i placówki oświatowe. Lekcje prowadzone są zdalnie, z wykorzystaniem e-dziennika i komunikatorów. – *Nauczyciele wraz z rodzicami dzieci z przedszkola założyli sobie grupy na Facebooku, z których w tym czasie korzystają* – mówi **Krystyna Teca**, dyrektorka Szkoły Podstawowej im. bł. ks. Józefa Jankowskiego w Czyczkowach. Dzieci odrabiają zadania, które zostały im zlecone przez poszczególnych nauczycieli, wykonują prace plastyczne czy opiekują się zwierzętami gospodarskimi. – *Mam wrażenie, że maluchy są bardziej zainteresowane takim trybem nauczania niż dzieci starsze* – zaznacza Teca. Choć młodsze grupy – te z przedszkoli i zerówek – również w czasie zwyczajnego trybu nauki nie otrzymują ocen, nauczyciele mówią, że najtrudniejszy teraz jest dla nich brak kontroli nad wykonywaniem zadań. Zdarza się jednak, że rodzice przesyłają zdjęcia maluchów, które robią ćwiczenia określone przez nauczycieli.

Malowanie i nartorolki

Jak przymusową kwarantannę spędzają mieszkańcy naszego powiatu? Czy trudno jest im usiedzieć w domu? – *W czasie kwarantanny Julka szlifuje swój talent artystyczny i maluje. Jesteśmy uzbrojone w farbki, kredki, pisaki i tablicę szkolną* – mówi jej matka **Michalina Duziak** z Ciechocina. Niemożność przebywania z rówieśnikami mama rekompensuje Julii wideorozmowami z kuzynostwem. A gdy pogoda na to pozwala, spędzają czas na podwórku przy pierwszych wiosennych porządkach. Nie nudzi się również **Aurelia Gierszewska** z Konarzyn. Będzie wolontariuszką podczas tegorocznej imprezy SworneRace, więc po odrobieniu zadanych lekcji codziennie z chęcią robi kilka kilometrów na nartorolkach. – *Od dziecka chciałam biegać na nartach, ale u nas nie ma na to warunków. Postawiłam więc na nartorolki* – mówi. Dodaje, że podczas przymusowej kwarantanny zaczęła uczyć się też języka norweskiego, który poznaje głównie podczas oglądania serialu.

tekst Patrycja Gierszewska, Michalina Duziak, fot. Patrycja Gierszewska, SP w Czyczkowach, Michalina Duziak

Marcelina Gierszewska wykonuje prace zadane przez nauczycieli.

Mała Julka podczas kwarantanny chętnie rysuje.

Hubert Hamerski poznaje świat przez doświadczenia przyrodnicze.

Aleksander Kulesza również się nie nudzi. Chłopiec postanowił zrobić marzannę, która jest tak duża jak on sam.

eprasa.pl 933e058790

Prawa i obowiązki w czasie epidemii. 30 pytań i odpowiedzi

Jak wygląda kwarantanna? Czy przysługuje za nią wynagrodzenie? Czy w związku z zakazem przemieszczania się można pójść na spacer do lasu albo wyprowadzić psa? Życie w czasie epidemii koronawirusa stawia przed nami nowe wyzwania. Pytamy i odpowiadamy.

1. Kto może wydać decyzję o kwarantannie?

Wydaje ją państwowy, powiatowy lub graniczny inspektor sanitarny. To decyzja administracyjna. Kwarantannę nakłada się na 14 dni od dnia styczności z osobami chorymi na koronawirusa lub podejrzanymi o zakażenie. Obowiązkowa jest także kwarantanna po powrocie z zagranicy.

2. Czy kwarantanna jest obowiązkowa?

Tak. Za jej złamanie grozi mandat w wysokości nawet 30 000 zł (wcześniej było to 5 000 zł). Za ucieczkę lub oddalenie się z miejsca kwarantanny można nawet trafić do więzienia. Podstawą jest artykuł 161 par. 2 Kodeksu karnego, który mówi, że kto wiedząc, iż jest dotknięty chorobą zakaźną, naraża bezpośrednio inną osobę na zarażenie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

3. Jak przebiega kwarantanna?

Osoby zdrowe, które miały kontakt z zarażonymi, muszą stawić się w miejscu określonym w decyzji. Zwykle jest to własny dom. Nie mogą wychodzić na zewnątrz, nawet z psem na spacer, do sklepu czy lekarza. Nie wolno im przyjmować gości. Jeśli osoba objęta kwarantanną ma objawy takie jak gorączka, kaszel czy problemy z oddychaniem, musi niezwłocznie powiadomić o tym stację epidemiologiczną.

4. Kto może kontrolować przebieg kwarantanny?

Policja i inne służby mogą sprawdzić, czy osoba poddana kwarantannie znajduje się w miejscu, które określono z decyzji sanepidu. Nie można go samowolnie zmieniać. Funkcjonariusze muszą zapowiedzieć kontrolę telefonicznie, muszą unikać bezpośredniego kontaktu, mieć środki ochrony osobistej, w tym maseczki i rękawiczki.

5. Czy ktoś pomoże w zakupach osobie skierowanej na kwarantannę?

Jeśli osobie odizolowanej potrzebna jest pomoc w zakupie żywności lub środków medycznych, powinna poinformować o tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej lub, przez internet, samopomocowe grupy, które się zawiązały. Na przykład w Chojnicach pomoc oferują Rycerze Kolumba, a podopiecznym Domu Dziennego Pobytu posiłki dowożą strażnicy miejscy.

6. Czy za okres kwarantanny przysługuje wynagrodzenie?

Decyzja inspektora sanitarnego stanowi podstawę do wypłaty świadczeń z tytułu choroby na ogólnych zasadach. Przez pierwsze 33 dni zasiłek wypłaca pracodawca, potem ZUS. Decyzja może być dostarczona do pracodawcy bądź do placówki ZUS po okresie kwarantanny lub izolacji.

7. Czy pracodawca może nakazać kwarantannę?

Może nakazać nieprzychodzenie do pracy z powodu zagrożenia koronawirusem. Decyzję musi wydać na piśmie, ale pracownik może ją otrzymać po powrocie do firmy. Musi być wcześniej o tym poinformowany, najlepiej mailem. Pracodawca ma wtedy obowiązek udzielić pracownikowi pozwolenia na pracę zdalną.

8. Kiedy można wnioskować do pracodawcy o pracę zdalną?

Jeśli pracownik musi opiekować się dziećmi albo boi się o zdrowie swoje i swojej rodziny. Pracodawca powinien nam wtedy umożliwić pracę zdalną, o ile pozwala na to jej charakter.

9. Czy pracodawca może nakazać pracę zdalną?

Tak. Pozwala na to ustawa o zwalczaniu koronawirusa z 20 marca 2020 r. Umożliwia ona pracodawcy kierowanie pracowników na pracę zdalną na określony czas, o ile jest to uzasadnione epidemią koronawirusa. Wystarczy polecenie służbowe.

10. Czy pracownik może odmówić przychodzenia do pracy, jeśli czuje się zagrożony epidemią koronawirusa?

Nie. To może być tylko decyzja sanepidu, innych służb lub pracodawcy. Nie można odmówić pracy z powodu strachu przed epidemią. W przypadku gdy ubezpieczony dobrowolnie powstrzyma się od pracy i nie otrzyma zaświadczenia lekarskiego ani decyzji inspektora sanitarnego, nie przysługuje mu prawo do wynagrodzenia. Na ten czas można jednak wnioskować o urlop.

11. Czy jeśli dziecko zostało objęte kwarantanną, a pracownik musi sprawować nad nim opiekę, dostanie za ten okres wynagrodzenie?

Tak. Rodzic ma prawo do zasiłku opiekuńczego. Wypłaca go ZUS.

12. Czy rodzicowi przysługuje zasiłek opiekuńczy, jeśli musi opiekować się dzieckiem z powodu zamknięcia żłobka, szkoły, przedszkola?

Tak, ale tylko jeśli dziecko ma mniej niż 8 lat. Zasiłek najpierw można było otrzymać na nie dłużej niż 14 dni, ale premier poinformował, że jest możliwośc przedłużenia zasiłku na wcześniejszych zasadach.

13. Czy pracownik musi dostarczyć nakaz kwarantanny pracodawcy?

Tak. Musi go dostarczyć do pracodawcy lub oddziału ZUS, ale może to zrobić po zakończeniu kwarantanny. Pracodawcę wystarczy poinformować telefonicznie.

14. Czy pracodawca ma obowiązek zgodzić się na urlop, jeśli pracownik chce go wziąć z powodu strachu przed epidemią?

Nie.

15. Czy pracodawca może zlecić pracownikowi wracającemu z regionu zagrożonego koronawirusem dodatkowe badania lekarskie?

Nie.

16. Czy pracodawca może zabronić wykorzystania urlopu, jeśli pracownik chce jechać do kraju objętego epidemią?

Nie ma do tego podstaw prawnych.

17. Czy ZUS wypłaci zasiłek za czas spędzony na kwarantannie osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą?

Tak. Jeśli przedsiębiorca lub samozatrudniony podlega ubezpieczeniu i opłaca składki, ZUS wypłaci zasiłek od pierwszego dnia kwarantanny.

18. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli do firmy wróciła osoba z zagranicy, a on ma z nią styczność?

Nie.

19. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli pracuje w dużej grupie ludzi?

Nie.

20. Czy pracodawca ma obowiązek dostarczyć pracownikowi środki dezynfekujące, rękawiczki i maseczki?

Nie ma takiego obowiązku prawnego. Ale zgodnie z zasadami firma ma obowiązek zapewnić pracownikowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy. To oznacza, że jeśli pracownik styka się z dużą liczbą osób, powinien być zabezpieczony przed możliwością zarażenia.

21. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli pracodawca nie dostarczy środków dezynfekujących?

Nie.

22. Czy wezwany musi się stawić w sądzie na rozprawie (jako świadek, strona itp.), jeśli obawia się zagrożenia koronawirusem?

Tak. Chyba że sąd odwoła rozprawy. Najlepiej upewnić się telefonicznie przed rozprawą, czy wydano taką decyzję.

23. Czy jeśli mieszkaniec nie może załatwić sprawy urzędowej z powodu ograniczeń związanych z koronawirusem, bieg tej sprawy zostanie wydłużony?

Urzędy są zamknięte, ale urzędnicy pracują, rozpatrują sprawy i wnioski. Jeśli jednak z powodu epidemii mieszkaniec ma problem z dotrzymaniem terminów, może wnioskować o wstrzymanie biegu sprawy czy biegu przedawnienia.

24. Czy pracodawca może zmusić pracownika sklepu lub punktu usługowego do obsługi klientów, jeśli pracownik obawia się zagrożenia koronawirusem?

Jeśli pracownik obawia się kontaktu z klientami, a pracodawca wymaga świadczenia pracy, może on tylko wnioskować o urlop.

25. Czy jeśli miejsce pracy (bar, restauracja, sklep, biblioteka, kino) zostało zamknięte przez odgórne regulacje, pracownik ma obowiązek przychodzenia do pracy?

Pracownicy, których zakład został zamknięty przez pracodawcę, mają prawo do wynagrodzenia przestojowego. Pracodawca może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie.

26. Czy w związku z zakazem przemieszczania się można wyjść na spacer, wyprowadzić psa, udać się do lasu?

Tak, można. Należy jednak ograniczyć takie czynności do niezbędnego minimum. Przede wszystkim trzeba pamiętać o zalecanej liczbie osób przemieszczających się. To tylko dwie, chyba że chodzi o członków jednej rodziny lub mieszkających razem.

27. Czy można odwiedzić plac zabaw?

Nie można, bo jest to miejsce grupowania się. Zdecydowana większość takich miejsc została zresztą przez władze samorządowe zamknięta, nie jest dezynfekowana.

28. Czy ograniczenia gromadzenie się dotyczą zakładów pracy?

Nie, ale tam należy zachować wszystkie środki higieny, dezynfekcję oraz odpowiednią odległość pomiędzy pracownikami.

29. Jak można korzystać ze środków komunikacji publicznej?

Na przykład do autobusu może wsiąść jednocześnie tylko połowa dopuszczalnej liczby pasażerów. W praktyce co drugie miejsce powinno być wolne.

30. Ile osób może przyjść do kościoła?

Zgodnie z nowymi przepisami zgromadzenia religijne nie są zakazane, ale może w nich wziąć udział jedynie pięć osób (z wyłączeniem sprawujących posługę). Lepiej więc uczestniczyć we mszy za pośrednictwem radia lub telewizji.

oprac. aa, sta, rw

Jeśli nie teraz, to za kilka miesięcy

W tym roku Śniadanie Wielkanocne w Chojnicach powinno się odbyć po raz 10. To spotkanie stoi jednak pod znakiem zapytania. – Sponsorzy dzwonią i dopytują o to, czy się odbędzie – mówi Joanna Warczak, pomysłodawczyni przedsięwzięcia.

Co roku tydzień przed Wielkanocą organizowano w Chojnicach Śniadanie Wielkanocne. Tak miało być i tym razem. Ze spotkania korzystali ubodzy, samotni i starsi. Gromadzili się w Szkole Podstawowej nr 8 w Chojnicach. Czekał na nich przygotowany posiłek, a wśród dań były te świąteczne, jak żurek, sałatki warzywne, mięsa i słodkości. Spotkanie otwierał burmistrz **Arseniusz Finster**, a potem wszyscy zasiadali do stołów. Goście byli obsługiwani przez dziesiątki wolontariuszy. Jedni gotowali w kuchni, inni przynosili potrawy. Te spotkania zawsze były wyjątkowe, a w tym roku byłoby jeszcze bardziej uroczyście, bo goście zebraliby się już po raz 10. – *Obchodzimy jubileusz* – mówi **Joanna Warczak**, pomysłodawczyni akcji. Tradycyjnie spotkanie planowano przygotować tydzień przed Wielkanocą. W tej chwili sprawa stoi jednak pod znakiem zapytania ze względu na zagrożenie koronawirusem. – *Bardzo bym chciała, żeby wszystko się odbyło, ale sytuacja jest trudna* – mówi Joanna Warczak. Nie ma problemu ze sponsorami, którzy sami dzwonią i dopytują o śniadanie. Ale problem może być w gromadzeniu się ludzi i wynikać z obawy o zdrowie zebranych, w tym wolontariuszy. – *Przecież ja nie mogę nikogo zmusić, żeby przyszedł. Doskonale rozumiem sytuację. Wiem, że wszyscy mają rodziny. A pomagają nam przecież też dzieci i młodzież* – mówi pani Joanna. Dodaje, że jeśli sytuacja nieco się poprawi, to śniadanie jest w stanie przygotować nawet po podjęciu decyzji zaledwie trzy dni przed określonym terminem. – *Muszę jeszcze o tej sprawie porozmawiać z burmistrzem* – podkreśla. Jednocześnie dodaje, że jeśli nie uda się zorganizować Śniadania Wielkanocnego, może za kilka miesięcy odbędzie się Spotkanie przy Jednym Stole.

Przy Śniadaniu Wielkanocnym zawsze pracuje rzesza wolontariuszy. Na zdjęciu podczas pracy w ubiegłym roku Dagmara Okuniewska.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Kaczki jednak nie upieką

Jeszcze w ubiegłym tygodniu zastanawiano się, czy odbędzie się Jarmark Wielkanocny. – Zgłoszeń potraw mamy bardzo dużo – mówił Roman Guzelak, prezes Promocji Regionu Chojnickiego.

Jarmark Wielkanocny na Starym Rynku w Chojnicach zaplanowano na początek kwietnia. To cykliczna impreza m.in. dla kół gospodyń wiejskich i rękodzielników. Ogłoszono już, że wszyscy, którzy chcą w niej uczestniczyć, mają kontaktować się z Promocją Regionu Chojnickiego. Poza jarmarkiem tradycyjnie zaplanowano konkurs na najlepszą potrawę świąteczną. Tym razem miało być to danie z kaczki. – *Zgłoszeń mieliśmy bardzo dużo* – podkreślał **Roman Guzelak**, szef PRCh. Jednak w związku z zagrożeniem epidemicznym biuro Promocji działa w ograniczonym stopniu. Wstrzymano przyjmowanie zgłoszeń na konkurs i na wystawianie stoisk handlowych. – *Jeżeli impreza się odbędzie, termin składania zgłoszeń i uiszczania opłat zostanie wydłużony* – zapewniał prezes. Dodał, że przecież działa targowisko miejskie. Z drugiej strony wiele punktów handlowych jest zamkniętych. – *Najważniejsze jest zdrowie mieszkańców* – podkreślał Guzelak. Sprawa wyjaśniła się w tym tygodniu. We wtorek Jarmark Wielkanocny został odwołany.

dtn

eprasa.pl 933e058790

Progi mają uspokoić zbyt szybkich kierowców

Mirosława Błach jest bardzo zadowolona z pomysłu montażu progów zwalniających we wsi.

Wniosek na sesji, która odbyła się 28 lutego, złożyła radna Danuta Łoboda (z prawej).

Mieszkańcy Nowego Dworu mają już dość aut zbyt szybko przejeżdżających przez ich wieś. Nie chodzi tylko o osobówki, ale także śmieciarki. Wszystko wskazuje na to, że przy okazji przebudowy drogi powiatowej pojawią się na niej także progi zwalniające.

Temat bezpieczeństwa na drodze powiatowej został wywołany na tegorocznym zebraniu wiejskim. Mieszkańcy zwracali wtedy uwagę na problem z kierowcami, którzy zbyt szybko jeżdżą przez Nowy Dwór. Pojawił się wniosek, aby we wsi zamontowano progi zwalniające. Pismo w tej sprawie na lutową sesję Rady Gminy w Chojnicach przygotowała radna i sołtys **Danuta Łoboda**. – *W imieniu mieszkańców zwracam się z wnioskiem o montaż w Nowym Dworze progów zwalniających. Kierowcy przekraczający prędkość stanowią duże zagrożenie* – argumentowała na sesji. W piśmie dodała także, że ścieżka rowerowa w tej miejscowości przebiega po innej stronie ulicy niż na pozostałej części trasy, dlatego rowerzyści muszą dwa razy pokonać szosę. Spowalniacze ruchu służyłyby zatem także ich bezpieczeństwu. Poza tym niedługo zacznie się przebudowa drogi między Chojnicami a Ogorzelinami, więc to dobry moment na przemyślenie montażu dodatkowych elementów spowalniających ruch.

Skończy się piratowanie

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, mają nadzieję, że we wsi pojawią się „leżący policjanci". – *Niektórzy jeżdżą jak wariaci, nawet 100 kilometrów na godzinę i więcej. Nic sobie ze znaków nie robią. Także śmieciarki przekraczają prędkość, a te jeżdżą przez Nowy Dwór już od 6.00 rano* – mówi **Mirosława Błach**. Kobieta mieszka przy głównej ulicy. Za szczególnie niebezpieczne miejsce uważa łuk, z którego wyjeżdża się na pasy w środku wsi. To odcinek w pobliżu skrzyżowania z drogą do Cołdanek. – *W domu czasami wszystko się trzęsie. Kuchnię mamy od strony podwórka, ale gdy w niej siedzimy, odnosimy wrażenie, jakby to było przy samej ulicy* – dodaje syn **Marcin Błach**. Nasi rozmówcy są bardzo zadowoleni z wniosku o progi. Liczą na to, że ich montaż w połączeniu z remontem i przebudową drogi poprawi bezpieczeństwo.

Będzie analiza

Propozycja zamontowania szykan podoba się także władzom gminy. – *Uważam, że to dobry pomysł. Niestety jest tak, że długie proste odcinki kuszą kierowców, żeby mocniej nacisnąć gaz. Jakieś spowolnienie na pewno się przyda. Może bardziej myślałbym o wysepkach spowalniających ruch na wjazdach do Nowego Dworu. To długa wieś, więc może także o jakimś progu w środku. Na pewno będę pilotował ten temat* – mówi wójt **Zbigniew Szczepański**.

Ostateczna decyzja należy do zarządcy drogi, a więc do władz powiatu. Pytanie zadaliśmy zatem w starostwie. Jak wynika z odpowiedzi, pismo od sołtys zostanie przeanalizowane. Inspektor pełniący nadzór nad dokumentacją ma przygotować stosowną propozycję. Zostanie ona poddana analizie i wtedy zapadnie ostateczna decyzja o montażu szykan.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Droga będzie remontowana w tym roku. To dobry moment na zamontowanie szykan.

Kontakt z GZGK przez telefon

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Chojnicach ogranicza kontakt z klientami. Najlepiej załatwiać sprawy przez telefon.

Przez epidemię obsługa klientów GZGK będzie prowadzona tylko telefonicznie lub elektronicznie. W sprawach warunków przyłączeń, uzgodnień oraz innych spraw technicznych można kontaktować się pod numerem telefonu 52 396 37 37. W przedmiocie umów, rozliczeń, faktur i innych spraw finansowych można kontaktować się pod nr. 52 396 37 35, a w kwestiach ogólnych – 52 397 24 50. Czasowo zawieszono odczytywanie liczników. Ich stany można podawać przez elektroniczne biuro obsługi klienta, za pomocą formularza „Podaj stan licznika", albo wysyłając SMS do inkasentów (telefon 509 575 187 lub 504 080 768) oraz do biura obsługi klienta (numer 52 396 37 35). W razie braku informacji o stanie licznika faktury będą wystawiane na podstawie średniego zużycia. **sta**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Komunikat Zarządu GZGK Sp. z o.o. w Chojnicach

Szanowni Państwo, Klienci GZGK

W związku z wprowadzeniem stanu **zagrożenia epidemicznego**, mając na uwadze bezpieczeństwo i zdrowie Państwa oraz pracowników Spółki, **od dnia 16.03.2020 r. do odwołania obsługa Klientów GZGK Sp. z o.o.** w Chojnicach jest możliwa wyłącznie **telefonicznie**, przez **email** bądź za pomocą **eBOK** – elektronicznego Biura Obsługi Klienta.

W wyjątkowych sytuacjach **możliwy jest kontakt osobisty**, po wcześniejszym **umówieniu telefonicznym**.

W **sprawach warunków przyłączeń** do sieci, uzgodnień oraz problemów eksploatacyjnych, można kontaktować się telefonicznie pod nr. **52 396 37 37, 513 060 131**, bądź kontakt email: **michalm@gzgkchojnice.pl**.

W **sprawie umów**, rozliczeń, faktur i innych problemów finansowych, można kontaktować się pod nr telefonu **52 396 37 35** bądź email **joannac@gzgkchojnice.pl**.

W **sprawach ogólnych**, prosimy o kontakt z sekretariatem Spółki pod nr telefonu **52 397 24 50**, fax **52 396 18 66**, bądź email: **gzgk@gzgkchojnice.pl**.

GZGK Sp. z o.o. **czasowo zawiesza dokonywanie odczytów** wodomierzy przez naszych pracowników. **Stany liczników można podawać** na portalu internetowym Spółki **gzgkchojnice.pl** (w zakładce **eBOK** lub przez formularz w zakładce **eBOK > Podaj stan licznika**. Informację można też podać bezpośrednio inkasentom przez **SMS** na **509 575 187** lub **504 080 768** oraz **telefonicznie** pod nr **52 396 37 35**. W przypadku braku informacji o stanie licznika, faktury będą wystawiane na podstawie średniego zużycia.

Podajemy **najbliższe terminy wystawiania faktur:**

Inkasent Tomasz Majkowski, telefon **509 575 187**.

1. Krojanty	termin do **20.03**.2020
2. Lichnowy	termin do **28.03**.2020
3. Ostrowite	termin do **03.04**.2020
4. Pawłowo	termin do **10.04**.2020
5. Powałki	termin do **15.04**.2020
6. Czartołomie – Jarcewo	termin do **17.04**.2020
7. Gockowice – Objezierze	termin do **22.04**.2020
8. Racławki	termin do **27.04**.2020
9. Klosnowo	termin do **30.04**.2020

Inkasent Marek Kowalski, telefon **504 080 768**.

1. Jakubowo, Sławęcin, Angowice	termin do **28.03**.2020
4. Chojniczki, Małe Swornegacie	termin do **28.03**.2020
6. Nowy Dwór	termin do **28.03**.2020
7. Sternowo, Kruszka, Lotyń	termin do **31.03**.2020
10. Ogorzeliny	termin do **03.04**.2020
11. Kłodawa	termin do **05.04**.2020
12. Klawkowo, Charzykowy	termin do **06.04**.2020
14. Moszczenica, Doręgowice	termin do **08.04**.2020
15. Topole, Zbeniny,	termin do **10.04**.2020
16. Nieżychowice	termin do **14.04**.2020
17. Granowo, Pawłówko	termin do **16.04**.2020

Prosimy o wyrozumiałość. Za niedogodności związane z obecną sytuacją przepraszamy. Pragniemy również zapewnić, że Spółka robi wszystko, co jest w jej mocy, aby zapewnić ciągłość dostawy wody i odbioru ścieków.

Informacja elektroniczne Biuro Obsługi Klienta (eBOK):

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i myśląc o bezpieczeństwie oraz wygodzie Klientów, Spółka uruchomiła **Elektroniczne Biuro Obsługi Klienta** (**eBOK**). Teraz każdy nasz Klient będący użytkownikiem internetu oraz posiadający skrzynkę mailową, ma zagwarantowany bezpłatny dostęp do faktur 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Nasi Klienci mogą **samodzielnie** założyć konto w eBOK. Potrzebne do tego są aktywny **email** oraz **jedna z trzech ostatnich faktur** na wodę/ścieki. Szczegółowa instrukcja rejestracji i założenia konta, zamieszczona jest na portalu Spółki w zakładce **eBOK**, w podmenu **Instrukcja**.

Logując się do swojego konta, użytkownik eBOK zyskuje:

- bieżący podgląd salda rozrachunków;
- dostęp do faktur elektronicznych (pliki pdf), ich terminów płatności oraz do archiwum faktur wystawionych;
- dostęp do historii płatności;
- prosty i wygodny sposób na kontrolowanie należności za usługi dostawy wody i/lub odprowadzania ścieków;
- możliwość podawania stanu wodomierza;
- wgląd w historię odczytów wodomierza;
- możliwość przeglądania danych zawartych umów (data zawarcia, numer, adresy pkt poboru, numery wodomierzy, itp);
- wygodny kontakt z Biurem Obsługi Klienta za pomocą formularza kontaktowego;
- oszczędność czasu i wygodę obsługi.

Korzystanie z eBOK odbywa się w bezpiecznym, szyfrowanym połączeniu internetowym, dzięki temu podawane w czasie rejestracji dane oraz przeglądane w eBOK informacje są bezpieczne i niedostępne dla niepowołanych osób.

UWAGA!

Informacja o bezpośrednich kontaktach telefonicznych oraz emailowych osób funkcyjnych Spółki, ich stanowiska a także zakresy bądź obszary działania, niezmiennie są umieszczone na portalu Spółki **gzgkchojnice.pl** w zakładce **Kontakt**.

eprasa.pl 933e058790

REKLAMA

Funduszu sołeckiego jednak nie będzie

Radni i sołtysi najpierw długo dyskutowali przed sesją, później jeszcze na posiedzeniu. Ostatecznie większość rady opowiedziała się przeciw utworzeniu funduszu sołeckiego w gminie Konarzyny. Wpływ na tę decyzję miała między innymi sytuacja związana z koronawirusem.

Największymi zwolennikami funduszu byli Jarosław Szczyrbak (z prawej) i Kamil Piekarski. Dorota Kruth i Iwona Wysocka nie były entuzjastkami pomysłu. Na zdjęciu sołtysi podczas lutowego posiedzenia.

W ostatnich latach dyskusje prowadzone w związku z funduszem sołeckim nie trwały długo. – *Celem ustawy wprowadzającej fundusze było wzmocnienie sołectw, miał to być także instrument pozwalający mieszkańcom w większej mierze samodzielnie decydować, na co przeznaczą środki. Decyzje z tym związane są podejmowane mniej więcej od 10 lat. Wcześniej jednak sołtysi byli zgodni. Nie chcieli funduszu* – wyjaśniała przewodnicząca rady **Karolina Pałubicka** na posiedzeniu 23 marca, które było zamknięte dla gości i mediów. Radni dostali maseczki, a obrady zostały przeniesione do sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Konarzynach, która jest większa od sali posiedzeń – uczestnicy mogli siedzieć w większych odległościach od siebie. Sesja rady nie trwała długo, a fundusz sołecki był jednym z głównych tematów. W gronie sołtysów w ostatnim roku pojawiły się bowiem nowe osoby i kwestia środków dla sołectwa nie była dla nich już tak oczywista jak dla poprzednich gospodarzy.

Papierów się nie boją

Temat wydzielenia puli dla poszczególnych sołectw podjęli przede wszystkim **Kamil Piekarski**, sołtys Zielonej Huty, i **Jarosław Szczyrbak**, gospodarz Ciecholew. Panowie od dawna nie ukrywali, że liczą na środki, którymi jako sołtysi mogliby dysponować wspólnie z mieszkańcami. W obu sołectwach zresztą powstały koła gospodyń wiejskich, które otrzymały dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obaj panowie aktywnie włączają się w działalność kół i widzą, że dysponując choćby skromnymi środkami, można rozwijać organizację. Być może był to jeden z powodów, dla których tak zabiegali o wznowienie dyskusji na temat kont sołeckich. Poza tym wcześniej gospodarze wsi obawiali się licznych formalności związanych z prowadzeniem kont i rozliczaniem ich. Nowi sołtysi stosu papierów się nie boją. Rozliczania nie wystraszyła się także niedawno wybrana sołtys Kiełpina **Maria Szyca**.

Radni i przedstawiciele rad sołeckich spotkali się 11 marca, by omówić tę kwestię. Dowiedzieli się między innymi, na jakie środki miałyby szansę poszczególne jednostki. Skarbniczka **Jolanta Kujawska** wyliczyła w przybliżeniu, że w przypadku sołectwa Konarzyny byłoby to ok. 54 tys. zł, Żychce mogłyby dostać ok. 32 tys. zł, Zielona Huta – ok. 26 tys. zł, Zielona Chocina – ok. 27,5 tys. zł, Kiełpin – ok. 20 tys. zł, a najmniejsze Ciecholewy – ok. 16,5 tys. zł. Podczas spotkania nie doszło do żadnego konsensusu, bo nawet między sołtysami zdania były podzielone. **Iwona Wysocka** z Zielonej Chociny, **Dorota Kruth** z Konarzyn i **Emilia Sielska** z Żychc nie były entuzjastkami funduszu. Chodziło im między innymi o konieczność prowadzenia szczegółowej dokumentacji. Zdaniem niektórych rezygnacja z kont sołeckich pozwala na wykonywanie większej liczby inwestycji gminnych, bo środki zostają we wspólnej kasie, a nie są rozdzielane na mniejsze jednostki.

> *Od początku jestem za utworzeniem funduszu i tego będę się trzymać*

Nie za wszelką cenę

Wiadomo było, że o ewentualnym wyodrębnieniu środków zdecydują radni podczas poniedziałkowego posiedzenia. – *Proszę państwa o rozsądną decyzję. To ważna uchwała* – apelowała Pałubicka. – *Są sołtysi, którzy bardzo za tym optują. To sumienne i pracowite osoby. Może same opowiedzą, jakie mają plany wobec tych środków*?

– *Ja jako wójt nie mogę być przeciw... Zresztą uważam, że fundusz to dobra rzecz dla wójta, któremu część spraw po prostu spada z barków. Poza tym społeczeństwo się integruje* – mówił **Jacek Warsiński**. – *Zdaję sobie sprawę, jakiej wysokości byłyby to fundusze. I gdy patrzę na sytuację związaną z epidemią koronawirusa, obawiam się tego wszystkiego – bo przypuszczam, że do samorządów wpłynie jeszcze mniej pieniędzy. Innymi słowy, nie jestem przeciwny funduszowi, ale się tego boję. Może warto byłoby pomyśleć o nim w kolejnym roku?*

Na obradach byli obecni sołtysi Ciecholew i Zielonej Huty. – *Przyjmiemy to, co zdecyduje rada. Nie będziemy walczyć o fundusz za wszelką cenę* – mówił Jarosław Szczyrbak. – *Codziennie dobiegają do nas niepokojące wieści w związku z koronawirusem. Nie wiadomo, co jeszcze nas czeka. Dlatego dostosujemy się do tego, co postanowią radni*.

Kamil Piekarski podkreślił, że jego zdanie się nie zmieniło. – *Oczywiście decyzja zależy od rady. Ja od początku jestem za utworzeniem funduszu i tego będę się trzymać* – stwierdził.

Lepiej kiedy indziej

Pojawiły się też kontrargumenty. – *Nasze sołectwo, czyli Zielona Chocina, ma sporo dróg gruntowych. Sołtys non stop będzie odbierała telefony mówiące o tym, gdzie trzeba załatać dziurę. Mieszkańców jest dość mało, a teren – rozległy. Sądzę, że fundusz byłby dla sołtysa po prostu uciążliwy* – mówił radny **Józef Gostomczyk**. Z kolei **Maria Olik** podkreśliła, że skoro zdania są podzielone, to lepiej decyzję o utworzeniu funduszu odłożyć na kolejny rok. – *Lepiej to zrobić w innym czasie. Jeśli jednak większość zdecyduje inaczej, będę kibicowała naszym sołtysom* – mówiła.

Gdy doszło do decydowania, głosy się podzieliły. Na 11 obecnych ośmioro było za tym, by nie tworzyć funduszu sołeckiego. Tylko trzy osoby opowiedziały się za wyodrębnieniem. Wszystko zostało zatem bez zmian. Temat zapewne wróci za rok.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

eprasa.pl 933e058790

Radość po awansie. Spadek z hukiem

Mecze Chojniczanki w III lidze gromadziły często sporą publikę. Zdjęcie z inauguracji sezonu z KP Police.

Andrzej Borowski był najlepszym strzelcem zespołu w III lidze.

Początek XXI wieku. Miejski Klub Sportowy po pięciu latach tułaczki po niższych klasach rozgrywkowych wywalczył awans do III ligi. Chojniczanie o punkt wyprzedzili Cartusię Kartuzy. Zmiana trenera i spora grupa nowych graczy w kadrze nie przełożyły się na wynik sportowy. Żółto-biało-czerwoni z hukiem spadli i na prawie dekadę opuścili poziom centralny.

Wróćmy jeszcze na chwilę do lat 90. To był szalony czas przy ulicy Mickiewicza. W klubie brakowało stabilizacji przede wszystkim na najważniejszych stanowiskach – prezesa czy też trenera pierwszego zespołu. W 1995 roku Chojniczanka walczyła w III lidze. Drużyna w całości była oparta na miejscowych graczach. Już wtedy bramki seryjnie zdobywał młody Andrzej Borowski. Drużynę prowadzili wspólnie Marek Wielewicki i Leszek Szank. Później przejął ją Mieczysław Krajecki, a następnie Chorwat Rado Lazić. Roszady nic nie dały – Chojniczanka spadła do okręgówki. W kolejnych latach MKS przegrywał awanse o włos: to z Zagłębiem Piechcin, to z Czarnymi Nakło. W sezonie 1997/98 MKS uzyskał prawo do gry w barażach o III ligę. Niestety, przegrał je. Po reorganizacji chojniczanie na trzy lata wskoczyli do IV ligi.

Do tańca i do różańca

Dopiero zespół zbudowany przez Janusza Fabicha w 2000 roku spełnił oczekiwania lokalnej społeczności. Po remisie 0:0 z Radunią Stężyca 10 czerwca 2001 roku Chojniczanka zapewniła sobie promocję do III ligi. Awans wywalczyli: Sławomir Mierkiewicz, Michał Rybarczyk, Grzegorz Rybakowicz, Krzysztof Wilk, Jacek Tobolski, Krzysztof Pazdalski, Sebastian Madej, Sebastian Jarzembiński, Zdzisław Czapiewski, Tomasz Kuczman, Jarosław Guziński, Waldemar Dobranc, Maciej Sikorski, Bartosz Nartowski, Andrzej Borowski, Maciej Ostrowski, Krzysztof Pszczoła, Karol Pazdalski, Robert Kozłowski, Jacek Józwa, Jakub Skiba, Arkadiusz Nartowski, Patryk Buława, Marcin Bieliński i Bogumił Pliszka. Najlepszym strzelcem ligi został Borowski z dorobkiem 51 bramek. – *To była świetna ekipa, taka do tańca i do różańca. Panowała w niej bardzo rodzinna atmosfera. Jasio Fabich potrafił odpowiednio zmotywować chłopaków. Pamiętam ciężki bój w Redzie pod koniec sezonu. Gdybyśmy tam nie wygrali, Cartusia wyprzedziłaby nas* – wspomina Leszek Szadłowski, ówczesny kierownik pierwszej drużyny.

Skład z decydującego meczu o awansie do III ligi (Radunia Stężyca, wynik 0:0):

Rybarczyk – Czapiewski, Tobolski, Kokosiński, Malinowski – Nartowski (57. Skiba), Pazdalski, Pliszka, Guziński – Borowski, Kozłowski (85. Sikorski).

Zmiana (nie) konieczna?

Po awansie z trenerskim stołkiem pożegnał się Fabich. Szkoleniowiec przejął Chojniczankę po Marianie Miszcie pod koniec sezonu 1999/2000. – *Prowadziłem ją w czterech, może pięciu ostatnich kolejkach, a potem już w grupie pomorskiej. W zespole miałem miejscowych chłopaków i kilku przyjezdnych – Tobolskiego, bramkarza Rybarczyka czy „Koziołka”* (Robert Kozłowski – przyp. red.). *To był mocny zespół. Napastnicy strzelali sporo bramek. Mózgiem środka był Boguś Pliszka. Atmosfera była fantastyczna. Wiedziałem, kiedy odpuścić i pożartować. Był też czas ciężkiej pracy. Potrafiłem uderzyć pięścią w stół* – mówi Fabich, któremu nie było dane poprowadzić już zespołu w III lidze. Dlaczego? Oficjalnie mówiło się o braku uprawnień trenerskich na ten poziom rozgrywek. – *To prawda. Nie miałem papierów. Klub miał prawo poszukać następcy. Myślę jednak, że była szansa na prowadzenie warunkowe. Wystarczyło napisać jakieś pisemko do związku. To było według mnie do załatwienia. Sytuacja była wyjątkowa* – dodaje Fabich. W buty po nim wszedł Andrzej Bianga. – *Wszystko rozbiło się o uprawnienia. Janek nie miał kwitów na III ligę. Daliśmy szansę Andrzejowi Biandze* – mówi Bogdan Duraj, ówczesny wiceprezes klubu.

Robert Kozłowski uderza z rzutu wolnego.

Wrzutka z lewej strony Jarosława Guzińskiego i uderzenie Andrzeja Borowskiego – to była firmowa akcja Chojniczanki przez wiele miesięcy.

Na początek ligi MKS przegrał 1:2 z KP Police.

Z własnej kieszeni

Bianga nie był anonimową postacią w Chojnicach. Prowadził Chojniczankę w latach 1997-99. Jemu nie udało się wprowadzić MKS-u do III ligi. Teraz mógł się wykazać. Do drużyny dołączyło sześciu piłkarzy: Artur Łazar ze Stomilu Olsztyn, Piotr Zajączkowski z Unii Skierniewice, Damian Stodolny z Mieni Lipno, Cezary Roliński z Pogoni Mogilno, Andrzej Stopa z Kolejarza czy Daniel Czuk z rezerw Lechii Gdańsk. Wszyscy zawodnicy siedzieli „w portfelu” Duraja. Lokalny przedsiębiorca praktycznie wszystko opłacał z własnej kieszeni. – *Z urzędu miasta na tę drużynę nie dostaliśmy ani złotówki. Wtedy musieliśmy sami ogrzać klub czy zwałować boisko. Na juniorów dostaliśmy chyba 40 tys. zł. To były inne czasy niż teraz. Prawie wszystko opłacałem praktycznie sam. Gdybym wtedy w to nie wszedł, to teraz miałbym chyba trzy razy większą firmę* – stwierdza Duraj.

Z nowych graczy do jedenastki wskoczyli Czuk, Łazar i Zajączkowski. Na inaugurację MKS przegrał 1:2 w Chojnicach z KP Police. Przed tym meczem sporo działo się na stadionie. Pojawił się m.in. wysoki płot oddzielający stadion od trybun. Przeniesiono także ławki rezerwowych przed trybunę główną.

Skład z pierwszego zwycięskiego meczu w III lidze (Goplania, 3:0)

Bramki: Stopa, Borowski, Guziński.

Chojniczanka: Rybarczyk – Czuk, Tobolski, Kokosiński, Malinowski, Zajączkowski, Łazar, Stopa, Guziński (85. Stodolny), Borowski, Kozłowski (73. Sikorski).

Zima na spadkowym

III-ligowa Chojniczanka była chimerycznym zespołem. Zwycięstwa 3:0 z Goplanią Inowrocław, 5:1 z Kotwicą Kołobrzeg czy 5:0 z Polonią Bydgoszcz przeplatała porażkami 1:4 z Gwardią Koszalin, 0:5 z Aluminium Konin, 0:3 z rezerwami Amiki Wronki czy 1:3 z Kaszubią. MKS fatalnie spisywał się szczególnie na wyjazdach. Kilka spotkań przegrał różnicą jednej bramki. Tak czy siak wyniki po jesieni nie były satysfakcjonujące. Chojniczanie zgromadzili 18 punktów w 20 meczach. Drużyna zajmowała trzecie miejsce od końca. Słabsze były tylko Goplania Inowrocław i KKS Kalisz.

– *Personalnie nie byliśmy słabym zespołem. Ligą w tamtych czasach rządziły układy. Sportowo byliśmy gotowi na walkę. Były różne propozycje z różnych miejsc – również te dotyczące nieczystej gry. Nigdy jednak nie chciałem grać nie fair. Zimą zrobiliśmy kilka transferów. Doszli Maciek Kalkowski, Austin Hamlet, Cezary Lisiewicz, Michał Chamera czy Sergiej Jeroszewicz. Wrócił też Patryk Buława* – dodaje Duraj.

Na papierze wszystko wyglądało dobrze. Po pierwszych meczach można było mieć nadzieję na utrzymanie. Na wiosenną inaugurację wszyscy nowi wskoczyli do składu. Cztery punkty ugrane z Gwardią (remis 1:1) i KKS-em (wygrana 2:1) sprawiły, że MKS zbliżył się do bezpiecznej strefy.

Skład z wiosennej inauguracji III ligi (Gwardia, 1:1)

Bramka: Cysewski.

Chamera – Jeroszewicz, Tobolski, Nartowski – Czuk, Stopa (74. Cysewski), Lisiewicz, Hamlet, Kozłowski (82. Skiba) – Borowski, Kalkowski.

Jedno w trzynastu

Kibice z „grodu tura” liczyli na to, że Chojniczanka tym razem utrzyma się w III lidze dłużej niż jeden sezon. Niestety kwiecień i maj mocno to zweryfikowały. Forma chojniczan pikowała. Warsztat trenera Biangi okazał się niewystarczający. Żółto-biało-czerwoni w 13 kolejnych grach wygrali tylko raz. Pokonali Wartę w Poznaniu. Pozostałe mecze to pasmo porażek lub remisów. Efekt mógł być jeden – w obliczu zbliżającego się spadku Bianga stracił pracę. Na ostatnie mecze zastąpił go Sławomir Jankowski. Był to wówczas 32-letni trener, który pracował głównie z młodzieżą. Przy ulicy Mickiewicza zastał drużynę kompletnie rozbitą mentalnie. Nie było już żadnych szans na utrzymanie. Kibiców nie ucieszyły już nawet dwie wygrane na koniec z Lechią/Polonią w Gdańsku (3:1) czy Gryfem Wejherowo w Chojnicach (7:1). – *To już były mecze o nic. Pamiętam, że Hamlet, który był graczem ofensywnym, u mnie grał na lewej obronie. Potrafił biegać w tę i z powrotem. Jednak wiele razy można było wyczuć, że mu się po prostu nie chce tu grać. Nie czuł się emocjonalnie związany z Chojnicami* – mówi Jankowski.

Jankowskiemu udało się jeszcze zmobilizować zespół na finał wojewódzkiego Pucharu Polski. Wygrane z Wierzycą Starogard Gdański, Unią Tczew i Olimpią Sztum pozwoliły sięgnąć Chojniczance po to trofeum i zagrać latem 2002 roku na szczeblu centralnym z GKS-em Bełchatów. – *Moim zadaniem było ogrywać juniorów takich jak: Józwa, Buława, Laska, Skiba czy Błaszczak. Na ławce wytrwałem prawie do końca kolejnego sezonu w IV lidze* – dodaje Jankowski.

Skład z ostatniego meczu w III lidze (Gryf Wejherowo, 7:1)

Bramki: Borowski x 5, Kozłowski, Czuk.

Chojniczanka: Rybarczyk – Czuk, Tobolski, Nartowski – Lisiewicz (74. Buława), Kalkowski, Hamlet, Stopa (74. Guziński), Józwa (14. Skiba) – Borowski, Kozłowski (63. Błaszczak).

Koniec ery Duraja

Chojniczanka skończyła sezon 2001/2002 na 16. miejscu. Zdobyła 35 punktów w 36 spotkaniach. Strzeliła 54 gole i straciła 65. Rozgrywki wygrała Amica II Wronki. Jednak drużyna ta nie mogła wtedy wejść do II ligi (o tym mówiły przepisy). Tak więc z awansu cieszyli się gracze Aluminium. – *Według mnie cała ta liga była ustawiona właśnie pod taki, a nie inny wynik. Sędziowie bardzo sprzyjali drużynie z Konina. Postanowiłem nie brać już w tym udziału. Zrezygnowałem z pracy w Chojniczance* – wspomina Duraj.

Brak odpowiednich funduszy sprawił, że z klubem pożegnało się wielu piłkarzy z kadry. Odeszli praktycznie wszyscy zawodnicy ściągnięci w letnim i zimowym okienku transferowym. Powrót do walki o III ligę był niemożliwy. Przyszłość klubu nie rysowała się w kolorowych odcieniach. Po kolejnych trzech sezonach, w 2005 roku, MKS spadł do V ligi. Zbiegło się to z 75. rocznicą jego powstania.

tekst Michał Sagrol,
fot. Aleksander Knitter

eprasa.pl 933e058790

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

FIFA, Uno i seriale, czyli co słychać u Oskara?

Oskar Paprzycki jest trzecim kapitanem Chojniczanki po Przemysławie Pietruszce i Tomaszu Mikołajczaku.

Piłkarze Chojniczanki rozjechali się do swoich domów. Oskar Paprzycki ma o tyle dobrze, że pochodzi z pobliskiego Starogardu Gdańskiego. Od momentu zawieszenia rozgrywek spędza czas z rodziną. Ma nadzieję, że wkrótce piłkarze wrócą na boisko. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że zdrowie i bezpieczeństwo są najważniejsze. Piłkarz w wywiadzie dla „Czasu Chojnic" opowiada też m.in. o swoich odczuciach związanych z wyprowadzeniem zespołu w Legnicy i założeniem opaski kapitańskiej.

„Czas Chojnic": *Koronawirus zatrzymał piłkę na świecie. Jak spędzasz czas wolny od rozgrywek ligowych?*

Oskar Paprzycki (zawodnik Chojniczanki): Pojechałem do rodziców. Aktualnie spędzam ten trudny dla nas okres z najbliższymi w domu w Starogardzie Gdańskim.

Czy trenerzy wysłali wam rozpiskę? Któremu ćwiczeniu poświęcasz najwięcej czasu?

To prawda. Dostaliśmy rozpiskę od trenerów – na razie do końca tygodnia. Zawiera ona przede wszystkim treningi na podtrzymanie wytrzymałości biegowej oraz w miarę możliwości ćwiczenia na siłowni, które wykonujemy w domu.

A co w wolnym czasie? Książka, muzyka, film, gra FIFA 2020? Może wszystko po trosze? Jeżeli masz ulubioną dziedzinę, to powiedz: jaki tytuł teraz katujesz?

Zdecydowanie gra, w której rywalizujemy razem z tatą oraz siostrą. Gramy również w karty, a dokładnie w Uno. Aktualnie katuję seriale. Właśnie kończę „Altered Carbon" na platformie Netflix. To coś z gatunku science fiction. Nigdy nie przepadałem za takimi, ale ten naprawdę mi się spodobał. Poza tym lubię odpalić YouTube i zobaczyć, co tam ciekawego słychać na kanale „Foot Truck". „Wiśnia" i „Polkoś" (Łukasz Wiśniowski i Kuba Polkowski – przyp. red.) robią megarobotę i chętnie oglądam ich program.

Informacja o zawieszeniu ligi spotkała Was w Wieliczce. Nie uważasz, że to trochę późno na oficjalne stanowisko? Jak przyjąłeś tę wiadomość?

Powiem tak: na mecz wyjechaliśmy wcześnie rano. Już wtedy widzieliśmy, co się dzieje. Zdawaliśmy sobie sprawę z powagi sytuacji. Czekaliśmy na oficjalny komunikat władz PZPN oraz ligi, który mieli podać w południe po spotkaniu zarządu. W tamtym momencie byliśmy w połowie drogi – zatrzymaliśmy się na trening, a następnie obiad. Z tyłu głowy mieliśmy to, że zawieszą tę kolejkę i wrócimy do Chojnic. Niestety tak się nie stało. Mówię „niestety", ponieważ jechaliśmy na mecz 12 godzin z przerwą na trening. Widzieliśmy reakcje piłkarzy na decyzję o kontynuowaniu kolejki. Była natychmiastowa. Zdawaliśmy sobie sprawę, że mecz może się nie odbyć mimo wszystko. Do spotkania w Niepołomicach byliśmy przygotowani pod każdym względem. Będąc już na miejscu, mogliśmy zagrać, ale z drugiej strony był strach i obawa. Zdrowie i rodzina są najważniejsze. Stawiamy to ponad wszystko. Dlatego nikt nie był zły, że odwołali nam mecz. Czuliśmy złość i żal o to, że PZPN nie cofnął nas w połowie drogi. Mógł to zrobić dzień wcześniej, a tak przejechaliśmy całą Polskę w jedną i drugą stronę na darmo, narażając się przy okazji.

W tym momencie nie wiadomo, jak to wszystko się skończy. Pewnie słyszałeś o różnych scenariuszach zakończenia rozgrywek. Według Ciebie które rozwiązanie będzie najbardziej sprawiedliwe?

Nie chciałbym brać udziału w spekulowaniu, co byłoby najlepsze. Natomiast uważam, że dla wszystkich najbardziej sprawiedliwe byłoby dokończenie sezonu. Jednak nie mamy wpływu na to, co aktualnie dzieje się w kraju. Na dziś jest to niemożliwe. Pozostaje nam czekać, jakie kroki w tej sprawie podejmie związek.

Jak Twoim zdaniem pandemia wpłynie na organizację klubów w Polsce? Praktycznie na każdym szczeblu możemy być świadkami „bankructw".

Jest to bardzo trudne położenie dla wszystkich klubów, ale moim zdaniem nie ma sytuacji bez wyjścia i uda się wymyślić coś, co pomoże rozwiązać sytuację wielu klubów oraz zatrzymać „bankructwa", które wpłynęłyby bardzo źle na naszą krajową piłkę.

Sądzisz, że koronawirus jakoś oczyści futbolowy świat?

W pewnym stopniu na pewno. Miejmy nadzieję, że w jak najmniejszym.

Jeszcze trochę spraw przyziemnych. W Legnicy pierwszy raz założyłeś opaskę kapitana Chojniczanki. To chyba był dla Ciebie szczególny dzień? Masz już spory staż w klubie.

Chciałbym podkreślić, że zostałem trzecim kapitanem drużyny. Przede mną jest Przemysław Pietruszka, który jest kapitanem, oraz Tomasz Mikołajczak, czyli wicekapitan drużyny. Jednak tak, jest to dla mnie duma. Przez trzy lata związałem się z klubem i tym bardziej czułem dużą odpowiedzialność w tym meczu. Dostałem spory kredyt zaufania od kolegów z drużyny i sztabu szkoleniowego, za co jestem im bardzo wdzięczny. Był to zdecydowanie jeden z tych najbardziej wyjątkowych momentów w mojej dotychczasowej przygodzie z piłką.

Szkoda tylko, że wynik był taki, jaki był. Miedź Was zdeklasowała w końcówce.

Było tak, jak mówisz. Do 70 minuty wyglądało to naprawdę nieźle z naszej strony. Przy wyniku 2:2 może powinniśmy bardziej uszanować punkt i trochę się cofnąć. Uwierzyliśmy, że możemy wywieźć z bardzo trudnego terenu trzy punkty. Mecz zrobił się otwarty. Miedź to wykorzystała. Po strzeleniu bramki na 3:2 złapała wiatr w żagle. W naszych głowach pojawiło się światełko nadziei na punkt. Jednak równie szybko zgasło. Rywal nas wypunktował.

Po dobrym starcie w Niecieczy wróciła nadzieja wśród kibiców. Niestety przez przerwę rytm meczowy został zaburzony i jeżeli rozgrywki zostaną wznowione, będziemy mogli być świadkami loterii....

Wróciła nadzieja kibiców i wiara naszego zespołu w to, że możemy wygrać w tej lidze z każdym, w dodatku na wyjeździe. Zobaczymy, co będzie później. Jesteśmy cały czas w treningu i w stałym kontakcie ze sztabem. Będziemy gotowi na wznowienie rozgrywek i walkę o utrzymanie klubu w pierwszej lidze. Jeżeli nie będzie nam dane wyjść na boisko w tym sezonie, mamy nadzieję, że PZPN podejmie dobrą i w miarę sprawiedliwą dla klubów decyzję.

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

eprasa.pl 933e058790

Tolek bez podium. Zdrowie przede wszystkim

Antoni Łangowski spędza wolny czas z córką Aliną. Nie zapomina o klubowych barwach.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że władze PGNiG Superligi Piłki Ręcznej postanowiły ostatecznie zakończyć rozgrywki. Mistrzem wśród mężczyzn kolejny raz została drużyna Vive Kielce. Natomiast ekipa Antoniego Łangowskiego Azoty Puławy znalazła się tuż za podium. – Trudno, nie udało się zdobyć medalu, ale nie to jest teraz najważniejsze – powiedział szczypiornista z Czerska.

Zawodnicy Azotów Puławy po raz ostatni wybiegli na boisko 11 marca. Przegrali 32:39 u siebie z mistrzem Polski Vive Kielce. Wtedy jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że będzie to ostatnie spotkanie w sezonie 2019/2020. Od tamtego meczu minęły dwa tygodnie. W tym czasie każdy z zawodników był w domu i czekał na decyzję władz rozgrywek. – *Otrzymaliśmy rozpiski od trenerów. Każdy pracował indywidualnie – tyle, ile mógł w swoich czterech ścianach. Pracowałem głównie nad siłą i motoryką* – opowiada Antoni Łangowski. Czerszczanin wolne chwile poświęcał też rodzinie, z którą mieszka aktualnie w Puławach. Wspólne rozmowy, czytanie książek czy oglądanie telewizji to tylko niektóre z zajęć. – *Ograniczyliśmy wyjścia z domu do minimum. Teraz mam możliwość zrobienia tego, na co w trakcie rozgrywek nie byłoby w ogóle szans. Trzeba być bardzo twórczym w wymyślaniu nowych zabaw dla córki* – dodaje 29-letni zawodnik.

Zdrowie nad medalem

Jeszcze 18 marca prezes Azotów Puławy Jerzy Witaszek powiedział, że wierzy w opanowanie wirusa i dokończenie rozgrywek. Jednak pięć dni później pojawił się komunikat o zakończeniu ligi. Kluby musiały zaakceptować taką, a nie inną decyzję władz. Wcześniej tą samą drogą podążyły władze rozgrywek hokeja na lodzie czy koszykówki. Z ostatecznymi decyzjami czekają jeszcze ligi siatkówki czy piłki nożnej.

Dla Łangowskiego jest to w pełni zrozumiały ruch. – *To oczywiste, że nas wszystkich ciągnie na parkiet. Piłka ręczna to nasza praca. Poświęcamy jej wiele miesięcy w roku. To jednak jest wyjątkowa sytuacja. Trudno, nie udało się zdobyć medalu, ale nie to jest teraz najważniejsze. Przed nami jeszcze niejeden mecz. Teraz na świecie toczy się walka z koronawirusem i to jest priorytet. Reszta jest nieistotna* – mówi Łangowski.

Ósmy strzelec ligi

Skoro rozgrywki PGNiG Superligi Piłki Ręcznej już się zakończyły, czas na małe podsumowanie. Azoty Puławy medalu nie zdobyły. Ekipie nie udało się nawiązać do dokonań drużyny z lat 2015-2018, która cztery razy z rzędu stawała na trzecim stopniu podium. Poprzednie rozgrywki były nieudane – zespół z Mazowsza był szósty. Teraz był czwarty. Jednak w obliczu przedwczesnego zakończenia ligi nikt nie będzie miał pretensji do szczypiornistów z Puław o kolejny rok bez „pudła".

Jak w lidze radził sobie lewy rozgrywający pochodzący z Czerska? Po raz kolejny dobił do granicy 100 bramek. Zawodnik mierzący 194 centymetry oddał 148 rzutów i zdobył równe 100 goli. Dało mu to 8. miejsce w klasyfikacji strzelców. Jego skuteczność zatrzymała się na 67,5 proc. Tolek ma też na koncie 123 asysty. 29-latkowi najlepiej wychodziły rzuty w lewy dolny róg bramki (41 goli) i w prawy dolny róg bramki (20 goli). Do statystyk indywidualnych należy dodać osiem żółtych kartek i dziewięć dwuminutowych kar.

O sezonie słów kilka

Dla Łangowskiego miał to być wyjątkowy sezon. Po sezonie 2018/2019 pożegnał się z Gwardią Opole. Zwieńczeniem jego gry w tym klubie był brązowy medal w rozgrywkach ligowych. Przeniósł się do Puław, gdzie czekały na niego nowe wyzwania. Odrębną historią jest reprezentacja Polski. Tolek marzył o wyjeździe na styczniowe mistrzostwa Europy. Forma i zdrowie pozwoliły mu zagrać na najważniejszej imprezie piłkarzy ręcznych w 2020 roku. Jednak oprócz cennego doświadczenia nie przywiózł z nich dobrych wspomnień. Biało-czerwoni szybko pożegnali się z turniejem, przegrywając trzy mecze grupowe.

Przed nami wiele miesięcy przerwy od szczypiorniaka na wszystkich poziomach – od PGNiG Superligi po niższe ligi, w których występuje MKS Handball Czersk. Ważną informacją dla klubów jest to, że w tej sytuacji nikomu nie grozi spadek z elity. – *To dla nas trudna decyzja, ale uważamy, że najlepsza. Wierzymy, że w przyszłym sezonie wszyscy wrócimy na boisko silniejsi* – komentuje Marek Janicki, prezes ligi.

tekst Michał Sagrol, fot. Azoty Puławy

29-latek odbiera nagrodę indywidualną po jednym ze spotkań ligowych.

Szczypiornista z Czerska rzucił 100 bramek w tym sezonie PGNiG Superligi.

Rozgrywki piłkarskie zawieszone. Igrzyska przełożone

Wszystkie rozgrywki piłkarskie w Polsce zostają zawieszone do 26 kwietnia. Zdjęcie z ostatniego meczu Chojniczanki w Fortunie I lidze w Legnicy z 7 marca.

Wszystkie ligi piłkarskie na terenie kraju zostały oficjalnie odwołane co najmniej do 26 kwietnia. Departament Rozgrywek Krajowych PZPN podjął tę decyzję w związku z aktualną sytuacją wynikającą z wprowadzonego w Polsce stanu epidemii. Pewne jest już także przełożenie igrzysk olimpijskich na 2021 rok.

„W związku z aktualną sytuacją z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego i wynikającym z tego przedłużającym się brakiem możliwości kontynuacji rozgrywek w zaplanowanym pierwotnie okresie, mecze Fortuna I ligi, II ligi, III ligi oraz pozostałych klas rozgrywkowych piłki nożnej i futsalu, kobiet i mężczyzn, wszystkich kategorii wiekowych zostają odwołane do 26 kwietnia 2020 r. włącznie" - informuje Departament Rozgrywek Krajowych PZPN.

Nadal nie wiadomo, czy sezon 2019/2020 zostanie w ogóle dokończony. Kluby PKO Ekstraklasy szukają rozwiązań na dokończenie rozgrywek w maju i czerwcu. Szef Rakowa Częstochowa Michał Świerczewski zaproponował dość oryginalne rozwiązanie. Jak, w skrócie, wszystko miałoby wyglądać? Pomysł polega na maksymalnym odizolowaniu na osiem tygodni 16 drużyn. Zawodnicy wraz ze sztabami szkoleniowymi zostaliby ulokowani w specjalnie do tego przystosowanych hotelach w północno-zachodniej części Polski (np. w Gniewinie, Opalenicy albo Wronkach). Mecze odbywałyby się bez publiczności na czterech lub pięciu stadionach (np. w Gdańsku, Gdyni, Poznaniu, Bydgoszczy bądź Wronkach). Na czas trwania rozgrywek hotele zostałyby całkowicie odizolowane, a ich obsługa byłaby zobowiązana do przebywania na miejscu. Pomysł na zostać przedstawiony oficjalnie władzom ligi na wideokonferencji.

We wtorek zapadła także ostateczna decyzja dotycząca igrzysk olimpijskich w Tokio. Zostały one przełożone z 2020 na 2021 rok. Duże szanse na wyjazd do Japonii ma Magdalena Kwaśna. Żeglarka z Chojnic wygrała rywalizację krajową w klasie Laser Radial z Agatą Barwińską.

tekst i fot. ms

eprasa.pl 933e058790

RED DEVILS FUTSAL CLUB

– W tym momencie nie widzę większych szans na dokończenie rozgrywek – mówi Natalia Dalecka

Jak spaść, to na boisku, a nie przy stoliku

Natalia Dalecka jest prezesem Red Devils od grudnia 2016 roku. W czasach jej prezesury zespół już raz spadł do I ligi. Jednak w sezonie 2017/2018 wrócił do elity, w której jest do dziś.

Rozgrywki futsalowe zostały zawieszone na kolejne tygodnie. Drużyny nie pokopią piłki w hali do 26 kwietnia, a patrząc realnie, można przypuszczać, że potrwa to jeszcze dłużej. Kluby czekają na decyzję dotyczącą zasad spadków i awansów z ligi. – Najsprawiedliwszym wyjściem z tej sytuacji będzie brak spadków z Ekstraklasy. Jeżeli już mamy ją opuścić, to tylko po walce na boisku – podkreśla Natalia Dalecka, prezes Red Devils Chojnice.

Władze futsalowej Ekstraklasy starają się w jakimś stopniu zrekompensować kibicom zawieszenie rozgrywek. Na Facebooku prowadzona jest wirtualna liga, w której rywalizują fani poszczególnych ekip. W jaki sposób? Zestawiane są ze sobą dwa zespoły. Głosować można za pomocą lajków – kciuków w górę i serduszek. Za każde 50 głosów drużyna strzela gola. Czyli 50., 100., 150. lajk – to okazja do świętowania zdobycia bramki. W pierwszym spotkaniu „Czerwone Diabły" zremisowały 2:2 z Piastem Gliwice.

Do prawdziwych rozgrywek nie wrócimy minimum do 26 kwietnia. Taką decyzję w piątek wydał Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej. – *W tym momencie nie widzę większych szans na dokończenie rozgrywek* – mówi Natalia Dalecka, prezes Red Devils.

Wirtualna nauka

Jak rodzina szefowej „Czerwonych Diabłów" funkcjonuje w nowej rzeczywistości? – *Chronimy się na tyle, na ile możemy. Sytuacja nie jest łatwa. Przestrzegamy wszystkich zasad higieny. Dzieciaki są w domu z mężem. Córka dostaje e-maile z przedszkola z różnymi zadaniami oraz zabawami. Syn uczy się w systemie e-learning. Muszą funkcjonować blisko siebie. To taka sinusoida. Raz się kochają, a raz mają siebie dość. Nie myślałam jednak, że kiedyś usłyszę z ust syna, że tęskni za szkołą* – opowiada prezes Red Devils.

Dalecka na bieżąco śledzi informacje dotyczące pandemii koronawirusa. – *Nie da się przed tym uciec. Liczba zarażonych rośnie i pewnie tak będzie w najbliższym czasie. Przerażające są wiadomości o kolejnych zgonach coraz młodszych osób. Ta zaraza może dotknąć każdego z nas, dlatego musimy solidarnie zostać w domach* – dodaje.

Bezpieczeństwo najważniejsze

Jeszcze przed zawieszeniem ligi „Czerwone Diabły" miały zagrać przy pustych trybunach z Piastem Gliwice. Do spotkania nie doszło. Do tej pory rozegrano 18 kolejek. Do zakończenia sezonu każda z drużyn ma jeszcze osiem możliwości na zdobycie punktów. – *W tym momencie nie widzę szans na dokończenie rozgrywek. Drużyny są rozrzucone po całej Polsce, większość z nich na południu. Nawet zamknięte trybuny nie dają gwarancji bezpieczeństwa dla zawodników i sztabów. Do tego trzeba pamiętać, że nikt nie trenuje. To nie jest tak, że z marszu wejdzie się na boisko i zacznie grać. Hale są zamknięte. Zawodnicy trenują sami w domu. Nie wyobrażam sobie, że 26 kwietnia wszystko się skończy i nagle wszyscy zaczną grać. Zresztą nie wiadomo, czy ta data jest ostateczna. To może potrwać dłużej* – stwierdza.

Prezes Red Devils dodaje, że trenerzy są w stałym kontakcie z zawodnikami. Sprawdzają, czy są oni na miejscu i wykonują polecenia. – *To są profesjonaliści. Myślę, że nikt nie wróci do gry z brzuszkiem. Byłoby to niepoważne z ich strony. Zdają sobie sprawę z powagi sytuacji* – mówi Dalecka.

Komu spadek, komu?

Załóżmy, że żaden mecz w tym sezonie już się nie odbędzie. Jakie wówczas przyjąć zasady spadków i awansów z I ligi? Komu należeć się będzie mistrzostwo kraju? W tabeli sytuacja jest jasna. Rekord Bielsko-Biała założył już w połowie koronę mistrzowską. Natomiast Gwiazda i Red Devils mają już tylko matematyczne szanse na utrzymanie w elicie. – *Możemy być w tej sytuacji nieobiektywni ze względu na miejsce, które zajmujemy. Każdy będzie bronić swojego klubu. Dla nas najlepszym wyjściem byłby brak spadków w tym sezonie i powiększenie ligi do 16 drużyn w sezonie 2020/2021. Jeżeli już mamy ją opuścić, to tylko po walce na boisku* – mówi Dalecka.

Dodaje, że wszystkie kluby ciężko pracowały zimą i dokonały transferów: – *Sprowadziliśmy trzech nowych graczy. Wierzymy do końca w utrzymanie. Krótko przed zawieszeniem ligi mieliśmy spotkanie działaczy, trenerów i zawodników. Kuba Mączkowski powiedział świetne zdanie, które miało wlać wiarę w serca graczy. Co przekazał? Przypomniał zawodnikom, że Red Devils potrafiło w przeszłości ogrywać Orła, Clearex czy zespoły z Gliwic. Tak może być i tym razem.*

tekst i fot. Michał Sagrol

SPONSORZY

eprasa.pl 933e058790

• WITAMY NA ŚWIECIE

FOT. ARCH.

Borys Mientki z Radunia, ur. 17.03.20, 3800 g, 58 cm

Arkadiusz Rożek z Nieżychowic, ur. 19.03.20, 4420 g, 58 cm

Emilia Vitz z Chojnic, ur. 22.03.20, 3660 g, 55 cm

• ZMARLI

Ida Kolińska, lat 85, zm. 18 III 2020
Włodzimierz Żyła, lat 64, zm. 19 III 2020
Joanna Kalinowska, lat 75, zm. 20 III 2020
Irena Michalak, lat 83, zm. 20 III 2020
Ryszard Bloczinski, lat 76, zm. 21 III 2020
Józef Wiligała, lat 85, zm. 21 III 2020
Zofia Zygmańska, lat 85, zm. 23 III 2020

Dostęp do oddziałów szpitalnych jest ograniczony, a restrykcje ze zrozumiałych względów obejmują również dziennikarzy. Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się w „Czasie Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. Fotografia w gazecie na pewno będzie miłą pamiątką.

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Zrób fotkę

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza do wzięcia udziału w konkursie internetowym „Wiosna za Twoim oknem", który polegać będzie na wykonaniu zdjęcia wcześniej przygotowanej pracy plastycznej. Zdjęcia należy przesyłać mailowo do **30.03** na adres: konkurs@ckchojnice.pl. W razie pytań lub wątpliwości można kontaktować się pod nr. telefonu 533 639 364 w godz. 10.00-15.00.

W niedziele nieczynne

W związku ze stanem epidemicznym stacja paliw MZK zmienia godziny pracy do odwołania. Od poniedziałku do soboty czynna będzie w godz. 6.00-19.00, a w niedziele będzie nieczynna.

Gmina Brusy

Odwołane konkursy

W związku z zagrożeniem koronawirusem centrum kultury odwołuje imprezy zaplanowane na kwiecień. Nie odbędą się Przegląd Piosenki „Na powitanie wiosny" i gminny przegląd piosenki patriotycznej.

Dla krwiodawców

W związku z wprowadzonym na terenie Polski stanem epidemii odwołane zostały najbliższe mobilne akcje poboru krwi. Jednocześnie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku oraz Klub Honorowych Dawców Krwi przy Urzędzie Miejskim w Brusach zachęcają do oddawania krwi w Słupsku, Chojnicach czy Lęborku.

Gmina Czersk

Jest skrzynka

Dyrektor administracji zasobów komunalnych w Czersku informuje, że **23.03** w budynku administracyjnym przy ul. Dworcowej 31 w Czersku zostały zamontowane trzy skrzynki, w których można umieszczać korespondencję skierowaną odpowiednio do Powiatowego Urzędu Pracy, Administracji Zasobów Komunalnych i Zespołu Obsługi Finansowej.

Gmina Konarzyny

Konkurs plastyczny

GOK w Konarzynach zachęca do wzięcia udziału w konkursach plastycznych. Jakie będą poszczególne tematy? Trzeba sprawdzać na stronie GOK-u.

dtn

Szlanga czyta bajki w internecie

Codziennie o godz. 19.00 można posłuchać bajki czytanej przez Grzegorza Szlangę. Transmisja live odbywa się na profilu ChCK na Facebooku.

Bajki czyta Grzegorz Szlanga, a materiał nagrywa Daniel Frymark.

Chojnickie Centrum Kultury jest zamknięte dla odwiedzających, podobnie jak wszystkie instytucje kultury w kraju. Mieszkańcy nie mogą przyjść do kina ani na spektakl, ale mogą zaprosić **Grzegorza Szlangę** do swojego domu. Reżyser i aktor codziennie czyta najmłodszym bajkę na dobranoc. Kolejne odcinki wyświetlane są jako transmisja live o godz. 19.00 na profilu facebookowym ChCK. Na początek wybrana została baśń „Królowa Śniegu". – *W produkcję nagrania, poza Grzegorzem Szlangą, zaangażowało się wiele kreatywnych osób. Janusz Łangowski tworzy oprawę muzyczną, Sławomir Stencel dba o jakość dźwięku, Jakub Wojtala czuwa nad oświetleniem, a Daniel Frymark wszystko filmuje* – informuje wicedyrektor ChCK **Łukasz Sajnaj**. Jak zapowiada, w planach są kolejne produkcje, a pod nagraniami pojawiło się nawet pytanie o ulubioną bajkę słuchaczy. Wśród propozycji pojawili się tacy bohaterowie jak Kubuś Puchatek, Pippi, Muminki oraz Jaś i Małgosia.

tekst rw, fot. Daniel Frymark/ChCK

OGŁOSZENIE PŁATNE

AB.670.1.2020

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 256), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 23 marca 2020 r. została wydana, na wniosek Burmistrza Czerska – reprezentowanego przez upoważnionego tj. Pana Daniela Folehr, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowie odcinka drogi gminnej w miejscowości Złotowo, na terenie działek nr: 5, 4/7 i 6/1 – wszystkie działki w obrębie ewid. Złotowo (gm. Czersk) ".

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekty podziału nieruchomości tj. działek nr:

- **4/6 (wg projektu podziału działki nr 4/6 na działki nr: 4/7 i 4/8),**
- **6 (wg projektu podziału działki nr 6 na działki nr: 6/1 i 6/2)**

– wszystkie działki w obrębie ewid. Złotowo (gm. Czersk).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy j.w., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z decyzją i załącznikami, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13) – w dniach pracy tut. urzędu (poniedziałek w godz. 7.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30).

eprasa.pl 933e058790

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 663-626-877

PLANDEKI
PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA
PLANDEKI NA:
• SAMOCHODY CIĘŻAROWE
• DOSTAWCZE
• PRZYCZEPY ROLNICZE
HALE NAMIOTOWE
DOJEŻDŻAMY DO KLIENTA!
NIP 555-114-17-62
tel. 604 162 542 • tel. 501 745 796
e-mail: pro-plan@wp.pl

MZK Sp. z o.o. Chojnice
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowicka 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00
Zaprasza do
OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW
Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów
W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł
Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)
PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW,
DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SWOJE I SWOJEJ RODZINY
ZAPRASZAMY

Gotuj z „Czasem Chojnic”

Smakołyki dla fajnej rodzinki

Lucyna Pryba z Rudzin na co dzień zajmuje się domem i dziećmi. – Mam wspaniałą rodzinkę – podkreśla. Gotować nauczyła się sama, podpatrując pichcącą mamę. Pani Lucyna korzysta ze sprawdzonych przepisów, ale sama też komponuje receptury na pyszne dania. – Poza kuchnią interesuję się wszystkim po trosze. Bardzo lubię śpiewać, słuchać muzyki i uwielbiam tureckie seriale – mówi mieszkanka Rudzin. Znajduje też ona czas na to, by angażować się w działalność Koła Gospodyń Wiejskich, które zawiązało się w Hucie.

zebr. i fot. Danuta Niedzielska

Jajka z łososiem

Składniki: łosoś wędzony w plastrach (tacka), czarny kawior, cytryna, majonez, 6 jajek na twardo.

Wykonanie: Jajka przekroić wzdłuż. Na każdej połówce ułożyć kawałek łososia, porcję kawioru i odrobinę majonezu. Ułożyć jajka na półmiskach udekorowanych sałatą i przełożyć plasterkami cytryny.

Ciasto z makiem

Składniki: 1 szklanka mąki, 3 jajka, 0,5 szklanki cukru, 10 dag maku, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, wiśnie wypestkowane, płatki migdałowe prażone, 0,5 litra śmietany 36 proc., 4 śmietan-fixy, 3-4 opakowania galaretki wiśniowej.

Wykonanie: Białka należy ubić ze szczyptą soli na sztywną pianę, dodając stopniowo cukier. Po dodaniu ostatniej porcji cukru należy pianę ubijać jeszcze przez siedem minut na najwyższych obrotach. Następnie dodawać po jednym żółtku i dalej ubijać cztery minuty. Potem dosypać przesianą mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia (w dwóch turach). Delikatnie wymieszać łyżką. Na koniec dodać w trzech turach suchy mak i delikatnie wymieszać. Ciasto piec w temperaturze 170 stopni C przez 35 minut. Wystudzić. Na chłodny placek wyłożyć ubitą śmietanę. Następnie ułożyć wiśnie i wylać tężejącą galaretkę. Posypać wierzch prażonymi migdałami. Wstawić na parę godzin do lodówki.

Sernik Bożeny

Składniki: 1,5 kg twarogu, 2 szklanki cukru, 10 dag rodzynek, 2 opakowania budyniu śmietankowego, 10 jajek, 1 kostka Kasi, 1 olejek migdałowy.

Wykonanie: Twaróg dwa razy przemielić przez maszynkę. Tłuszcz utrzeć z cukrem. Stopniowo dodawać twaróg, budyń (proszek) i żółtka. Na koniec dodać olejek migdałowy i rodzynki. Ubić część białek i delikatnie wymieszać z masą serową. Pod koniec pieczenia na wierzch położyć pozostałe ubite białka z cukrem pudrem. Piec na złoty kolor 1 godzinę – piec 30 minut w temperaturze 170 stopni C, potem zmniejszyć do 150 stopni C.

Warkocz

Składniki: ciasto francuskie (1 opakowanie), ser żółty, pieczarki, 2 pojedyncze filety z piersi kurczaka, masło, pietruszka albo szpinak.

Wykonanie: Ciasto francuskie rozłożyć i naciąć z dwóch stron, ale środka nie przecinać. Pierś rozbić. Na środek ciasta wyłożyć surową pierś, posolić, posypać pieprzem. Następnie położyć na nią lekko podsmażone pieczarki. Posypać startym serem. Na to umieścić zblanszowany na maśle szpinak bądź posypać natką pietruszki. Na koniec przekładać na przemian paski ciasta francuskiego. Piec w temperaturze 170 stopni C przez 40 minut.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, **Elena Semenova-Król**, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, **Magdalena Tuszyńska**, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 5050 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 933e058790

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Pojawi się kilka opcji dobrych do wyboru i możliwych do realizacji. Podejdziesz do tego bardzo rozsądnie i bez pazerności. Postawisz na potrzeby swojej rodziny, ignorując kuszące przyjemności. Bardzo szybko życie pokaże, że postępujesz właściwe, co zostanie docenione, ale dopiero po jakimś czasie. Wystarczy Ci cierpliwości?

Byk
Bieg zdarzeń postawi Cię wobec konieczności nieoczekiwanego działania. Wydobędziesz z siebie chęci i umiejętności, o które nigdy siebie nie podejrzewałeś. Ucieszy Cię własna kreatywność i łatwość panowania nad sytuacją. Otocznie będzie liczyło się z Twoim zdaniem. Będziesz potrzebny.

Bliźnięta
Zobaczysz w otoczeniu oznaki niezadowolenia. Zdopinguje Cię to do działania. Wsłuchasz się w krytyczne głosy i żadnego nie zlekceważysz. I to będzie Twoje największe osiągnięcie. Postąpisz zgodnie z oczekiwaniami- mądrymi i zasadnymi. Przekonasz się, że ludzie nie działają przeciwko Tobie, ale chcą z Tobą współpracować. Wykorzystaj ten zapał.

Rak
Z żalem pożegnasz się z czymś, na co długo czekałeś, wiele przy okazji sobie obiecując. Tak naprawdę niczego nie stracisz. We właściwym czasie i na właściwym miejscu odbędzie się wszystko, co powinno. Zresztą nadmiar ważnych spraw do załatwienia nie pozwoli Ci zbyt długo uskarżać się. Szkoda czasu.

Lew
Z niepokojem będziesz przyjmował każdą wiadomość. Uspokoisz się jednak, gdy z wszystkim, co się z nimi wiąże, doskonale sobie poradzisz. Poczujesz się potrzebną osobą we właściwym czasie. Możesz, chcesz i potrafisz pomóc, a to bardzo będzie się liczyło. Twoja empatia wskaże Ci drogę.

Panna
Przed Tobą czas wyzwań. Z niektórymi poradzisz sobie od razu, a z innymi trochę powalczysz. Otwarcie rozmawiaj o swoich problemach, nie jesteś odosobniony, a ludzie chętnie udzielą Ci rady. Nazywanie rzeczy po imieniu zaoszczędzi Ci sporo czasu i energii. Trochę napracujesz się przy rozwiązywanie różnych zagwozdek, ale kto szuka, ten znajdzie.

Waga
Jeszcze przez jakiś czas poczekasz przyczajony na rozwój wydarzeń, jednak szybko Cię wciągnie wir wydarzeń. Nie będziesz miał czasu na zastanawianie się i dzielenie włosa na czworo. I słusznie, potrzebne będzie Twoje działanie i zdecydowanie. Śmiało ruszaj do przodu, wreszcie wszystko Ci się ułoży w czytelny kod.

Skorpion
Przez jakiś czas będziesz z przyjemnością płynął pod prąd. Jednak, gdy zorientujesz się, że Twoja postawa mocno niepokoi partnera, zmienisz się i to bardzo pozytywnie. To nie czas myśleć wyłącznie o sobie i o swoich przyjemnościach. Z wielu zrezygnujesz i zrobisz to z prawdziwą radością. To, co zaoszczędzisz chętnie przeznaczysz bardziej potrzebującym.

Strzelec
Nie tylko będziesz wiedział, co robić w powichrowanych sytuacjach, ale także jasno je określisz. Twoje zdecydowanie i wiedza wpłyną na ludzi z otoczenia. Twoje działania spełnią się w czasie, dokładnie trafisz z decyzjami i planami. Dopisze Ci kondycja i koncentracja. Jednak koniecznie staraj się odpoczywać.

Koziorożec
Z lękiem będziesz obserwował to, co będzie się działo z Twoimi pieniędzmi, dopatrując się swoistej klęski. Absolutnie nie wpadaj w panikę, Wystarczy, że docenisz wreszcie, co masz i odpuścisz sobie pogoń za każdym groszem. Nie musisz bić się o wszystko. W oparciu o to, co masz, potrafisz odnaleźć się w każdej sytuacji.

Wodnik
Roszczenia niektórych ludzi i instytucji wydadzą Ci się kompletnie bezzasadne. Poczujesz się wręcz dotknięty i zły. Tak bardzo się starałeś, ale wcale nie dla takiego efektu. Nie załamuj rąk, masz do wyjaśnienia kilka spraw i ważną rozmowę z bliską osobą. Wkrótce puzzle zaczną się układać w obrazek z przesłaniem. Nie będzie źle.

Ryby
Bieg wydarzeń zaskoczy Cię i bez entuzjazmu przyjmiesz konsekwencje zmiany akcji. Na nowo zaczniesz układać porządek dnia i ustawiać priorytety. Coś trzeba będzie stracić, aby coś zyskać. Nie czas żałować róż… Zachowaj spokój i perspektywiczne widzenie, a szybko odnajdziesz się na właściwej drodze.

Szanowni Czytelnicy!

Przypominamy, że w trosce o naszych klientów wprowadziliśmy nowe zasady zamieszczania ogłoszeń, podziękowań i nekrologów. Najlepiej robić to zdalnie, przesyłając treść mailem i opłacając rachunek przelewem.

Nasi dziennikarze cały czas z zaangażowaniem pracują, żeby dostarczać Wam sprawdzonych informacji lokalnych związanych m.in. z koronawirusem i aby zachować ciągłość wydawniczą „Czasu Chojnic". W obecnej trudnej sytuacji tym bardziej jesteśmy wdzięczni stałym Czytelnikom, którzy podczas zakupów wkładają do koszyka także nasz tygodnik, oraz reklamodawcom i partnerom, którzy nadal chcą docierać do klientów za pośrednictwem naszej gazety.

Sytuacja zmienia się każdego dnia, dlatego aktualne informacje staramy się na bieżąco przekazywać poprzez nasz serwis internetowy: www.czas.tygodnik.pl. Zachęcamy także do śledzenia naszego profilu na Facebooku. Raz w tygodniu wszystko w pigułce znajdziecie w wydaniu papierowym. Duże sklepy, kioski i saloniki prasowe są czynne, dlatego nasz tygodnik cały czas jest dostępny. Jeśli nie chcecie wychodzić z domu, możecie również czytać gazetę on-line. Bieżący numer oraz wydania archiwalne można znaleźć na eprasa.pl.

Ramona Wieczorek

MICHAŁ SAGROL — **KOMENTARZ** str. 4

Polacy jako naród znowu w większości potrafią się zjednoczyć. Szycie maseczek, opieka nad starszymi i samotnymi czy też dowożenie jedzenia medykom to tylko niektóre z prac wykonywanych przez mieszkańców powiatu chojnickiego. Takie obrazki są bardzo budujące. Jednak najważniejszą kwestią w walce z wirusem jest zastosowanie się do apelów władz o pozostanie w domach. Niestety z tym bywa różnie. Z terenu słychać różne głosy. Na trasie z Charzyków przez Funkę i Bachorze do Małych Swornegaci można zobaczyć całe skupiska spacerowiczów. Parkingi są pełne. Mam nadzieję, że i do tych osób w końcu dotrze, że tylko dzięki narodowej kwarantannie oraz dyscyplinie walka z wirusem nie będzie trwała długo.

RAMONA WIECZOREK — **KOMENTARZ** str. 12

Już dawno żadna informacja nie wzbudziła tylu pozytywnych reakcji oraz komentarzy, co ta o akcji w pracowni krawieckiej. Panie, które podjęły się szycia maseczek dla szpitala, są naprawdę godne pochwały. To budujące, że nawet w obliczu zagrożenia patrzymy nieco dalej niż na czubek własnego nosa. Warto doceniać takie inicjatywy – i w miarę możliwości samemu je wspierać. Nie wiadomo, kiedy sami będziemy musieli skorzystać z pomocy innych.

MICHAŁ SAGROL — **KOMENTARZ** str. 20

Przed nami gospodarcze załamanie w każdej branży. Wszyscy walczą o byt – również świat futbolu. Nie można mieć pretensji do prezesów czy działaczy o to, że przedstawiają plan naprawczy, nawet jeżeli jest on absurdalny i praktycznie nierealny. Dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć, w jakich warunkach przyjdzie nam funkcjonować za tydzień, dwa lub miesiąc. Życie toczy się dalej i może pomysł przedstawiony przez właściciela Rakowa okaże się strzałem w dziesiątkę? Plan zakłada jedynie ratowanie Ekstraklasy. Natomiast w I-ligowcy, w tym Chojniczanka, są skazani na czekanie i prawdopodobnie decyzję związku. Na nią jednak trzeba jeszcze poczekać. Póki co nic nie jest przesądzone, jednak jestem tego samego zdania, co prezes Red Devils: sprawy spadków nie powinny być załatwiane przy zielonym stoliku.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, w jakim miejscu wykonano to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia i co przedstawia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". W ubiegłym tygodniu prawidłową odpowiedź podała **Beata Stoltman z Windorpia**. Zdjęcie przedstawiało pomnik w Lasku Miejskim.
Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek od 8.00 rano pod numerem telefonu 52 311 10 20

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Wciąż zamknięte są kina, teatry i muzea, ale artyści już znaleźli sposób na to, żeby widzowie o nich nie zapomnieli. Muzea, jeszcze nie te chojnickie, da się zwiedzać on-line, czyli „spacerując" po nich w Internecie. Na portalach społecznościowych można posłuchać koncertów „na żywo" lub obejrzeć spektakl. Teatry w Polsce udostępniają swoje przedstawienia i transmitują je dla widzów. Premiery kinowe można znaleźć na platformach filmowych w Internecie (choć nowego Bonda tam nie znajdziemy). Kto nie zdążył na ostatnią pozycję Jana Komasy pt. „Sala samobójców. Hejter", może obejrzeć ją już na Netflix ie. A ten kto wybierał się na pierwszy polski horror – slasher Bartosza M. Kowalskiego, czyli „W lesie dziś nie zaśnie nikt", też znajdzie go już na platformie Netflix. W tym przypadku warto zacząć od klasyki amerykańskich filmów tego typu, jak np. „Piątek, trzynastego" z 1980 roku.

A w Chojnicach... Znalazłam człowieka, który nie pozwala zapomnieć o chojnickiej sztuce. Na początek o sztuce czytania. Grzegorz Szlanga, bo jego mam na myśli, już kilka lat temu wpadł na pomysł projektu „Czytasz Ty, Czytam Ja". W jego ramach wraz z aktorami Chojnickiego Studia Rapsodycznego czytał fragmenty różnych książek dla dzieci na chojnickiej scenie. Tym razem będą to „Bajki na dobranoc z Chojnickim Centrum Kultury". Codziennie o godz. 19.00 można włączyć stronę ChCK na Facebooku i usłyszeć „Królową Śniegu" Hansa Christiana Andersena. Oprócz głosu Grzegorza Szlangi ważną rolę odgrywa muzyka, za którą odpowiedzialny jest Janusz Łangowski, a reżyserem dźwięku jest Sławek Stencel. Zapał Grzegorza do czytania książek dzieciom wziął się być może stąd, że w ubiegłym tygodniu nagrał pierwszy rozdział swojej książki „Janek i Kot" w studiu nagrań ChCK. Płyta w formie audiobooka powstanie już wkrótce. Tyle o działalności czytelniczej, a co z teatralną? Czy Chojnickie Studio Rapsodyczne też udostępni widzom któryś ze swoich spektakli on-line? Tak! Już w weekend niech Państwo szukają „Bon Voyage" w wykonaniu Łukasza Sajnaja. Przedstawienie zostało docenione i wielokrotnie nagradzane na ogólnopolskich festiwalach teatralnych. „Bon Voyage" jest metaforą dotyczącą poszukiwania własnej tożsamości.

REKLAMA

ISSN 1734-0128
13

eprasa.pl 933e058790